

KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i g. iedowego dr Marian Chęłmickowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 310 Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 13 lipca 1937

Rok 32

Poznań, 13 lipca.

Prezydent Greiser o utraconych przez Polskę możliwościach

Układanie się stosunków polsko-gdańskich w ostatnich latach jest dobrze znane opinii polskiej. Znanie jest również stanowisko nasze w tej sprawie, stosunek nasz do polskiej polityki oficjalnej względem Gdańska.

W tej chwili sprawa Gdańska otoczona jest pozornym spokojem. Ale nie oddawajmy się w tej mierze złudzeniom. Toć świeżo naczelny organ gdański „Danziger Vorposten” z całym cynizmem napisał:

„Gdańsk jest jednym z okręgów partii hitlerowskiej („Gau der N. S. D. A. P.”), który wewnętrzną organizacją, wystąpieniami zewnętrznymi, swoją dyscypliną i obliczem duchowym niczym się nie różni od siostrzanych „gauów” w Rzeszy Niemieckiej.”

Wystarczy pobyc w Gdańsku chociażby kilka dni, aby nabrać przekonania, że nie napisano tu nieprawdy. Przeciwnie, trzeba otwarcie stwierdzić, że takim jest stan faktyczny.

Gdańsk przystępuje obecnie do zrealizowania wyników polityki, jaką prowadził w ostatnich latach. Prez. Greiser, a więc najwyższy gdański czynnik urzędowy, ogłosił w „Europäische Revue” artykuł pt. „Oznaki przemian strukturalnych w Gdańsku”. Artykuł był pisany w czasie, kiedy Greiser odbywał w Niemczech powinność wojskową, kiedy był na ćwiczeniach. Oto słowa prezydenta Senatu:

„Dla Gdańska zakończyła się epoka wtrącania się czynników obcych w sprawę wewnętrzną ludności Wolnego Miasta. Przez praktyczne usunięcie wpływu Ligi Narodów na rozwój stosunków wewnętrznych w Wolnym Mieście odpadła też jedyna podstawa bytowania grup opozycyjnych, dawno już pozbawionych wszelkiego wpływu i znaczenia politycznego.”

Prez. Greiser powiada, że jest dla niego kwestią obojętną, czy jego wywody są trafne z punktu widzenia prawnego. Jego zdaniem konstrukcja wersalska runęła. Prez. Greiser stwierdza, że dzisiejszy obraz Gdańska jest zupełnie odmienny od pomyślanego w traktacie wersalskim. Prezydent Senatu konkluduje:

„Już samo pojawienie się porozumienia polsko-niemieckiego, które posiadało dużą doniosłość dla Gdańska, nie było przewidziane w kalkulacji wersalskiej, która właśnie opierała się na wzajemnych różnicach polsko-niemieckich, jako czynniku stałym.

„Wyrównanie nieporozumień i stworzenie znośnych (!) stosunków pomiędzy Polską a Gdańskiem, musiało się oprzeć na bezpośredniej wymianie zdań, czyli na procedurze, której również nie przewidywał traktat wersalski.

„Z drugiej strony obecne stosunki wewnętrzno-polityczne w Gdańsku i stworzenie systemu jednopartyjnego, przynosi zmianę płaszczyzny, na której przez lata opierał się stosunek Polski do Gdańska. Z upadkiem systemu wielopartyjnego tracą Polskę możliwości prowadzenia polityki według zasady „divide et impera” („dziel i rządź”). A na tej właśnie zasadzie opierały się dawniejsze posunięcia polityki polskiej w stosunku do Gdańska, była to

Niemiecki werbunek na polskiej ziemi

Przemyt ludzi z nadnoteckiego pogranicza — Rola niemieckich emisariuszów — Czas skończyć z niemiecką robotą

Czarnków. (Tel. wł.) Powiat czarnkowski i pogranicze nadnoteckie są od pewnego czasu pod wielkim wrażeniem mnożących się nielegalnych przekroczeń granicy polsko-niemieckiej przez młodzież w wieku przedpoorobowym, poborowym i polskich rezerwistów.

Granice stanowi tu przeważnie Noteć i przez nią odbywa się duża część ucieczek. Czterech młodych ludzi, którzy pod osłoną nocy usiłowali przepłynąć Noteć, straciło przy tym życie, natrafiając na głębiny. M. in. we wsi Wrzeszczyna opłakują śmierć jednego z nielegalnych emigrantów. Na terenie całego powiatu liczba nielegalnych przekroczeń granicy dochodzi podobno do 300 wypadków.

Według pewnych informacji z pogranicza przechodzącymi do Niemiec są niemal wyłącznie bezrobotni, nakłanian do tego przez nieuchwytnych agitatorów, obiecujących młodym nieodwiedzonym ludziom dobre zarobki po stronie niemieckiej.

Niemieckie straże graniczne, jak stwierdzono, bynajmniej nie przeciwstawiają się nielegalnym przechodniom granicznym, lecz przeciwnie udzielają im poparcia moralnego i materialnego. Znany jest fakt, kiedy niemiecki strażnik graniczny za dnia zachęcał pewną grupę Polaków do przejścia na stronę niemiecką słowami: Kommt, kommt Kollegen, bei uns bekommt ihr Arbeit (przychodźcie, przychodźcie koledzy, u nas dostaniecie pracę).

Przemyt Polaków kierowany jest w głąb Niemiec. Wśród polskiej ludności nadgranicznej opowiadają o wysyłce Polaków na fronty Hiszpanii.

Zastępuje na uwagę dalej fakt, że owi emisariusze, działający w pasie nadgranicznym, rozpuszczają tendencje, defetystyczne wiadomości mające na celu podważenie wiary w siłę i trwałość polskiej państwowości na tych ziemiach.

Patriotyczna ludność polskiego pogranicza mówi o tych faktach z największym oburzeniem i rozgoryczeniem. Są one tu bardzo głośne i obszernie komentowane. Sprawy te — sądymy że rozumie się to samo przez się — wymagają skutecznej i szybkiej interwencji powołanych ku temu władz. Z całą bezwzględnością należy ukrócić bezcelne próby niemieckiego werbunku na terytorium polskim. Pod płaszczykiem gospodarczym uprawia się przy tym robotę wybitnie polityczną, sztyt grubymi niemi.

Ostrzeszów. (m) Osadzono w więzieniu niemieckiego Balcera Zahna,

polityka narodowej i gospodarczej ekspansji...

Mówi więc prez. Greiser w sposób brutalnie wyraźny: Polska utraciła możliwości prowadzenia w Gdańsku polityki ekspansji gospodarczej i narodowej! Cóż odpowiedzą na to te koła polskie, które polityką swą umożliwiły wprowadzenie w Gdańsku jednopartyjnego systemu hitlerowskiego? Także teraz wyglądają enuncjacje prasowe polskich pism prorządowych, w których twierdzą, że system hitlerowski nie narusza naszej pozycji w Gdańsku?

Prez. Greiser w dalszym ciągu swo-

Niemca ze Szklarki Myśl, który namawiał okoliczną młodzież do masowego przekraczania granicy polsko-niemieckiej.

Nowy Tomyśl. (p). W związku z rozwiązaniem „Jungdeutsche Partei” na terenie powiatu za działalność kolidującą z kodeksem karnym, m. in. szkolenie członków na modłę hitlerowsko-militarną należy przypomnieć, że swego czasu Sąd Okręgowy skazał kilku członków nowotomyskiego koła „J. D. P.” na karę więzienia za wystąpie-

nia przeciwpolskie. — Ostatnio znaleziono broń wojskową, nielegalnie przechowywaną przez członków „J. D. P.”.

O ślepej nienawiści partyjnej świadczy fakt, który miał tu miejsce w ub. roku. Przywódcy „J. D. P.” napadli na ulicy redaktora miejscowego pisma „Kreis-Zeitung” bijąc go rewolwerami po głowie do nieprzytomności, i to za wystąpienie z partii.

Czyż to wszystko nie świadczy do syć wymownie o lojalności Niemców w Polsce. (p)

Bojowiec z „Grenzschutzu” zdemaskowany

Katowice. (AZS). Przed Sądem Grodzkim odbyła się rozprawa z oskarżenia prywatnego referenta personalnego magistratu katowickiego p. Szczepionika przeciwko b. inspektorowi biur w magistracie Alojzemu Śmietanie, który twierdził publicznie, że p. Szczepionik służył w „Grenzschutzu”.

Na rozprawie oskarżony udowodnił iż p. Szczepionik faktycznie służył w „Grenzschutzu” i brał nawet czynny u-

dział w walkach przeciwko powstańcom. Na podstawie niezbitych dowodów trybunał uniewinnił p. Śmietanę a na Szczepionka nałożył kosztą sądową.

Wyrok wywołał w całym mieście zrzucił wrażenie. Wszyscy zadają sobie obecnie pytanie jak zachowa się magistrat komentując panujące tam stosunki.

Stosunki niemiecko-austriackie

Wiedeń. (PAT) Odbyło się około 20 wielkich zgromadzeń „frontu patriotycznego” z okazji pierwszej rocznicy ugody lipcowej.

Poszczególne mówcy wypuklali znaczenie tej ugody pod względem gospodarczym i politycznym. Zwracano wszędzie uwagę na „niemieckie posłannictwo dziejowe Austrii, przekazane jej przez Seipla i Dollfusa, a nadal pielęgnowane przez Schuschnigga”. Podkreślono wolę trwania przy ugodzie lipcowej, pomimo istnienia niektórych prób zamarcenia tej ugody. Punktem kulminacyjnym była mowa szefa sekretariatu „frontu patriotycznego” dra Seidla, który oświadczył, że „Austria musi pozostać Austrią, gdyż jest to ostateczną treścią ugody lipcowej.”

Organ kancl. Schuschnigga „Neu-igkeits Weltblatt” zaznacza, że ugoda lipcowa była pierwszą próbą przywrócenia normalnych stosunków między Austrią i Niemcami. Cały świat wie, że Austria uczyniła ze swej strony wszystko, aby dopomóc do praktycznego rozwiązania postanowień ugody. Odmiennie systemy rządów sprawują,

że szarmonizowanie stosunków wygląda o wiele trudniej, niż ich uzgodnienie.

Berlin. (PAT) Prasa niemiecka zamieszcza obszernie artykuły okolicznościowe. „Völkischer Beobachter” wyraża wiarę, że „dzień 11 lipca”, mimo wszelkich hamulców i sił przeciwnych jest twórczym krokiem na wspólnej drodze.

Szereg dzienników podaje również artykuł von Papena, datowany z Wiednia. Ambasador wspomina o wspólnocie Niemiec i Austrii w czasie wojny i po Wersalu. Mówi dalej o konieczności usunięcia istniejących tarć w interesie całości narodu niemieckiego i wzywa do podporządkowania życzeń indywidualnych wspólnemu celowi.

Jednocześnie prasa niemiecka notuje, że rocznica zawarcia układu zbliża się z zakończeniem pierwszego etapu nad komitetu niemiecko-austriackiego w Wiedniu, który omawiał sprawę pogłębienia współpracy. Następnego posiedzenie odbędzie się w Berlinie.

ich wywodów podkreśla, że sprawa wykorzystania portu gdańskiego nie może już być uważana za obojętną stronę gdańskiej: obowiązek popierania interesów polskich i gospodarczego wzmacniania obcych (t. j. polskich) grup narodowych. Według prez. Greisera postawiono obecnie Polskę wobec Gdańska, jako wobec samodzielnego państwa niemieckiego. W tym związku prez. Greiser mówi w odniesieniu do Gdańska o bliżej nie określonym „federalnym stosunku niemiecko-polskim” i zapowiada, że przeprowadzone w

Gdańsku zmiany będą miały wielkie znaczenie dla przyszłego układu stosunków na wschodzie Europy.

Oto owoce polityki lat ostatnich. Niechaj ci, którzy prawią o „ekspansji”, o „mocarstwowości”, o „zwycięstwach” naszej dyplomacji, pokażą teraz czynem, że prez. Greiser myli się, twierdząc, że w Gdańsku nie ma już pola dla naszej narodowej i gospodarczej prężności. Frazesy w rodzaju „frontem do morza” itp., to za mało, stanowczo za mało!

EDWARD PISZCZ.

Gdańsk.

Ojciec św. błogosławi Francji

Mowa Papieża z okazji uroczystości w Lisieux — Potężna manifestacja katolicka z udziałem legata, kard. Pacelliego

Castel Gandolfo. (PAT) W przemówieniu transmitowanym przez radio, Ojciec św. oświadczył: „Kardynał - legat, drogi nasz syn, zjawia się wśród Was jako Nasz przedstawiciel. Mówi on do Was w Naszym imieniu. Jego pobożne i wymowne słowa wyrażają myśl Naszą.

„Stajemy wśród Was, aby wraz z Wami się modlić, wierząc, że jest to najwłaściwsza forma udziału Naszego w tych niezwykłych godzinach, które zgromadziła Nam dobroć Boska, abyśmy się cieszyli wraz z Wami łaskawym uśmiechem Najświętszej Panny z Lourdes i świętością, która spływa na Naszą drogę Francję ze wszystkich rozrzuconych po niej miejsc, słynących świętością.

„Moment dzisiejszy jest wyjątkowy, gdyż z tronu eucharystycznego Boskiego Władcy i z jaśniejszego łaską grobowca św. Teresy spływa na Wasze umysły łaska wiary i budzi w Waszych sercach żar modlitwy. Jednocześnie trzeba stwierdzić, że modlitwy nasze są obecnie potrzebne tak jak może nigdy, bo grożą nam niezwykle liczne niebezpieczeństwa, co przypomina nam słowa pana, „Trzeba modlić się i nie ustawać w modlitwie“.

„Módlmy się więc, aby Stwórca zechciał dać pokój temu umęczonemu światu i narodom, dręczonym niepewnością jutra. Pokój ten osiągalny jest przez powrót na prostą drogę, to znaczy przez posłuszeństwo woli Boskiej, przez sprawiedliwość i miłosierdzie wobec wydziedziczonych i cierpiących. Módlmy się więc do tych, którzy mają w swojej pieczy nasze dusze, aby za ich pośrednictwem i za sprawą ich modlitw ugruntowało się na świecie panowanie Chrystusa, i aby mogli oni bez trwogi stanąć przed Panem, zdając sprawę ze swojej misji — z rządu dusz ludzkich.

„Słowa te oznaczają, że prosimy Was o modły synowskie za Nas samych, którzy tak wielką ponosimy odpowiedzialność i rychło już będziemy musieli zdać z niej rachunek Stwórcy. A teraz, na wszystkich Was i na każdego niech spłynie Nasze błogosławieństwo ojcowskie“.

W tym momencie Ojciec św. wygłosił formułę błogosławieństwa.

Lisieux. (PAT). W uroczystym przywitaniu legata papieskiego kardynała Pacelliego na dworcu w Lisieux wzięli udział kardynałowie Dougherty, arcybiskup Filadelfii, Lienard, biskup Lille, Suhard, biskup Reims, von Loey, arcybiskup Malines, arcybiskupi Algieru, Albi, Rennes, Tours, Rouen i 75 biskupów.

Uroczystość powitalna odbyła się przy udziale oddziałów wojskowych ze sztandarami. W chwili, gdy pociąg wjechał na dworzec, we wszystkich kościołach były dzwony.

Kard. Pacelliemu towarzyszyli w podróży do Lisieux nuncjusz apostolski msgr Valeri, oraz kardynał Verdier, arcybiskup Paryża i kardynał Baudrillart.

Lisieux. (PAT). Kardynał Pacelli po przyjeździe do Lisieux na uro-

czystości poświęcenia bazyliki św. Teresy oświadczył witającym go przedstawicielom miejscowych władz, że Ojciec św. byłby osobiście przybył do Lisieux, gdyby nie to, że okoliczności zmuszają Go do pozostania w Mieście Watykańskim, ośrodku katolicyzmu. W odpowiedzi na to oświadczenie zgromadzone tłumy zgromadziły kardynałowi Pacelliemu żywiołową owację.

Lisieux. (PAT). Przez całą noc miasto było wspaniale iluminowane. Kawiarnie i hotele oraz restauracje były otwarte bez przerwy. Do Lisieux przybywały setki tys. wiernych.

Uroczystego poświęcenia bazyliki dokonał w niedzielę rano legat papieski a latere, sekretarz stanu kardynał Pacelli. Odczytał on list papieski, który stwierdza m. in., iż zrzuceniem Opatrzności poświęcenie bazyliki następuje w epoce, w której wiele narodów, kierowanych interesami przyziemnymi, znajduje się w poważnym zatargu. List pasterski zaznacza dalej, że nie tylko synowie Francji wzięli udział w budowie tej bazyliki, lecz również wierni ze wszystkich zakątków świata. Ojciec Święty wyraża życzenie, aby świątynia ta w dalszym ciągu przyciągała modły całego świata i przyczyniła się w ten sposób do zgody i jedności między narodami.

Lisieux. (PAT). Legat papieski kardynał Pacelli wygłosił w niedzielę w Lisieux przemówienie, oparte na słowach ewangelii „Ecce tabernaculum Dei cum hominibus“.

Mowa kard. Pacelliego wywołała szczery entuzjazm zebranych tłumów.

Po przemówieniu tym i po krótkim wypoczynku legat papieski ukazał się ponownie, zajmując miejsce u wejścia do bazyliki, u stóp wspaniałego ołtarza, tonącego w purpurze i złocie.

Przy ołtarzu tym kard. Pacelli odprawił mszę św., w czasie której olbrzymi chór, złożony z 2000 osób, towarzyszył organom.

Po mszy św. biskup Lisieux msgr Picaud wezwał wiernych do odebrania błogosławieństwa Ojca św. W chwilę potem z ustawionych przed bazyliką i w jej wnętrzu mikrofonów rozległ się głos Papieża, udzielając zebranim błogosławieństwa.

W momencie tym tłumy ogarnął entuzjazm, zwłaszcza gdy msgr Tartini odczytał po łacinie orędzie papieskie w sprawie odpustu dla zebranych w Lisieux wiernych. Orędzie to zostało natychmiast przełożone na język francuski przez msgr Fontenelle.

Był to końcowy moment uroczystości. Bezpośrednio potem kard. Pacelli wraz z otoczeniem odjechał, a olbrzymi tłum zaczął powoli rozchodzić się z placu przed bazyliką.

Lisieux. (PAT). Na zakończenie kongresu odbyła się wielka procesja, która trwała 4 godziny.

Kardynał Pacelli uczestniczył w niej pod baldachimem, w otoczeniu 5 kardynałów i 70 biskupów, niosąc osobiście monstrancję z Przenajświętszym Sakramentem. Olbrzymie tłumy składały mu hołd, klękając w momencie gdy przechodził.

Mianowania nowych kuratorów

Warszawa. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, kuratorem pomorskiego okręgu szkolnego w Toruniu mianowany został dr Antoni Ryniewicz.

Nowy kurator był swego czasu pierwszym dyrektorem polskim państwowego gimnazjum w Chelmnie na Pomorzu, następnie wizytorem w okręgu szkolnym pomorskim, kuratorem w Łodzi i Wilnie. W roku 1928 przeniesio-

no kuratora dr Ryniewicza na emeryturę, a obecnie został reaktywowany.

Katowice. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, opróżnione stanowisko naczelnika Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach, zajmie p. Marian Zawadzki, naczelnik wydziału szkół powszechnych w kuratorium poznańskim.

Niepowodzenia krwawych władców ZSRR

Moskwa. (ATE). W roku bieżącym kończy się druga pięcioletka w ZSRR. Odbywała się ona pod hasłem rozwijania przemysłu.

Obecna, trzecia z kolei, jak pisze prasa sowiecka, stać będzie pod hasłem podniesienia dobrobytu państwa i jego mieszkańców. Przewidziana jest przede wszystkim rozbudowa miast,

wzniesienie nowych domów, szkół i szpitali oraz domów społecznych.

Drużyna pięcioletka zakończyła się katastrofalnie i kosztowała państwo do 20 miliardów rubli. Jednak rząd sowiecki, nie zrażony niepowodzeniem, projektuje wyznaczyć obecnie jeszcze większą sumę.

Z kongresu socjalistów francuskich

Marsylia (ATE). Kongres partii socjalistycznej omawiał szczegółowo sprawozdanie sekretarza generalnego Faure'a na temat dotychczasowych międzynarodowego ruchu robotniczego.

Następnym punktem obrad były sprawy związane z wojną w Hiszpanii. Przywódca lewego skrzydła partii Żyromski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym oświadczył, że partia i cały rząd francuski niedostatecznie zainteresowały Ligę Narodów tym zagadnieniem. Podobne były wywody, lecz w formie bardziej radykalnej członka rady departamentu Sekwany, Longuet. Znamiennie brzmiała mowa

wyłoszona przez posła socjalistycznego Grumbacha, który oświadczył, że przy rozstrzygnięciu spraw hiszpańskich nie powinna rządu francuskiego wyprzedzać Anglia, która prowadzi politykę porozumienia z obu stronami. Dyrektor „Populaire’a” Bracke poruszył sprawy Komitetu Nieinterwencji, domagając się od partii, by okazała jak najszybszą pomoc rządowi Walencji w postaci przekazania sum z kas poszczególnych związków.

Po tych przemówieniach sprawozdanie sekretarza generalnego Faure'a przyjęto znaczną większością.

Ogromny pożar lasów pod Tulonem

Paryż (ATE). Okolice Tulonu nawiedził ogromny pożar lasów. Pastwą płomieni padły znajdujące się na skraju lasów magazyny i składnice należące do zarządu portu.

Pożar wybuchł na północ od miejscowości kąpieliskowej Romagneau niszczył miejscowości Sablette oraz Fabregas. Również poszły z dymem zapasy materiałów łatwopalnych, używanych do maszynierii okrętowej. Od ognia uciepiał lotnisko Maindrier.

Na miejsce pożaru przybyły zaalarmowane oddz. Senegalczyków, mary-

narki handlowej i wojennej, stacjonowane w Tulonie, oraz piechota. Poza tym wysłał 7 oddziałów miejskiej straży pożarnej. W opanowaniu ognia, który objął przestrzeń około 16 km, pomagała ludność cywilna.

Akcja zlokalizowania ognia trwała całą niedzielę. Istnieje przekonanie, iż nie da się uratować części zalesionych. Obecnie chodzi głównie o to, aby nie dopuścić ognia do obszarów wojskowych, na których wybudowane są podziemne magazyny i schrony.

Szczęście w nieszczęściu

Gdynia. (Tel. wł.) Przy przetażeniu wagonów kolejarz Jan Krówka, został potrącony przez bufor wagonu i wpadł między szyny. Nad ciałem kolejarza przesunął się w przeciągu kilku minut cały pociąg towarowy, pędzący z dużą szybkością. Kolejarz upadł jednak tak szczęśliwie, że koła wagonów, ani też zwisające łańcuchy nie uczyniły mu żadnej krzywdy.

Zdając sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, Krówka, zlany śmiertelnym potem, przylgnął całą siłą do międzytorza i z wrażeń zemdmiał. Znalaziono go w kilka minut po przejściu pociągu niemal bez życia, zupełnie wyczerpanego.

W ciągu tych kilku chwil kolejarz osiwił zupełnie.

Upały w Ameryce

Nowy Jork (FAT). Od 4 dni nad Stanami Zjednoczonymi przechodzi fala upałów, od których zginęło już 150 osób.

W Nowym Jorku temperatura utrzymuje się na wysokości 36 stopni, a w zachodnich stanach, w szczególności w Jowa, termometr wykazuje 40 stopni.

Meteorologowie nie przewidują na razie żadnych zmian. Tysiące mieszkańców Nowego Jorku spędza noc na placach i w parkach publicznych.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 12. 7. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. — większe odcinki — 59,— oraz za drobne 54,75.

W pożyczkach komunalnych obracano 4½% oblig. m. Poznania z r. 1929 po 46,— w placeniu.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% listy zast. złote w złocie 52,75, za 4½% złotowe listy zast. seria L. — 52,50 oraz za 4% listy zastaw. konwert. 46,—.

Z akcji bankowych poszukiwano Bank Polski po 10L,— bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwert. większe odc. 59,— P.

5% państw. poz. konwers. drobne odc. 54,75 P.

4½% obl. m. Poznania z 1929 r. 46,— P.

4½% listy zast. złote w złocie przestępłowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł — 8.9141 zł za 1 dol.) 52,75 P.

4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 52,50 P.

4% listy zast. konwert. osteppl. P. Z. K. 46,— P.

Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 12. 7. 1937 r.

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto stare na osi 23,75— 24,00

Żyto nowe zdadne do przemialu 20,00— 20,50

Uspokojenie spokojne 26,75— 27,00

Pszenica (Uspokoj. spokojne) 26,25— 26,50

Uspokojenie spokojne 26,25— 26,50

Maki żytnie standarty nowe

żytnia gat. I 0-70% 31,50

żytnia 0-82% w. w. 29,40

żytnia razowa 0-95% 28,00

Uspokojenie spokojne 26,25— 26,50

Maki pszenne standarty nowe

pszenna gat. I 0-65% 39,40

pszenna gat. II 65-70% 29,00— 30,00

pszenna gat. III 65-75% 26,50— 27,50

pszenna gat. III 70-75% 22,50— 23,50

Uspokojenie spokojne 26,25— 26,50

Otreby żytnie stani 17,00

Otreby pszenne 8r dnie stand. 17,25— 17,50

Otreby pszenne średnie stand. 16,50— 16,75

Otreby jęczmień 16,00— 17,00

Przepak zimowy 39,00— 41,00

Gorczyca 33,00— 35,00

Wyka latowa 23,00— 25,00

Peluszka 23,00— 25,00

Groch Wiktor 23,00— 25,00

Łubin niebieski 17,00— 17,50

Łubin żółty 17,25— 18,25

Makuch liny w taflach 22,75— 23,00

Makuch rzepak w afiach 18,25— 18,50

Makuch sion. w taflach 42—43% 23,00— 23,75

Śrut Soja 23,50— 24,50

Stoma pszenna luzem 2,15— 2,40

„ pszena praowana 2,35— 2,80

„ żytnia luzem 2,35— 2,60

„ żytnia prasowana 3,10— 3,35

„ owsiana luzem 2,65— 2,90

„ owsiana prasowana 3,05— 3,30

„ jęczmień luzem 2,25— 2,50

„ jęczmień prasowana 2,75— 3,00

„ anozwykle 'rzem 4,60— 5,10

„ zwykłe prasowane 5,25— 5,75

„ nadnoteckie luzem 5,70— 6,20

„ nadnoteckie prasowane 6,70— 7,20

Ogólne uspokojenie „okołojne.

Ogólny obrót: 580,1 tonn. w tym żyta 250 tonn., jęczmienia 21 tonn. owsa 30 tonn.

Uwaga: Otreby do dostawy natychmiastowej porad notowanie.

Wiadomości

Sąd w Turynii odebrał pewnemu nauczycielowi szkoły powszechnej prawo wykonywania zawodu i odmówił mu przywilejów urzędniczych, ponieważ chociaż był żonaty, utrzymywał stosunki z żoną swego przyjaciela. Przedtem został wykluczony z partii narodowo-socjalistycznej.

*

Min. wojny Rzeszy zezwolił czytelnikom wiejskim na zakup i wypożyczanie wojskowych dzieł gen. Ludendorffa oraz jego wydawnictw filozoficzno-religijnych, zwalczających t. zw. potęgę nadpaństwowe.

*

Organ mniejszości niemieckiej na Litwie donosi, że zatwierdzono statuty różnych organizacji mniejszościowych. Krok ten posiada szczególną wymowę, gdyż, jak wiadomo, żadne z licznych stowarzyszeń polskich nie uzyskało zatwierdzenia statutu i grozi im rozwiązanie.

*

Od dnia 1 lipca został wprowadzony w życie nowy plan obrony Szwecji, który m. in. przewiduje utworzenie jednej fabryki masek przeciwgazowych i laboratorium dla gazów trujących. Na zrealizowanie tego planu preliminowano 700 000 koron.

*

Znany lotnik Llewellyn wystartował wczoraj z Kapetown w Pol. Afryce z zamiarem pobicia rekordu na linii Kapetown — Londyn.

Tajemnice Związku Zawodowego Kolejarzy

Najpotężniejszą i finansowo najzasobniejszą z zawodówek socjalistycznych jest Związek Zawodowy Kolejarzy (Z. Z. K.). Związek ten odegrał dużą — kto wie, czy nie decydującą — rolę w przewrocie majowym, dzięki czemu, pomimo, że PPS znajduje się w opozycji, ZZK cieszy się życzliwością Ministerstwa Komunikacji i innych władz rządowych.

Prezesem ZZK był przez długie lata p. Kuryłowicz, który z tego tytułu piastował przez kilka kadencji mandat poselski i obok pp. Żuławskiego, Kwapińskiego, Stańczyka i Zdanowskiego należał do sztabu centrali klasowych związków zawodowych PPS. Przed paru dniami obradował w Warszawie zarząd socjalistycznej międzynarodówki zawodowej. Powierzchnego nawet obserwatora naszego życia politycznego uderzał brak wśród polskiej delegacji p. Kuryłowicza. Wyjaśnienie tego braku leży głęboko w łonie ZZK.

W ubiegłym miesiącu odbył się walny zjazd delegatów tego Związku. Z bardzo skąpych sprawozdań prasy socjalistycznej, pomijających konsekwentnie nazwisko p. Kuryłowicza, dowiedzieliśmy się, że gospodarka zarządu była poddana przez delegatów zjazdu bardzo ostrej krytyce, którą potwierdził wynik wyborów nowego zarządu.

Miejsce długoletniego dyktatora ZZK p. Kuryłowicza zajął stary weteran PPS, towarzyszący działalności partyjnej śp. Daszyńskiego z czasów krakowskich, w służbie kolejowej emeryt zaborczy, czyli taki, który w ogóle nie pracował na polskich kolejach, — p. Jan Packan. Znamienne jest, że p. Kuryłowiczem upadł także jego zastępca p. Maksamin (Żyd — podobno ochrzczony). P. Kuryłowicz nie dostał w ogóle mandatu w nowym zarządzie, p. Maksamina zdegradowano do roli zastępcy sekretarza.

W każdej organizacji tak duże zmiany personalne muszą mieć swoje bardzo poważne znaczenie. Wiemy z doświadczenia, że PPS jest partią dojrzałą, silnie zorganizowaną, że na ogół unika ona przesileni personalnych, szanując i podtrzymując starych działaczy, za co „górze” bywa często gęsto atakowana przez młodsze „dół”.

Skąd więc ten przewrót w ZZK? Czy może działał tu polityczny czynnik? Czy może poszło o stosunek do

„folksfronту”, lub o akces do „Ozonu”? Nie podobnego. Czym innym tu pachnie. Powodem przesilenia była gospodarka wewnętrzna, krótko mówiąc — nadużycia finansowe.

Niemal równocześnie z walnym zjazdem ZZK toczył się przed warszawskim Sądem Okręgowym proces dwóch funkcjonariuszów ZZK, oskarżonych o zdefraudowanie znacznych, bo przekraczających 100.000 zł, sum związkowych. Trzeci — najwięcej obciążony — zmarł w areszcie śledczym.

Panowie ci dopuszczali się „kombinacji” pieniężnych w rozmaity sposób m. in. przez fałszywe wypłaty zasiłków pośmiertnych dla rodzin członków Związku. W śledztwie na rozprawie oskarżeni tłumaczyli się tym, że urządzili przyjęcia, w których uczestniczyli członkowie zarządu Związku.

Nie nasza rzecz dochodzić, jak to tam było. Panowie z PPS i ZZK dobrze te sprawy znają. W najlepszym wypadku poprzedni zarząd Związku, a zwłaszcza prezydium zgromadziło brakiem dozoru i przyjaźnielskim traktowaniem defraudantów, których szeroki tryb życia wzbudzał podejrzenie nawet u dalej stojących członków Związku. Tych to właśnie spraw dotyczyła krytyka walnego zjazdu, która objęła nie tylko zarząd, ale także komisję rewizyjną.

Obrona była niemożliwa. Wobec tego zdecydowano się usunąć p. Kuryłowicza i wybrano zarząd w zmienionym składzie, aby choć częściowo zatuzować skandal, ograniczając go do skazanych przez sąd urzędników związkowych.

Nie dla sensacji i dla „Schadenfreude” z powodu przykrego wypadku przeciwników politycznych zajmujemy się tą sprawą. Gospodarka związków

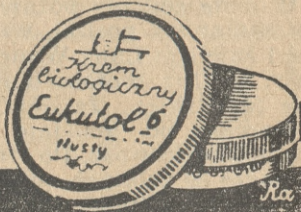


Krem Eukutol 6 konieczny dla racjonalnej pielęgnacji skóry. Eukutol 6 (tłusty) odżywiając tkanki skóry, wywołuje świeży i młodociany wygląd.

EUKUTOL 3
krem mały
w tubkach

Eukutol

Olejek słoneczny
EUKUTOL
na sportowe
opalenie.



Krem biologiczny

zawodowych — nie tylko socjalistycznych — powinna podlegać bardzo ścisłej kontroli zrzeszonych pracowników. Zawodówki dostały się pod dyktando swojej biurokracji, która bardzo często obok sowitych wynagrodzeń czerpie pełną garścią pieniędzy na tak zwana reprezentację, czyli po prostu na wesołe życie.

Dodać należy, że fundusze związkowe powstają ze składek, potrącających od niedostatecznych wynagrodzeń zrzeszonych członków. Biurokraci związkowi mają pełne usta frazesów o złej doli pracowników, ale sami prowadzą lekkie i dostatni tryb życia. Stopniowo powstają „luzy”, których terenem stał się ZZK, a widownią proces sądowy.

M. K.



POD STARYM SZTANDAREM

Na zamku Windsor hrabia Athlone wręczył jako przedstawiciel króla stary sztandar z czasów królowej Wiktorii królewskiemu pułkowi przybocznemu z Lancaster.

Ze Stronnictwa Narodowego

W związku ze sprawą p. Matlachowskiego pp. Jan Bajkowski i Andrzej Mikułowski zostali na podstawie prawomocnego wyroku sądu organizacyjnego w Warszawie skreśleni z listy członków Stronnictwa Narodowego.

W tym tygodniu oczekują zwolania nadzwyczajnej sesji sejmowej. Nie wiadomo, czy to będą dwie sesje czy też jedna z dwiema sprawami: śląską i wawelską. W ostateczności to detal.

O wiele znamiennejsze są przygotowania, prowadzone w rozmaitych kołach poselskich i senatorskich, a zmierzające do jakiejś walnej rozpra-

wy z Kościołem i klerem. Są czynniki, które chciałyby z incydentalnej sprawy wyprowadzić dyskusję zasadniczą i propagandową. Miałaby to być jakaś wielka rozprawa między Polską a Rzymem. Sporo jest czynników w Sejmie i Senacie, którym się spieszy do podobnej kampanii. Z góry warto takie dążenia zasygnalizować.

*

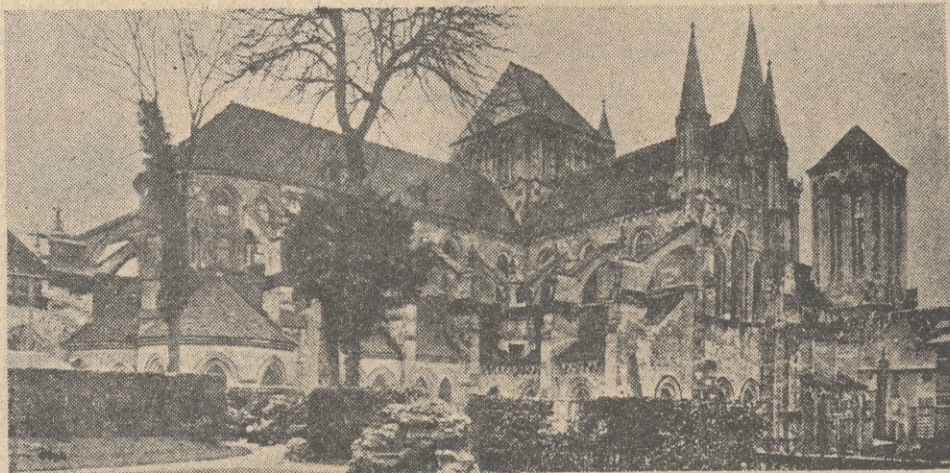
Zdaje się już dzisiaj nie ulegać wątpliwości, że przypuszczenia „Kurierza Poznańskiego”, iż treść listu ks. metropolity Sapięhy nie była uzgodniona na piśmie między nuncjuszem Cortesim a min. Beckiem, są trafne. Doświadczanie uczy: na przyszłość należy unikać takiej pomyłki.

Jakkolwiek zatarg wawelski znajduje się dzisiaj w fazie dyplomatycznej rokowań, są dane do przypuszczenia, że obie strony dokładają starań, żeby rzecz najszybciej załatwić. Nie jest wykluczone, że już w rozpoczynającym się tygodniu zapadną odpowiednie postanowienia, które położą kres ostateczny przewlekającemu się nieporozumieniu.

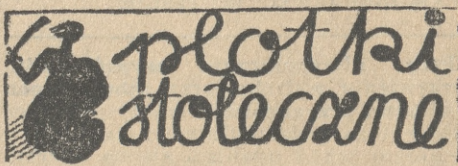
*

Czy kiedykolwiek społeczeństwo się dowiedzie, jak to właściwie wszystko się przedstawiało? Jeżeli zostanie zwołana sesja nadzwyczajna, w takim razie rząd powinien przedłożyć parlamentowi wszelkie dokumenty, względnie parlament powinien tego zażądać. Ale wątpliwe, czy do tego dojdzie. Zawsze może się znaleźć odpowiedź, że wymiana listów dotyczyła Prezydenta R. P. a episkopat nie może ogłosić treści listów bez zgody adresata. Jesteśmy tedy w błędnym kole.

WARSZAWIANIN.



Miasteczko Lisieux, w którym w niedzielę poświęcona została bazylika przez legata papieskiego a latere, kard. Pacelli, leży w Normandii w departamencie Calvados w północno-zachodniej Francji nad rzeką Touques. Lisieux liczy 17.000 mieszkańców i posiada m. in. gotycką katedrę z XII—XIII w., reprodukowaną powyżej. W Lisieux rozwinął się przemysł włókienniczy i handel. Do roku 1790 było Lisieux siedzibą biskupa.



11 lipca.

Przeciagły, leniwy deszcz spływa po liściach drzew, aż się kropie spotkają na zwilgotniałej ziemi. Dzień jest dziwnie senny, bez duszy. Warszawa siedzi w tej chwili w domu. Niedzielne wycieczki weekendowe diabli wzięli. Jeżeli tak jest i w Gdyni, to uroczystości morskie nie miały szczęścia. A co robią biedacy, którzy mają taką rozkoszniętą niedzielę podczas wakacyjnego wypoczynku?

Mnóstwo wyjechało z miasta. Może wielu przeniosło się do podmiejskich letnisk, może sporo udało się zagranicę, bo wielu o tym marzyło — dość, że stolica opustoszała szalenie. Najlepiej to można skontrolować na tramwajach. Tylko prowadzące poza miasto: na Bielany, na Czerniaków, na Grochów, cieszą się powodzeniem, inne zaś są mocno przerzedzone.

Nie mniej zaczyna się u nas mówić coraz częściej o „metrze”. Od dawna istnieją projekty zbudowania „metra”, które staje się koniecznością po prostu w przyspieszeniu komunikacji w mieście, ba, nawet jedynym ratunkiem w jej rozwiązaniu wobec narastającego nasilenia ruchu w głównych punktach i w centrum miasta. Dawniej się mówiło o dwu kierunkach „metra”: z północy, od Bielana, na południe, ku Czerniakowowi i od wschodu Pragi ku zachodowi tj. Woli. Teraz pono zainte-

Wciąż dokoła zatargu wawelskiego

Pod adresem tych, co agitują na rzecz wyjęcia grobów królewskich na Wawelu spod władzy arcybiskupstwa krakowskiego, pisze „Głos Narodu”:

„Istnieje wśród parlamentarzystów olbrzymia rozpiętość poglądów na tę sprawę. I tak, gdy niektórzy myślą o dekrety, który by ustalił tylko sposób przechowywania zwłok marsz. Piłsudskiego, inni projektują zadekretowanie przeniesienia tytułu własności katedry (lub tylko grobów królewskich) z Kościoła na państwo, czyli pełną „laicyzację” katedry; inni wreszcie myślą o jakimś „condominium” kościelno-państwowym, albo o oddaniu grobów królewskich władzy biskupa polowego.

„Chcielibyśmy przestrzec zwolenników zmian w dotychczasowym stanie rzeczy na Wawelu. Ich akcja za „laicyzacją” katedry, czy podziemi wawelskich, lub za rozwiązaniem obecnego związku katedry z arcybiskupstwem będzie musiała wywołać kontrakcję katolickiego społeczeństwa, oczywiście nie tylko wiernych z diecezji krakowskiej. Podkreślamy to z naciskiem. A to na podstawie bardzo obfitej korespondencji, która do naszej redakcji napłynęła ostatnio od osób zaniepokojonych kampanią za „laicyzacją” Wawelu prowadzoną przez pewne, nieodpowiedzialne, czynniki z „Dziennika Porannego” na czele.

„Cała opinia państwowo myślącej Polski zgodna jest w tym, że konflikt winien być załatwiony i to załatwiony przy zachowaniu dotychczasowego stanu prawnego własności katedry. Kto sądzi inaczej, ten pracuje nad zaostrzeniem konfliktu. Może nieświadomie, ale — skutecznie”.

Tyle „Głos Narodu”. Prasa warszawska notuje, że krypte pod wieżą Srebrnych Dzwonów badała komisja Komitetu Uczczenia Pamięci marsz. Piłsudskiego z udziałem artysty prof. Jastrzębowski, że jednak nie stawił się prof. Szyszko-Bohusz. Podobno różnice zdań między pp. Szyszko-Bohuszem i Jastrzębowski odegrały przy powstaniu zatargu znaczną rolę.

Wojna na Dalekim Wschodzie?

Groźne położenie w północnych Chinach — Japonia wysyła wojska — Oświadczenie premiera ks. Konoe

Tokio. (PAT.) Agencja Domei donosi: Położenie w Chinach północnych nieoczekiwanie zaostrzyło się w nocy z soboty na niedzielę.

W sobotę o godz. 17 oddział wojsk chińskich, liczący ponad stu ludzi, wspomagany działami piechoty, natarł na Japończyków pod m. Luku-Cziao. — Atak został przez Japończyków odparty. W dwie godziny później Chińczycy, otrzymawszy posiłki, wznowili natarcie i zajęli m. Lung-Wang-Kiao, które leży, według protokołu rozejmu, w strefie japońskiej. Japończycy przeciwnatarciem po godzinie odzyskali straconą miejscowość. Po stronie chińskiej padło 30 zabitych. Straty japońskie wynoszą 12 ludzi.

Oddziały chińskie należały do 37 dywizji gen. Feng-Cziana. Przez całą noc z soboty na niedzielę na tym odcinku trwały drobne utarczki.

Tokio. (ATE). W niedzielę odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu, na którym omawiano położenie w Chinach. Jednocześnie premier zwołał posiedzenie przywódców parlamentarnych wszystkich partii oraz przedstawicieli świata gospodarczego. Wraz z posiedzeniem gabinetu debatawała Najwyższa Rada Wojenna. Uchwalono jak najszybsze wysłanie posiłków do Chin północnych i przeznaczono na ten cel odpowiednie fundusze.

Jednym z najważniejszych zarządzeń jest wysłanie na teren operacji wojennych gen. Katsuki, naczelnego inspektora wychowania wojskowego, w charakterze głównodowodzącego wszystkimi siłami japońskimi w Chinach północnych.

W związku z tym nie należy — jak sądzą tu — spodziewać się rychłego zakończenia zatargu. W wydanym komunikacie Rada zwraca ogólną uwagę następujący ustęp: „Aby zapewnić pokój na wschodzie i zapobiec w przyszłości wypadkom, jakie obecnie zaszły, domagać się musimy energicznie zadośćuczynienia od rządu chińskiego.”

Tien Tsin. (ATE). Dotychczasowy dowódca armii japońskiej w Chinach północnych gen. Hiszimutu oświadczył przedstawicielom prasy, że położenie jest bardzo groźne. Chińczycy gromadzą pospiesznie wojska. Gen. Ting-Ping-Yuan stanął na czele 40 korpusu, mobilizując wszystkie środki techniczne. Władze japońskie w Tien Tsinie zmuszone były zarekwirować cudzoziemskie samochody. Użyto je do przewozu środków opatrunkowych, noży i żywności na front. Z kilku miejsc nadeszły wiadomości o przerwaniu połączeń kolejowych.

Tokio. (PAT). Premier Konoe po audiencji u cesarza oświadczył dziennikarzom: Rząd japoński uważa, iż położenie w Chinach półn., które obecnie weszło w ostry okres, może być załagodzone tylko przez natychmiastowe zaprzestanie nielegalnej akcji przeciwko wojskom japońskim. — Rząd japoński nie traci nadziei, że zażalenie obecne da się usunąć w drodze pokojowej.

Rząd japoński powziął dzisiaj, brzmie oświadczenie, uchwałę niezwyklej doniosłości, postanawiając przedsięwziąć wszystkie środki celem wysyłki oddziałów wojskowych do Chin północnych. Dążąc jednak do zachowania pokoju w Azji wschodniej, rząd japoński nie traci nadziei, że w drodze rokowań uda się doprowadzić do pokojowego załatwienia sprawy. Rząd japoński przy tym oświadcza z całą stanowczością, że będzie przestrzegał praw i interesów mocarstw obcych w Chinach północnych.

Tokio. (PAT). Cesarz japoński wraca do Tokio w poniedziałek ze swej

rezydencji letniej Haiama. Cesarz zamierzał pozostawać w Haiama do dnia 25 bm., tj. do czasu otwarcia nadzwyczajnej sesji parlamentu. Wypadki w Chinach północnych skłoniły monarchę do wcześniejszego powrotu.

„Dzień Morza” w Gdyni

Gdynia. (Tel. wł.). W niedzielę przez cały dzień panował w Gdyni niezwykle ożywiony ruch. O godzinie 9 rano zaczęły się ustawiać oddziały wojskowe i organizacje na placu przylegającym do basenu Prezydenta.

Ponad morzem głów ludzkich wznosiła się sylwetka kontrtorpedowca „Grom”, przycumowanego do nabrzeża.

O godz. 10 przy dźwiękach hymnu państwowego wpłynął do basenu portowego torpedowiec „Mazur” z Prezydentem R. P. na pokładzie. Okręt przycumowano przy molo południowym. Prezydent R. P. nie opuścił pokładu i zasiadł na fotelu, ustawionym na rufie. Obok Prezydenta usiedli dowódcy floty: admirał Świrski i kontradmirał Unrug.

Uroczystą mszę św. połową celebrował J. Eks. ks. biskup Okoniewski w asyście ks. prałata Rozczyniańskiego i ks. kanonika Turzyńskiego. Ks. biskup Okoniewski wygłosił również podniosłe kazanie.

Przed ołtarzem w pierwszych szeregach zasiadli przedstawiciele władz, a wicepremier Kwiatkowski zajął miejsce na specjalnym podium.

Po mszy św. nastąpiły przemówienia gen. Kwaśniewskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego. W przemówieniach tych w przeciwstawieniu do lat ubiegłych zawarte były silne akcenty

narodowe.

Po przemówieniach zaczęła się największa z dotychczasowych defilad wszystkich jednostek marynarki wojennej. Defiladę przyjął Prezydent R. P. z pokładu ORP „Mazur”, który stanął u wyjścia basenu portowego. Zebrana na falochronach publiczność przyjmowała entuzjastycznie przepływające łodzie podwodne, kanonierki, kontrtorpedowce, trawlerzy, holowniki i transportowce.

Po defiladzie floty P. Prezydent R. P. odpłynął do Juraty. Defilada oddziałów wojskowych organizacji P. W. i W. F. oraz społecznych przyjmowana przez wicepremiera Kwiatkowskiego i admirała Świrskiego zakończyła uroczystości. Najlicniejszą grupę w pochodzie stanowili znowu członkowie Stronnictwa Narodowego, których entuzjastycznie witała zebrana na trybunach publiczność.

Godziny popołudniowe wypełniły najróżniejsze atrakcje.

Wieczorem redę portu gdyńskiego zdobiły iluminowane jednostki marynarki wojennej. (p)

Gdynia. (Tel. wł.). Z okazji „Dnia morza” odbył się w Gdyni zjazd gwiazdzysty samochodów i motocykli. W zjeździe brało udział około 150 motocyklistów i automobilistów z Poznańskich i Pomorza. (p)

Niezwykłe dzieje kapitana statku

Gdynia. (Tel. wł.). Ostatnio zawiązał tutaj lotewski statek handlowy „Stancor”, który przywiózł do Gdyni i Gdańska duży transport śledzi szkockich. Kapitanem i właścicielem statku jest Polak, Witold Satorski z Rygi, obywatel lotewski, którego dzieje są niezwykle ciekawe.

Kapitan Satorski pochodzi z pewnej wsi województwa białostockiego. Ojciec jego, biedny wyrobnik rolny, nie mogąc wyżyć ze szczupłych zarobków wyjechał na sezonowe roboty rolne do Łotwy, po czym przeniósł się tam na stałe z całą rodziną. Z chwilą wybuchu wojny idzie na front jako żołnierz rosyjski i niebawem ginie. Wkrótce też umiera jego żona, pozostawiając na łasce losu kilkuletniego synka Witolda.

Opatrzność czuwała jednak nad sierotą. Chłopcem zaopiekowała się pewna Łotyszka, która pracowała w charakterze gospodyni u jednego z przedsiębiorców okrętowych w Rydze. Gdy chłopiec skończył 10 lat oddany został do służby na statku handlowym.

Ponieważ po kilku latach Satorski był jednym z najdzielniejszych marynarzy i okazywał wielkie zdolności do nauki, właściciel statku skierował go na kurs oficerski, po czym mianował go swoim zastępcą, obdarzając Polaka przy tym bezgranicznym zaufaniem.

Nie zawiódł się stary Łotysz na Polaku, to też pokochał go jak syna, a umierając uczynił swoim spadkobiercą, dzięki czemu dawny chłopiec okrętowy stał się właścicielem statku handlowego „Stancor”.

Satorski, aczkolwiek wychowany na Łotwie, włada zupełnie dobrze po polsku. Czuje się on zawsze Polakiem. O kraju rodzinnym nie zapomniął i żywo się nim zawsze interesuje.

Przy nieregularnym wypróżnieniu, przekrwieniu wątroby, przy zaburzeniach trawienia i przygnębieniu należy pić przez dłuższy czas codziennie rano na czczo i wieczorem przed użyciem się na spoczynek pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Zalecana przez lekarzy. Tg 31 098

Ohydne dowcipy lewicowych „Szpilek”

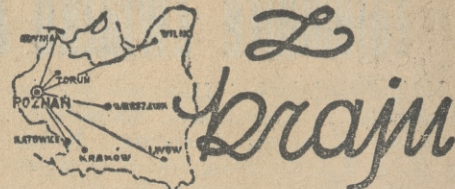
Radykalny tygodnik satyryczny „Szpilki”, w którym pracują przeważnie literaci żydowscy, pisujący po polsku (pp. Tuwim, M. Hemar, J. Hollender, Zb. Mitzner, Tad. Wittlin i in.), wydał „numer poświęcony J. E. Arcyb. Sapieżce”, dając ujście talmudystycznej nienawiści do duchowieństwa katolickiego. Numer ten, obrażający uczucia religijne katolików, więc obywateli, należących do wyznania zajmującego miejsce naczelnie wśród innych wyznań w Rzeczypospolitej, jest świadectwem żydowskiej bezczelności i nadmiernego liberalizmu pp. cenzorów. Tak się uskuteczniła „opieka” nad religią katolicką, proklamowana w deklaracji O. Z. N. i tak się pozwala żydowskiemu pisarzom na wyzyskiwanie trumny marszałka Piłsudskiego dla podważenia powagi Kościoła.

Odważny publicysta i redaktor wileńskiego „Słowa” p. Cat (St. Mackiewicz) w skonfiskowanym częściowo artykule w sprawie wawelskiej pt. „Requiescat in pace” („Słowo” 7. VII. 37) pośpieszył się zbyt i nieostrożnie

pochwalił „Szpilki”, iż nie poruszyły „tematu wawelskiego”, nienadającego się w ogóle do jego szpalt. P. Cat, jak sam to przyznaje — miał nawet wyrzuty sumienia po napisaniu tej pochwały, gdyż dopuszczała ona bądź co bądź rzecz niekulturalną — możliwość użycia „incydentu z trumną za towar do swego procederu. „Nazajutrz jednak redaktor „Słowa” zmuszony był napisać:

„Niestety, dziś już się rozgrzeszam całkowicie ze swoich obaw. Właśnie nadszedł do Wilna numer „Szpilek” z nadrukiem „numer poświęcony J. E. Arcybiskupowi Sapieżce”. Pełno płaskich dowcipów. Trumna została wykorzystana dostatecznie w piśmie humorystycznym. Ten numer „Szpilek” skonfiskowany nie został. Mój artykuł „Requiescat in pace” został skonfiskowany.

Panie Premierze Składkowski! Czy nie obawia się Pan, że za lat kilka ktoś Panu przyśle skonfiskowany w dniu wczorajszym „Requiescat in pace” i nieskonfiskowane „Szpilki” i że Pan po przegłębieniu wówczas i jednego i drugiego, będzie miał uczucie głębokiego niesmaku. Tak przypuszczam. Komentarze chyba są zbędne.



„CZARNA LISTA” NIEWYPŁACALNYCH GOŚCI HOTELOWYCH

Plagą hoteli i pensjonatów w całym kraju są niewypłacalni goście, którzy po krótszym czy dłuższym pobycie bądź odmawiają wręcz uregulowania rachunku, bądź też „ulatniają się”, aby „nabrać” z kolei nowy hotel czy pensjonat.

Naczelna organizacja Polskiego Przemysłu Hotelowego postanowiła prowadzić energiczną walkę z tego rodzaju niepożądanymi klientami przedsiębiorstw hotelowych i pensjonatów. W tym celu zwróciła się do wszystkich zrzeszonych hoteli i pensjonatów o komunikowanie nazwisk niewypłacalnych gości. „Czarne listy”, zawierające nazwiska tych osób, podawane będą do wiadomości wszystkich hoteli i pensjonatów.

ULGI KOLEJOWE DLA STUDENTÓW

Ministerstwo Komunikacji przyznało znaczniejsze ulgi kolejowe dla studentów, którzy udają się na praktyki wakacyjne.

Akademicy, wyjeżdżający na praktyki do urzędów wojewódzkich, korzystać będą z ulg w wysokości 75 pct. Studenci odbywający praktyki w dyrekcjach P. K. P. korzystać będą z bezpłatnych przejazdów kolejowych. Dalekoidące ulgi przyznane będą również studentom, cudzoziemcom, przybywającym na praktyki wakacyjne do Polski.

NOWA PRZEŁOŻONA KLASZTORU PP. WIZYTEK W WARSZAWIE

W tych dniach odbyły się wybory nowej przełożonej w klasztorze PP. Wizytek w Warszawie. Wybraną została Matka Maria Weronika Czartoryska. (KAP)

SPRAWY CYGAŃSKIE

Nowy władca cyganów, Janusz Kwiek, objawia wielką sprężystość w sprawowaniu rządów. Nasamprzód wystąpił przeciwko uwłaczającym jego godności artykułom, jakie się pojawiły niedawno w prasie i pokiecił jedną z kancelaryj adwokatów w Warszawie wytoczyć skargę sądową przeciwko odnośnym pismom.

Dalej zwrócił się podobno do władz administracyjnych z memoriałem, ażeby mu przyznano prawo wydawania zezwoleń na zakładanie obozów cygańskich. Obozy takie miałyby być w takim razie zakładane w miejscach przeznaczonych — z góry, aby nie stawały się ciężarem dla gmin.

W Ochojcu pod Katowicami, jak donosiła popelniał samobójstwo „baron” cygański 47-letni Rytamim Kwiek z powodu jakoby odrzucenia jego kandydatury do tronu. Zawiadomić miał on o tym zamiarze poprzednio swoją rodzinę, przykazując jej jednak poddanie się władzy nowego króla.

PEWNE OŻYWIENIE W PRZEMYŚLE ŚLĄSKIM

Rybnickie Gwarectwo Węglowe, jak donoszą, przystępuje do remontu pieców koksowych, stojących od dłuższego czasu bezczynnie. Remont obejmuje około 90 pieców, które mają być gotowe za miesiąc. Niedawno uruchomiono także na kopalni „Ema” 65 pieców koksowych po uprzednim gruntownym remoncie.

ZLIKWIDOWANA SZAJKA ŚWIĘTOKRADCÓW W MAŁOPOLSCE

Policja lwowska wykryła sprawców kilkunastu ostatnich włamań do kościołów, cerkwi i bóżnic w Krakowie, Lwowie i na prowincji. Przed kilku dniami aresztowano na podstawie listów gończych w jednym z hoteli krakowskich niejakiego Stanisława Kozaka wraz z żoną, który był heroldem szajki. W czasie rewizji w hotelu znaleziono u Kozaka przedmioty z kradzieży w kościele Sióstr Karmelitanek Bosych na Skale w Krakowie. W związku z tym aresztowano także jego dwóch braci we Lwowie, oraz dwóch znanych handlarzy lwowskich, którzy kupowali od złodziei kradzione rzeczy.

Z OBCHODU JUBILEUSZOWEGO M. RODZIEWICZÓWNY W HRUSZOWEJ

Dnia 3 lipca rb. Maria Rodziewiczówna obchodziła jubileusz 50-letniej pracy na niwie pisarstwa polskiego.

Do Hruszowej, majątku powieściopisarki, w pow. kobryńskim, przybył z Pińska JE. ks. biskup Kazimierz Bukraba w asyście kanonika kapituły pińskiej oraz swego kapelana. J. E. ks. biskup odprawił w intencji Jubilatki mszę św., na której byli obecni okoliczni ziemianie i przedstawiciele organizacji społecznych.

W gorących i szczerzych słowach przemówił do Czcigodnej Jubilatki J. E. ks. biskup Bukraba, wyrażając hold i podziękę za Jej pracę nad rozpaleniem uczuć szlachetnych w duszach polskich, umiłowania swego kraju ojczystego i religii.

Jubilatka odpowiedziała w prostych i szczerzych słowach, składając Bogu podziękowanie za talent, którym ją obdarzył, podkreśliła umiłowanie swego zagonu ojczystego oraz konieczność przetrwania wszelkich trudności.

W tym dniu Maria Rodziewiczówna otrzymała dużo depesz, adresów i życzeń składanych przez miejscowy lud polski oraz instytucje społeczne. (KAP)

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO JEŻYCE

Zebranie plenarne w poniedziałek, 12 bm. o godz. 20 na sali p. Frackowiaka, ul. Kraszewskiego 16.

KOŁO WILDA

Zebranie plenarne we wtorek, 13 bm. o godz. 20 na sali p. Zawadki, przy ul. Górna Wilda 75.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Piąta lekcja kursu kandydatów we wtorek 13 bm. o godz. 20 na sali S. N. przy św. Marcinie 65.

Uroczystości jubileuszowe zasłużonej organizacji kupieckiej

Obchód 30-lecia Stow. Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Poznaniu odbył się bardzo uroczystie

W niedzielę odbyły się uroczystości 30-lecia Stowarzyszenia Chrześc. Kupców Podróżujących i przedstawicieli Handlowych w Poznaniu przy udziale przedstawicieli władz, społeczeństwa miejscowego, prasy, kupiectwa i in.

Na intencję obrad odprawił solenne nabożeństwo w kościele św. Marcina, ks. prał. dr Taczak, który też wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe. Śpiewy podczas Mszy św. wykonał chór męski „Arion”, pod batutą prof. Al. Klichowskiego.

Po nabożeństwie członkowie Stowarzyszenia zgromadzili się przed Pomnikiem Wdzięczności, gdzie złożono piękny wieniec.

O godz. 11 odbyła się akademie jubileuszowa w auli Wyższej Szkoły Handl. Po odśpiewaniu „Gaude Mater” przez chór „Arion” słowo wstępne wygłosił radca Stanisław Maciejewski, prezes Stowarzyszenia - Jubilata. Powitał zgromadzonych w serdecznych słowach, wskazał na dążenia organizacji i zakończył entuzjastycznie podjętym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Na marszałka honorowego zgromadzenia powołano seniora prezesa Bolesława Kasprowicza z Gniezna. Po odczytaniu telegramów hołdowniczych do Prezydenta R. P., Prymasa Polski, marsz. Śmigłego - Rydza i ministra przemysłu i handlu Romana, kurator Stowarzyszenia i dawniejszy prezes Rady Zrzeszeń Chrześc. Kupców Podróżujących p. Zygmunt Kuntze dał pogląd na 30-lecie istnienia i działalności Stowarzyszenia.

O twórczej pracy kupca podróżującego chrześcijanina na terenie gospodarczym Rzeczypospolitej Polskiej, mówił prezes Rady Zrzeszeń p. Kazimierz Piechocki z Poznania.

Produkcje chóru męskiego „Arion”, który pod batutą prof. Al. Klichowskiego wykonał „Chór Rycerzy” z opery „Goplana” Żeleńskiego i „Polonez Jubileuszowy” Żukowskiego, przyjęli zgromadzeni żywymi oklaskami, zmuszając chór do bisowania. Ze szczególnym zainteresowaniem i skupioną uwagą wysłuchano porwującego przemówienia prof. dra Pawła Gantkowskiego, który mówił o stosunku naszego kupiectwa do kultury chrześcijańskiej. Mówca naszkicował, obrazując stosunki panujące w okresie założenia Stowarzyszenia. Powstała przed 30 laty organizacja stanowiła ogniwo wspólne w łańcuchu dążeń narodu polskiego do wolności. Usamodzielnianie się kupca polskiego i bogata działalność kulturalna, to były fakty, które podnosiły na duchu gnębione wówczas nadmiarem ustaw wyjątkowych społeczeństwo polskie. Czcigodny mówca przytaczał poszczególne fragmenty uroczystości narodowych, jak obchód stulecia urodzin Mickiewicza w mieście, w którym stanął pierwszy na ziemiach polskich pomnik wieszczki, obchód stulecia urodzin Słowackiego, odsłonięcia pomnika w Mysławiu i przytoczył fragment krzepiącego ducha przemówienia, wygłoszonego podczas uroczystości przez nieśmiertelnego Henryka Sienkiewicza. W zaimprovizowanym znakomicie przemówieniu wprowadził mów-

ca zgromadzonych w atmosferę dążenia narodu ku wolności i poprowadził ich myśl, aż do chwil wyzwolenia się Narodu.

Niemalże oklaskami obdarzyło audytorium czcigodnego mówcę, który przemówieniem swoim wywołał nastrój niezwykle podniosły.

Życzenia składali w imieniu wojewody poznańskiego naczelnik wojew. wydz. przem. dr Hempowicz, prezes Izby Przemysłowo - Handlowej Stefan Kałamański, major Tabaczyński w imieniu gen. Włada i poznańskiego garnizonu wojskowego, prezes Borys w imieniu Chrześc. Zrzeszenia Kupców, prezes Fr. Maciejewski w im. Zw. Fabrykantów i Zw. Obrony Przemysłu Polskiego, dyr. Rufin Piłatowski z ramienia Banku Zw. Spółek Zarobkowych, radca Jaruszewski w im. Dyr. Kol. Państw., dyr. prof. Skalski w imieniu Wyższej Szkoły Handlowej, sen. Artur Gustowski, p. Rakowski, w imieniu Zw. Pracown. Umysłowych p. Zalewski, jako przedstawiciel Zakładu Ubezpiecz. Wzaj. i prezes rady nadzorczej Banku Pożyczkowego p. Stan. Grzegorzewicz. W imieniu Stow. Kupców Podróżujących w Bydgoszczy

przemawiał p. Kucharzewski, w imieniu tej placówki w Katowicach radca Izby Handlowej w Katowicach p. Ludwik Wiliński, dalej p. Łachowski jako prezes Stow. Kupców Podróżujących w Toruniu i wiceprezes Rady Zrzeszeń Chrześc. Kupców Podr. p. Tadeusz Rożek z Warszawy.

Dyplomy członka honorowego Stowarzyszenia wręczono wśród burzy oklasków seniorowi B. Kasprowiczowi

z Gniezna. Ponadto wręczono dyplomy pp.: prof. drowi P. Gantkowskemu, prof. drowi W. Piotrowskiemu, inż. archit. dypl. M. Andrzejewskiemu i Arturowi Gustowskiemu. Również przyznano dyplom nieobecnemu na akademii prezesowi drowi Cel. Rydlewskiemu.

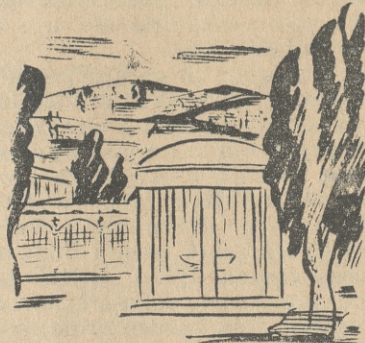
Dyplomy członków - jubilatów otrzymali pp.: Franciszek Wilczyński, Antoni Barciszewski, Czesław Kluge, Józef Strzeleczyk i Władysław Jezierski.

Następnie odczytano listy gratulacyjne. Podniosła akademie zakończono śpiewem „Boże co Polskę”.

Po południu na białej sali „Bazaru” odbyło się dla członków i zaproszonych gości wspólne śniadanie.

CZECHOSŁOWACJA

krainą uzdrowisk i źródeł mineralnych



Stwierdzają, iż na wszelkie dolegliwości znajdują cierpiący zapobiegawcze źródła mineralne w Czechosłowacji.

Znane w całym świecie uzdrowiska, jak Karlovy Vary, Mariánské Lázně, Joachimów, Písečany, Třebíčské Lázně i inne ofiarowują ulgi cierpiącej ludzkości.

Odwiedzający kąpieliska w Czechosłowacji otrzymują na drodze powrotnej 66% ulgi kolejowej oraz wiele innych dogodności.

Informacji udzielają wszystkie biura podróży, zaś szczególnie „Czechosłowackie Biuro Informacyjne” dr inż. J. Waldmüller, Warszawa, aleja Jerozolimska 17. ng 46 873

FAKTY I OCENY

List otwarty księcia pszczyńskiego

Jan Henryk Pless, najstarszy syn księcia pszczyńskiego, nadesłał nam list otwarty, w którym tłumaczy się z zarzutów jakoby działał na szkodę państwa polskiego, jakoby spowodował upadek gospodarczy dóbr pszczyńskich, a wreszcie jakoby przyczynił się do śmierci brata swego Bolka.

Jan Henryk Pless zaprzecza stanowczo tym zarzutom i tłumaczy je intrygami ludzi, którzy pragną dorwać się do wielkiego kompleksu dóbr i interesów pszczyńskich, których jest on prawowitym dziedzicem.

W liście otwartym Jan Henryk Pless stwierdza, m. in., że nigdy nie wydatkował żadnych sum na cele polityczne. Z jednym jednak wyjątkiem:

„Gwoli zupełnej ścisłości nadmieniam, — pisze Jan Henryk Pless — że tylko w jednym, jedynym wypadku Zarząd Dóbr i Interesów księcia na Pszczynie wydatkował pewną sumę pieniędzy na cele polityczne, a mianowicie wtedy, kiedy Związek Hutniczy - Górniczy w Katowicach spowodował administrację do wpłacenia okazałej sumy na cele polskiej propagandy rządowej organizacji politycznej”.

Mowa tu jest o subwencji udzielonej przez przemysł śląski, na cele wyborne „B. B. W. R.”, wzamian za obietnicę koncesyj gospodarczych. Przemysł górnośląski znajdował się wówczas przeważnie w ręku niemieckim.

Przy odkładaniu się moczanów kwasnych, przy oxalurii, fosfaturii, kamieniach nerkowych i pęcherza moczowego. szklanka wody gorzkiej Franciszka Józefa stosowana codziennie rano na czczo, reguluje czynności jelit oraz wydatnie pobudza trawienie i przemianę materii. Zał. przez lek. Tg 21 099

Nie „diablik” ale „lucyfer” drukarski

Warszawska prasa donosi o niezwyklej przygodzie, która zdarzyła się „Czasowi”.

Wydał on mianowicie numer, w którym wydrukowano 15 stron „Czasu” i jedną stronę... „Gońca Warszawskiego”.

Jak to było możliwe? Oba pisma mają ten sam format i drukują w tej samej drukarni. Na walec maszyny rotacyjnej, zamiast płyty 2 strony „Czasu” nałożono płytę 3 strony „Gońca Warszawskiego”.

Na szczęście nie było tam żadnych ataków na konserwę, co się czasem w „Gońcu” zdarza!

Działal tu już chyba nie „diablik”, ale „lucyfer” drukarski.

Bezczelność bez przykładu

Poznański organ „Jungdeutsche Partei” — „Deutsche Nachrichten” — pozwala sobie na krytykę wyroku sądowego, na mocy którego skazani zostali trzej Niemcy na więzienie za zamordowanie Polaka Jurgi w Kostuszu koło Kościana. Nazywa go „wyrokiem bez przykładu” i atakuje prasę polską za podburzanie polskiej ludności przeciw Niemcom.

Bezczelność iście bez przykładu.

Żydzi będą targować o Palestynę

Ogłoszony projekt podziału Palestyny nie przestaje naturalnie interesować prasy zwłaszcza żydowskiej.

Projekt ten powstał, jak się okazuje z wiadomości podanych przez żydowski organ rewizjonistyczny „Unzer Welt”, za wiedzą oficjalnych przywódców syjonizmu, którzy paktując z „królewską komisją dla Palestyny” chcieli jak najwięcej wytargować.

Kongres organizacji syjonistycznych, który zbiera się w sierpniu rb.

w Bazylei, określi formalnie stanowisko żydostwa. Sądzić jednak już dziś można po głosach prasy, że będzie ono mimo wszystko w zasadzie pozytywne. Jedyne Żydzi pragną pewne rzeczy jeszcze utargować, np. kraj zwany Negew z miastem Gazą, który według planu ma być mandatem angielskim, a który przedstawia duże możliwości kolonizacyjne. Również Żydom chodzi o kilka wsi na południe od jeziora Genezaret, które przypadły państwu arabskiemu. W sprawach tych Żydzi mobilizują opinię świata, a zwłaszcza amerykańską.

Państwo polskie również w sprawie podziału Palestyny zająć będzie stanowisko przed Ligą Narodów. Sądzić, że będzie ono zgodne z żywymi interesami naszymi, które wymagają jak najszybszego rozważania kwestii żydowskiej w Polsce. Obecnie nadarza się okazja, aby sprawę tę poruszyć na szerokim tle polityki międzynarodowej.

Zwyżka cen zboża

„Słowo” wileńskie pisze, że ostatnia zwyżka cen zboża była przedmiotem sporów w rządzie. Podobno mimo wniosku wicepremiera Kwiatkowskiego i min. Romana, premier Składkowski nie chciał dopuścić do tej zwyżki a sprawa oparła się o Prezydenta Rzplitej.

Jakie było stanowisko ministra rolnictwa Poniatowskiego — o tym „Słowo” nie donosi.

Kurs prelegentów gospodarczych

W poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 20 w lokalu Str. Narod. przy ul. św. Marcina 65 odbędzie się dziewiąte zebranie kursu dla prelegentów gospodarczych S. N. Referat wygłosi red. St. Czapiewski nt. „Zagadnienia społeczne i gospodarcze wsi”.



Uczestnicy obchodu 30-lecia Stowarzyszenia Chrześcijańskich Kupców Podróżujących w Poznaniu przed gmachem W. S. H. (Fot. St. Kniat, Poznań)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wtorek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Małgorzaty p. Bonawentury dr.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Radomila Dobrogosta

Słońca: wschód 3.45, zachód 20.11
Długość dnia 1 godzin 26 minut
Księżyc: wschód 10.32, zachód 22.01
Faza: 5 dzień po nowiu

Lipiec
13
Wtorek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 23-36
Pocztę: 15-60 i 23-36
77-08: Rynek Jeź.
74-02: Rynek Jeź.
Niegolewski: 77-82: Plac
Świętokrz. 49-50: Zielona (nar.
Strzeleckiej) 50-35: Rynek
Wildecki 66-35 W. Garbary
(nar. Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynka 07. Centr. międzym. 00. Inform. tel. 09. Biuro napr. 08.

Wtorek
poziom: — 0,30 m.
temper.: + 18,7

NOCNY DYŻUR APTEK

Sródmieście: Apt. 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18; — Apt. Czerwona, Stary Rynek 37; — Apt. św. Piotra, plac św. Krzyszki; — Apt. im. K. Marcinkowskiego, ul. Nowa 8 (Bazar); — Jeżyce: Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12; — Łazarz: Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9; — Górczyn: Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158; — Wilda: Apt. pod Koroną, ul. G. Wilda 61; — Debiec: Apt. Debiecka, ul. Debiecka 6; — Sołacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — Główna: Apt. przy Krzyżu ul. Główna 53; — Staroleka: Apt. miejscowa, ul. Staroleka 83.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 12 lipca 1927 r.

Przybyła do Poznania wycieczka weteranów armii polskiej z Ameryki, w tym liczni wybitni działacze na emigracji amerykańskiej. — Ruch budowlany wykazał pewne ożywienie. — W maju wpłynęło wniosków budowlanych 81. Wybudowano 32 mieszkania i 7 lokali handlowych.

OSOBISTE

— * **Złote годы.** Dziś, 12 bm. dyrektor profesor Roman Meysner i małżonka jego, Maria z Jordanów obchodzą uroczystość złotych godów. Mszę św. w obecności licznie zgromadzonej rodziny celebrował w kościele na Jeżycach ksiądz proboszcz Michałowicz. Dostojnym Jubilatowi J. Em. ks. kardynał Prymas Hlond przesłał odrębnym listem błogosławieństwo i życzenia.

Dyrektor Meysner, długoletni profesor gimnazjalny w Starogardzie i w Westfalii, dokąd przez rząd pruski został zesłany za swe dążenia niepodległościowe, był w odrodzonej Ojczyźnie pierwszym polskim dyrektorem gimnazjalnym w Rogoźnie, gdzie też kilka lat temu obchodził 50-lecie swej pracy wychowawczej. Za zasługi pedagogiczne odznaczony został orderem „Polonia restituta”.

Z naszej strony przesyłamy Dostojnym Jubilatowi życzenia „ad multos annos”!

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Zjazd chórów kościelnych IX okręgu (Szamotulskiego)** odbędzie się w Objezierzu w dniu 8 sierpnia br.

Ciężka jest dola cyrkowców



Po podwórzach w Poznaniu popisuje się trupa bardzo dobrych akrobatów, która straciła pracę w wędrownym cyrku występującym ostatnio w Inowrocławiu. (Foto-Kurankiewicz).

Poznaniowi nie grozi brak benzyny i nafty

aczkolwiek blokada największego dostawcy tych produktów, firmy Standard Nobel, trwa nadal

Rozpoczęta w czwartek w centrali a w piątek we wszystkich oddziałach blokada trwa nadal.

W Poznaniu w oddziale firmy „Standard Nobel” przy ul. Wrzesińskiej 4 na Główniej obostrzono z dniem wczorajszym wejście na teren oddziału. Obostrzenie to zostało wywołane tym, że według wiadomości z Warszawy firma „Vacuum Oil Company”, która przejęła firmę „Standard Nobel”, zamierza delegować do oddziału uprawnionych inspektorów do oficjalnego przejęcia agend, gdy tymczasem placówka poznańska nic nie wie oficjalnie o zmianie firmy.

Praca blokujących ogranicza się do utrzymywania porządku w lokalu i składnicy, do oprzątkania i wyżywienia koni i utrzymania we właściwym stanie taboru. Nikt z blokujących nie opuszcza lokalu. W razach wyjątkowych blokujący zezwalają towarzyszą na opuszczenie terenu oddziału. Dotychczas zaszedł tylko jeden taki wypadek, mianowicie robotnik, wezwany dla załatwienia bardzo pilnej sprawy, musiał wyjechać do Gniezna, z którego po kilku godzinach powrócił do Poznania.

W dniu wczorajszym w oddziale poznańskim firmy „Standard Nobel” personel umysłowy i techniczny wysłuchał przez radio nabożeństwa z Gdyni, następnie zaś spędził czas na czytaniu gazet, książek i słuchaniu radia.

Według wiadomości nadeszłych z Warszawy, dawna dyrekcja firmy „Standard Nobel” całkowicie usunęła się od wszystkiego, natomiast nowa zamierza w pierwszym rzędzie przy pomocy innych firm konkurencyjnych aprowizować placówki komisyjne.

W związku z tym okupujący zwrócili się do kolegów firm konkurencyjnych o przeciwstawienie się nielojalnemu postępowaniu. Prośba ta — jak słychać — znalazła uznanie wśród

urzędników firm konkurencyjnych.

Od czwartku ubiegłego tygodnia oddział firmy „Standard Nobel” nie dostarcza nafty do licznych składów żywnościowych i drogerij, trudniących się detaliczną sprzedażą tego produktu, również nie zaopatruje w benzynę pomp ulicznych firmy „Standard Nobel”, rozrzuconych w liczbie siedmiu w różnych punktach naszego miasta. Pompy te są obecnie nieczynne.

Poznańskie stacje benzynowe firmy „Standard Nobel” sprzedają miesięcznie ponad 100.000 litrów benzyny. Ogółem firma „Standard Nobel” posiada na terenie województwa poznańskiego 100 stacji benzynowych, które obecnie są również nieczynne.

Unieruchomienie stacji benzynowych firmy Standard Nobel odczuwają niektórzy właściciele samochodów, odbierający benzynę z tych stacji w abonamencie na tzw. „czeki benzynowe”. Wobec strajku zmuszeni oni są nabywać benzynę w innych stacjach.

Oczywiście nie ma obawy, by za brak benzyny w Poznaniu, gdyż stacje benzynowe innych firm mają jej pod dostatkiem. Blokada oddziału firmy Standard Nobel powoduje natomiast brak benzyny specjalnej „Eso” używanej do lepszych maszyn. Benzyny tego gatunku wyrabia jedynie firma Standard Nobel.

Co do nafty, to firma „Standard Nobel” ma na naszym terenie stanowisko bez mała monopolowe, dostarcza bowiem, za pośrednictwem swoich składów konsygnacyjnych na terenie województwa, kilka milionów litrów rocznie.

Brak nafty również nie grozi Poznaniowi, gdyż jakkolwiek zapasy w składach kolonialnych i drogeriach, dostarczane przez firmę Standard Nobel, się wyczerpują, to jednak dostawą nafty poza firmą Standard Nobel zajmują się również inne firmy.

KRONIKA TOWARZYSK

Starszo-Harcerski Krag Dwudziestaków im. Gen. Sowińskiego organizuje w niedzielę, dnia 18. bm. wycieczkę autobusową do Obozu 20 P. D. H. w Ostrowcach z równoczesnym zwiedzeniem Biskupina. Bliższe informacje oraz zgłoszenia członków i K. P. H. przyjmuje się w harcównie, ul. Kręta 8 codziennie do dnia 15. bm. od godz. 20 do 21.

zg 1696/7

Odznaczenia rumuńskie dla kolejarzy poznańskich

Z okazji pobytu króla Karola II rumuńskiego w Polsce następujący pracownicy kolejni dyr. poznańskiej otrzymali odznaczenia rumuńskie: dyrektor Okręg Kolei Państw. w Poznaniu inż. Włodzimierz Krzyżanowski — Gwiazdę Rumuńską III klasy; naczelnik służby ruchu inż. Ejsmond — Koronę Rumuńską IV kl.; kierownik pociągu I klasy Antoni Grzeszak — złoty medal za wierną służbę; maszynista I kl. Władimir Knopiński — medal srebrny za wierną służbę; starszy rewident wagonów Jan Kopczyński — medal złoty za wierną służbę; przewodnik ochrony kolei Adam Frączczak — srebrny medal za wierną służbę; pomocnik maszynisty I kl. W. Idaszek — medal za wierną służbę III kl i palacz parowozowni I klasy Walenty Adrian — krzyż brązowy za wierną służbę.

nak 25—30, rzodkiewki 5—10, ogórki (mdl) 30—40, kalarepa 10—15, marchewka 5—8, kalafior 20—60, pomidory 40—60, fasola 15—20, kapusta biała 10—15, włoska 10—20 (główka).

Owoce (w groszach): agrest 20—30, czereśnie 30—60, cytryny 18—20, owoce suszone 80—100, poziomki 60—70, czarne jagody 20—25, porzeczki 15—20, maliny 35, wiśnie 15—20, morele 1.40—1.60, jabłka 30—40, gruszki 20—30.

Grzyby: kurki 60.

Od ostatniego targu ceny bez znaczących zmian.

RÓŻNE

— * **Wyjaśnienie wójta gm. Bnin.** W sprawie nadużyć dokonanych przez b. sekretarza L. Mikołajczaka w Zarządzie Gminnym w Bninie wójt tejże nadsyła następujące wyjaśnienie: Mikołajczak przydzielony został do tut. gminy jako sekretarz z ramienia Władzy Nadzorczej, która darzyła go pełnym zaufaniem. Gdyby Mikołajczaka zwolniono z chwilą wykrycia nadużyć, tj. 16 grudnia ub. r., a nie 8 stycznia rb., wówczas uniemożliwiono by mu usunięcie tak sfalszowanych jak i niektórych rzeczywistych dowodów kassowych.

— * **Kradzież dokumentów na Zielonych Ogródkach.** W piątek między godz. 23 a 24 na Zielonych Ogródkach bezrobotnemu p. Kazimierzowi Jurdzińskiemu (ul. Piotra Wawrzyniaka 21 m. 13) skradziono podczas chwilowej drzemki brązową tekę, w której były 3 klucze, okulary rogowe, książka do nabożeństwa, akta do kapituły Krzyża i Medalu Niepodległości i książka Ubezpieczalni Społecznej nr. 1619257. Wobec tego, że dokumenty te nie przedstawiają żadnej wartości dla osób postronnych, tym bardziej, że poczyniono zastrzeżenia w odnośnych urzędach, obecni posiadacze tych papierów spełnią dobry uczynek, gdy zwrócą je poszkodowanemu za pośrednictwem naszej redakcji (ul. św. Marcina 70).

KRONIKA POLICYJNA

— * **Ujawnienie sprawcy licznych kradzieży.** W tych dniach ujęto sprawcę kradzieży mieszkaniowych dokonanych w domu przy ul. Bukowskiej 26 ze szkodą pp.: Stanisława Maćkowiaka, Waleriana Rajtaczaka i kpt. Cichonia, oraz Czesława Posadzińskiego (ul. Bukowska 27), Zofii Molickiej (ul. Dąbrowskiego 76) i Floriana Samolewskiego z Międzychodu (u. 17 Stycznia). Jako podejrzanego o dokonanie tych kradzieży ujęto 28-letniego szewca Bernarda Ceglarka mieszkającego przy ul. Piotra Wawrzyniaka 22, u którego też znaleziono część skradzionego łupu. Ceglarka oddawiono do dyspozycji sądu. (kl)

— * **Czyje rzeczy?** Na posterunku policyjnym w Dębce przechowuje się rower męski pochodzący z kradzieży. — W komisariacie III na Górnjej Wildzie przy ul. Krzyżowej 2, znajduje się beczka białej farby, którą znaleziono na drodze pomiędzy Poznaniem i Krzyżownikami. (kl)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Termin procesu Holarza.** Przewidywany na połowę bieżącego miesiąca proces przeciw Holarzowi, b. urzędnikowi I Urzędu Skarbowego w Poznaniu, oskarżonego o sprzeniewierzenia w kwocie 150.000 zł, odbędzie się w pierwszej połowie sierpnia rb. (kmz)

KINOTEATR „SŁOŃCE” KINOTEATR

Dziś w poniedziałek, dnia 12 lipca rb.
PREMIERA

Wspaniała, przebojowa komedia wytw. „Warner Bros” realizacji Ray Eurigha

TYSIĄC TAKTÓW MIŁOŚCI

1000 cudownych wrażeń!
wybuchów śmiechu!
wspaniałych scen!
taktów miłości!

Legion najpiękniejszych kobiet Ameryki wybranych do tego obrazu drogą konkursu!

Sala specjalnie chłodzona

nr 46 006

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **W 15-tą rocznicę.** Dziś rano o godz. 8, w 15-tą rocznicę tragicznej śmierci dra Bolesława Marchlewskiego, naczelnego redaktora „Kuriera Poznańskiego”, w kościele parafialnym św. Marcina ks. Ziembiewicz odprawił żałobną mszę św. (pt)

— * **Przyjazd dzieci polskich z Niemiec.** W dniach 21 i 23 bm. przyjeżdżają na wywczas letnie do Polski dzieci polskie z Niemiec. Ogółem dzieci przybędzie 4 tysiące. Zabawią one w Polsce 4 tygodnie. Dotychczas przybyły już transporty dzieci polskich z Berlina w dniu 26 czerwca i z Lipska dnia 3 bm.

Powrót dzieci do Berlina nastąpi 25 lipca, do Lipska 2 sierpnia. Dalsze transporty dzieci polskich odejda do Niemiec 20 i 22 sierpnia. (sk)

— * **„Orbis” w gmachu P. K. O.** Z dniem dzisiejszym Polskie Biuro Podróży „Orbis” przeniosło swoje biura do nowego lokalu w gmachu P. K. O. przy pl. Wolności nr. 3.

Wnętrze nowego biura są nowoczesnie urządzone i przedstawiają się bardzo efektownie. Na parterze znajdują się informacja i sprzedaż biletów; tu też załatwić można wszelkie formalności, w związku z wyjazdem zagranicę. W środku biura znajduje się słup konstrukcyjny, służący jako słup świetlny i wyposażony w żarówki neonowe. Dwa okna frontowe, których parapety są z marmuru kieleckiego, zabezpieczone są efektowną kratą z antycorodału. Podłoga wy-

konana jest w mozaice wyrobu krajowego. U góry mieści się oryginalny balkon, gdzie urządzono biura dyrekcyjne „Orbisu”. Na balkon ten prowadzi kręcona klatka schodowa konstrukcji żelaznej. Pod balkonem, w bramie wjazdowej, znajduje się szerokie okno wystawowe.

Podczas sezonu letniego, czyli do 1 września, ekspozytura „Orbisu”, mieszcząca się w dotychczasowym lokalu przy pl. Wolności 9 będzie nadal czynna. (pt)

Z TARGU

Dziś na targu na placu Sapieżyńskim placowo (w zł za pół kg).

Nabiał: masło wiejskie 1.20—1.30, masło mlecz. 1.30—1.40, twaróg 0.30 0.40, śmietana (litr) 1.20—1.40, mleko (litr) 0.20—0.22, jaja (mendl) 0.95—1.00.

Mięso: wołowina 0.70—1.00, wieprzowina, 0.70—1.00; cielęcina 0.75—1.00, słonina wędzona 0.90—1.00, skopowina 0.60—0.80, słonina 0.85, kuzina 0.50—0.60, smalec 1.20—1.25.

Ryby: (ryby śniecie 10—20 groszy mniej): karp 1.30—1.40, szczupak 1.20—1.40, lin 0.80—0.90, sandacz 1.20—2.20, okoń 0.70—1.00, karaś 0.80—1.00, białe ryby 0.40—0.50, leszcz 0.50—0.70, węgorz 1.10—1.20, sum 1.00—1.60, dorsz dzieleny 0.50.

Raki: 0.60—1.80 za mdl.

Drobiaz: dziczyzna: kura 2.00—3.20, kaczka 2.00—3.50, gęś 3.50—6.00, królik 0.90—1.20, perlica 2.60—2.80, indyk 5.00—8.50, gołąb 0.40 do 0.60, para kurcząt 1.80—3.00.

Jarzyn (w groszach): ziemniaki 5—6, buraki 5—10, pietruszka (pieczka) 10 seler (sztuka) 5—10, rabarber 5—10, salata 5—10, szpi-

Z WIELKOPOLSKI

— * **GNIEZNO.** Po raz 15 zasiadła na ławie oskarżonych Sąd Okręgowy w Gnieźnie Zofia Gromadzka z d. Dobrzykowska z Gniezna 14 razy już karana sądownie. Gromadzka w dniu 5 kwietnia r. przybyła do mieszkania Andrzeja Szykownego celem odwiedzenia jego żony. Chęć widzenia pozbawiła się z mieszkania Szykownego, poprosiła go, aby przyniósł jej papierosów. Skoro Szykowny opuścił mieszkanie, G. otworzyła kluczem szafę, skąd przywłaszczyła sobie 11 zł gotówki. Za ten czyn Sąd Grodzki w Gnieźnie skazał złodziejkę na 1½ roku więzienia. Od tego wyroku Gromadzka odwołała się do Sąd Okręgowy tłumacząc, że w krytycznym dniu była mocno podchmielona i nie wiedziała co robi. Sąd skazał Gr. na 1 rok więzienia. (br)

— * **INOWROCŁAW.** Usiłował popełnić samobójstwo 30-letni Stanisław Szaryński. Szaryński w piątek przed poł. wszedł do restauracji hotelu „Pod Lwem” przy ul. Król. Jadwigi, gdzie po skonsumowaniu przekąski udał się do toalety i tam strzelił do siebie z brzoźniny w okolicę serca. Rannego odstawiono do szpitala.

— Głono harcerzy wyjechało na obóz wycieczkowy w okolicy Czarnkowa.

— Podczas pracy w zakładach wapiennych dra Levego uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Bartkowiak, któremu wózek kolejki waskotorowej przysiadł stopę. Oddano go w opiekę lekarską.

— Parafie Brześć Kuj. opuszcza z dniem 15 bm. ks. Stefan Białkowski, przechodząc na równorzędne stanowisko do Izby Kujawskiej.

— Dla dzieci żebrzących i opuszczonych utworzono specjalną świetlicę w sali „Parku Miejskiego” przy pl. Klasztornym, gdzie otrzymają pełną opiekę i wyżywienie. Wszystkie dzieci żebrzące uprasza się więc kierować do świetlicy, bo tam Panie Miłosierdzia zatroszcza się o przyszłość dziecka.

— Nieznany sprawca włamał się do mieszkania dra Kaczkowskiego przy Alejach Sienkiewicza, zabierając torebkę damską i złoty zegarek wartości około 400 zł. (mz)

— * **KEPNO.** Na wikariat parafii kep. powołano ks. Hildebrandta z Książa.

— W związku z 20-tym złotem KSM m w Poznaniu otrzymał p. Jan Jagocki z Grakowa organizacyjny srebrny krzyż zasługi.

— Na reorganizacyjnym zebraniu L. M. i K. w Grabowie wybrano zarząd który tworzą pp.: dr W. Godlewski, A. Bilicki — prezesi, M. Iwański — sekr., A. Sokółowski — skarbnik, kom. rew. tworzą pp.: Górski, Guzenda i Naliya.

— W powiecie kep. mnożą się rzeźnięcie kradzieże rowerów.

— Tow. Kolejarzy w Kepnie obchodzilo ostatnio uroczystość 15-lecia istnienia.

— Wyrokiem Sądu Okr. z Ostrowa na sesji w Kepnie skazano: P. Mierzwiaka z Józefowa za przemyt roweru na 1 mies. aresztu i 532 zł grzywny; L. Wróbla z Podzamcza za wprowadzenie władzy w błąd na 8 m. więz.; Dulbe i St. Niedzwiedzia z pow. wielunińskiego za puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy na 6 w. i 3 m. więzienia z zawieszeniem na 3 lata; J. Kamińskiego z pow. radezawskiego za przemyt sacharynu na 3 mies. aresztu i 1200 złotych grzywny. (km)



— * **Dyplom magistra filozofii** uzyskali w zakresie filologii polskiej: Regina Brokmanówna z Sieradza, Bronisław Kłos z Minikowa, w woj. poz., Teresa Krawczyńska z Jasienia, w woj. lwow., Halina Plotkowiakówna z Poznania, Marian Rafiński z Żnina, w woj. poz., Stanisław Gniazdowski z Pruszkowa, w woj. warszawskim, Stefan Sobański z Sarnowej, w woj. poz., i Anna Bosiacka z Warszawy.

W zakresie filologii francuskiej: Gabriela Ciesiolkiewiczówna z Zabkowic, Wanda Woźniakówna z Kalisza, Alojzy Kuczek z Poznania, Zofia Zapalanka z Krakowa, Irena Ciesielska z Kepna, Ferdynand Antkowski z Poznania, Maria Bartosiewiczówna z Kruszwicy, Czesława Borchardtówna z Kostrzyna, Margot Kusch z Rybnika, Genowefa Nowicka z Pleszewa, Wanda Nowakówna z Gniezna i Cezara Wolkogonienko z Warszawy.

W zakresie filologii klasycznej: Dionizy Przykucki z Kamieńca, w woj. poz., i Bronisława Kaletówna z Mikuszowic.

W zakresie filologii niemieckiej: Anna Wilhelm z Mierucina, w wojew. poz.

W zakresie historii: Henryka Madejska z Łodzi, Bogdan Napierała z Poznania, Aniela Pospieszyńska z Leszna, Fryderyk Ziegler z Katowic, Kazimierz Zabłocki z Oberhausen, Niemcy, i Klara Jędrzejczakówna z Linden — Niemcy.

W zakresie muzykologii: Konrad Palubicki z Dziembówka i Anna Kruszevska z Krynicy.

— * **Dyplom inż. rolnictwa** uzyskali: Anna Toczyńska z Warszawy, Janina Bujwidówna z Kurmyza, Rosja i Witold Buchwald z Ocieszyna, w woj. poz.

— * **Dyplom inż. rolnictwa i leśnictwa** uzyskał Stanisław Bentkowski z Piotrkowa Tryb.



12 lipca 1937

Temperatura 7 godz. + 12,5, 13 godz. + 13,1

Ciepłota

7 godz. 746,2 mm

13 godz. 745,9 mm.

tendencja barom.: ciśnienie spada

Zachmurzenie

7 godz. umiarkowane

13 godz. pochmurno, ślota

Wiatr

7 godz. kierunek półn.-zach., szybki, 1 m/sek.

13 godz. kierunek zachodni, szybki, 7 m/sek.

Opad

0,1 mm., rodzaj opadu: deszcz.

Temperatura w dniu 11 lipca br. była:

najwyższa + 19,3 o godz. 14

najniższa + 11,9 o godz. 6

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

W ciągu dnia ciepło, nadal jednak pochmurno, miejscami przerywane deszczem

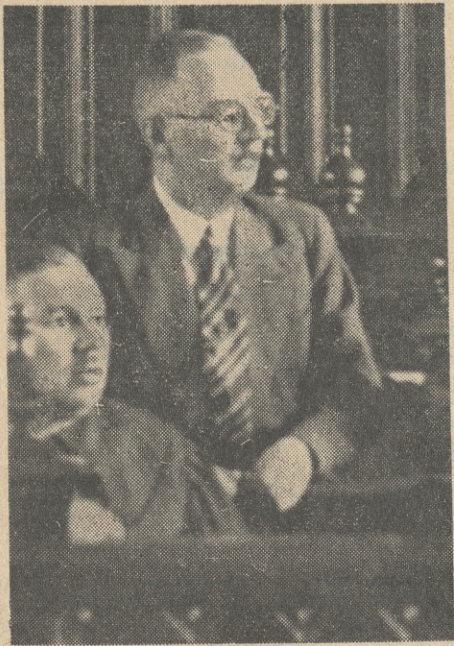
przy stopniowych przejaśnieniach.

Były sekretarz Sądu Okręgowego na ławie oskarżonych

pod zarzutem defraudowania 50 tysięcy złotych

W dniu dzisiejszym przed trójosobowym trybunałem Sądu Okręgowego pod przewodnictwem sędziego Ostrowskiego, przy współudziale sędziego Długoleckiego i asesora Pogodzińskiego, rozpoczął się o godz. 11-tej proces przeciwko b. sekretarzowi Sądu Okręgowego w Poznaniu, Marianowi Rydlewskiemu, podpor. rezerwy W. P., rodem z Pobiedzisk.

Akt oskarżenia zarzuca Rydlewskiemu, że w okresie od 23 września 1933 r. do 13 czerwca 1934 r. pełniąc obowiązki skarbnika sądowego, pobierał systematycznie pieniądze, przy czym na podstawie wyciągów z konta PKO wpisywał



MARIAN RYDLEWSKI na ławie oskarżonych.

wpływy mniejsze w wysokości od 500 do 3000 zł od tych, które nadchodziły. Manipulacje osk. Rydlewskiego przechodziły mimo oczu rewidentów, gdyż nie badano wszystkich wyciągów PKO, głównie zaś stwierdzano jedynie zgodność salda. Podobnie, jak i w toku przeprowadzonego śledztwa, tak i na dzisiejszej rozprawie oskarżony przyznał się do sprzeniewierzenia zarzucanej mu sumy. Po odczytaniu aktu oskarżenia na polecenie przewodniczącego oskarżony bardzo dokładnie opisał przebieg swojej służby.

Po ukończeniu sześciu klas gimnazjum w Trzemesznie, Rydlewski został 20 sierpnia 1932 r. przyjęty do Sądu Grodzkiego w Pobiedziskach w charakterze płatnego aspiranta sądowego, gdzie urzędował do 1936 r. Następnie, po nominacji na podsekretarza sądowego, przeniesiono go do Szubina. Po 9-miesięcznej służbie w Szubinie powołano go do służby wojskowej, którą odbył w Szkole Podchorążych w Tomaszowie Mazowieckim i w jednym z poznańskich pułków piechoty. Po odbyciu służby wojskowej przeniesiono go do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, gdzie w 1935 r. zdał egzamin sądowy z wynikiem dostatecznym.

W zimie 1929 r. Rydlewski został skarbnikiem Sądu Grodzkiego w Poznaniu. Kiedy w 1930 r. zaprowadzono kasę Sądu Okręgowego, Rydlewski został do niej przydzielony również w charakterze skarbnika, gdzie pełnił obowiązki do października 1935 r. Na własne żądanie przeniesiono go wówczas do sekretariatu sądowego.

W tym miejscu oskarżony zaznaczył, że chciał w ten sposób odtrącić na bok

— * **KOŚCIAN.** W ub. piątek zakończył się tu dwudniowy pokaz koni remontowego, polaczony z zakupem koni dla wojska. Wojsko zakupiło 139 koni typu kawalerskiego. Z hodowli gospodarzy zakupiono 10 koni. Duża liczba zakupionych koni tłumaczy się tym faktem, że konie te już zostały uprzednio zakwalifikowane przez zarząd Pow. Kola Hodowli Koni. Z powiatu kościańskiego przyprowadzono 113 koni, reszta z okolicznych powiatów. W drugim dniu pokazu odbyło się premiowanie koni i klaczy hodowlanych, oraz wręczenie nagród pieniężnych. Za wzorową hodowlę konia remontowego uzyskali medale srebrne i dyplomy pp.: Tekla Chłapowska z Turwi, Józef Lossow z Gryzyny i spadkobiercy Wedemeyera z Wonięcia. (ko)

— * **LESZNO.** W czwartek po południu przeszła nad Oleszczą gwałtowna burza, podczas której grom uderzył w stodołę p. Mrugałskiego, stodoła spłonęła, a straty wynoszą około 1000 złotych. (lr)

— * **MOGILNO.** Nad wschodnią częścią powiatu mogileńskiego przeszła gwałtowna burza z piorunami i ulewem deszczem. — Pioruny wznęciły 3 pożary. W Strzelcach uderzył piorun w stodołę i chlew rolnika Niedziałkowskiego powodując wielki pożar. Spaliły się doszczętnie stodoła, szopy, chlew, maszyny oraz narzędzia rolnicze. Na szkole dzierżawcy większa ilość torfu i urzędzenia gospodarskie. Strata przekracza 15 000 zł. Drugi pożar od piorunu powstał w Rządźwinie w zabudowaniach rolnika Dziłkowskiego. Spaliła się tam stodoła. Straty wynoszą 5 000 zł. Również na szkole Borowiaka w Nożycynie strawił pożar stodołę szopy i chlew. W tym wypadku dokładnej przyczyny nie ustalono. We Wszedniu pod Mogilem na szkole rolnika Józefa Michalaka spaliła się stodoła, szopa siewkarnia, młocarnia 2 bryczki i pasza dla bydła. Strata wynosi około 7 000 zł. (rój)

pokusę, jaką mu nastroczała stępczość z kasą sądową.

Z kolei przystąpił do omówienia swoich sprzeniewierzeń i powodów jakie przy nich nim kierowały.

Po raz pierwszy wszedł w związek małżeński we wrześniu 1929 r. Żona jego chorowała około trzech lat, przy czym jej choroba była bardzo kosztowna. Rydlewski popadł w dług. Wpierw stracił oszczędności żony, która również do pewnego czasu pracowała w sądzie, i swoje w sumie około 2 tys. zł. Następnie zadłużył się na około 10 tys. zł, w co należy włączyć także koszty pogrzebu żony. Po raz pierwszy sięgnął do pieniędzy sądowych w 1932 r. z zamiarem oddania ich. Zapozyczył się wówczas w kasie na około 3 tys. zł.

Kiedy zauważył, że wyciągi z PKO nie bardzo podlegają rewizji, rozpoczął swoje manipulacje z fikcyjnym prowadzeniem księgi kasowej i kasowej księgi doręczeń. Codziennie nadchodziły do sądu wyciągi z konta PKO. Jeśli natomiast w wyciągu zanotowano wysokość wpływu na 5 tys. zł, a wysokość rozchodu na 2 tys. zł, to oskarżony odejmował rozchód od wpływu i w ten sposób uzyskując sumę notował w księgach. Stan konta w PKO nie zmieniał się zatem i nikt nie mógł tego zauważyć, gdyż wszystko rzekomo się zgadzało. Na saldo natomiast wystawiał przekaz czekowy gotówkowy, który woźny zanosił do podpisu prezesowi wzgl. jednemu z wiceprezesów Sądu Okręgowego, PKO zaś przysyłało po kilku dniach pocztówkę z zawiadomieniem, że można te pieniądze pobrać w kasie.

Rewizję raz w roku, przeprowadzała Najwyższa Izba Kontroli, urzędnicy z rachuby sądowej oraz Ministerstwo Skarbu. Kwartalne rewizje przeprowadzał sam prezes Sądu Okręgowego. Kiedy badano księgowość, oskarżony przedkładał stare dowody rachunkowe zamiast gotówki i nimi zapełniał powstałe braki.

Jeśli chodzi o dalsze motywy, które prowadziły go tych nadużyć, to oskarżony podał, że od wczesnej młodości żył w wielkiej biedzie. Kiedy zauważył, że nadarza mu się taka „dobra” sposobność łatwego wzbogacenia się, postanowił raz na zawsze skończyć z biedą i stworzyć dla siebie fundusz, jakby mu zapewnił beztrudną przyszłość. Odtąd rozpoczął ciągle pobierać pieniądze z PKO.

W czerwcu 1931 r. ożenił się po raz drugi i wówczas wysokość sum złożonych na własnych kontaktach w KKO i PKO wynosiła około 20 tys. zł. Na zapytania żony odpowiadał, że są to pieniądze, które dodatkowo zarobił przy zarządach przymusowych. Na rok przed drugim małżeństwem kupił za 3 800 zł motocykl, który sprzedano obecnie za 1 200 zł, a w półtora roku później kupił dom na Osiedlu Warszawskim przy ul. Witkowskiej 6, za który zapłacił gotówką 12 tys. zł, a 6 tys. zł pozostało na hipotece Banku Gospodarstwa Krajowego.

Obecnie dom ten jest już własnością Skarbu Państwa. Rydlewski kilkakrotnie wyjeżdżał nad morze i w góry, przy czym dwa razy bawił w Krynicę. Z Pobiedzisk sprowadził się do Poznania, gdzie przy ul. Pocztowej 28 urządził sobie 5-pokojowe mieszkanie, którego dzierżawa miesięczna wynosiła 125 zł.

Przewodniczący: A kolegom co pan mówił, jak się pytali, skąd pan ma tyle pieniędzy?

Oskarżony: — Wszystkimi opowiadałem, że się bardzo bogato ożeniłem.

W ciągu pytań zadawanych oskarżonemu przez prok. dr. Kuczmę okazało się, że Rydlewski przypadkowo nie składał wcale przysięgi służbowej.

Z kolei o godz. 12,45 sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

— * **NAKŁO.** Nakielanin p. Zdzisław Janowski uzyskał dyplom magistra filozofii z dziedziny chemii na wydz. mat.-przyrodn. Uniw. Pozn. (n)

— * **OSTRÓW.** W niedzielę 18 bm. wystąpił cały zespół męski i żeński na boisku własnym z popisami. Całkowity dochód przeznaczony „Sokół” na budowę kościoła.

— Rekolacje zamknięte urzędują Kat. Stow. Kobiet w tut. Konwencie Arcybisk. w czasie od 20 do 23 lipca. Nauki wygłaszać będzie ks. dyr. Cieślak, Salezjanin z Marszałek.

— W Mikstacie pow. ostrowski obchodzilo Kat. Stow. Młodzieży meskiej 25-lecie swego istnienia nader uroczyste. Miasto przybrało odświętny wygląd. Zjechało mnóstwo okolicznych oddziałów młodzieży. Nabożeństwo celebrował dyr. centrali poznańskiej ks. prof. Michalski. Poświęcenia nowego sztandaru dokonał ks. proboszcz Rosochowicz. Po nabożeństwie odbyła się defilada na rynku, a następnie jubileuszowe zebranie. W toku zebrania ks. dyr. Michalski udekorował ks. prob. Rosochowicza związkowym złotym krzyżem zasługi. Po południu odbyły się zawody lekkoatletyczne. W biegu na 3 000 m pierwsze miejsce zajął Ant. Ciesza — Ostrzeszów przed Kaczmarskiem — Ostrów. W pięcioboju zwyciężył Lud. Szuwek — Ostrów przed Ant. Pilarczykiem — Ostrzeszów. W trójbójku na pierwsze miejsce wysunął się Lip Adam — Grabów przed Siankiewiczem Olgiardem — Mikstat.

— Odprawa naczelniczek całego okręgu K. S. M. żeńskiej odbyła się w ub. niedzielę.

— Odbyła się tu rekrutacja robotników na roboty do Francji. Transport wyjeżdża z Ostrowa w końcu lipca. Żonaci robotnicy wyjeżdżają chwilowo bez rodzin. Dopiero po 3-miesięcznym pobycie we Francji, będą mogli sprowadzić rodziny.

— W Debniczy pow. ostrowski wybuchł pożar. Na szkole Jakuba Kyci spłonął dom mieszkalny

Śmiertelnie rażona gromem

Pniewy. (Wp). Podczas ostatniej burzy piorun zabił wracającą z pola wdowę Skrzypczakową, zamieszkałą w Chorzewie pow. międzychodzkiego.

Idąca obok tragicznie zmarłej dziewczynka, poza oszołomieniem, nie odniosła jakiegokolwiek obrażenia.

Proces b. soltysa

Krotoszyn. (ja). Sąd Okręgowy z Ostrowa na sesji wyjazdowej w Krotoszynie rozpatrywał w sobotę sprawę karną przeciwko 57-letniemu rolnikowi Stanisławowi Bielawnemu, b. soltysowi gminy Orpiszew, pow. krotoszyńskiego.

Oskarżony od kwietnia 1931 do kwietnia 1935 r. był soltysiem jednowioskowej gminy Orpiszew i w tym czasie dopuścił się na szkodę gminy szeregu sprzeniewierzeń na łączną sumę 5.523,24 zł.

Tak podczas śledztwa, jak i na rozprawie oskarżony tłumaczył się niezręcznie. Twierdził, że żadnych sum sobie nie przywłaszczał, a brakujące pieniądze zużył rzekomo na naprawę dróg, wypłatę zaległego wsparcia biednym i inne wydatki gminne, na które bądź kwitów nie otrzymał, bądź też posiadane kwity zgubił.

Następnie sąd przystąpił do przesłuchania wezwanych na rozprawę 9 świadków, którzy zeznawali obciążająco dla oskarżonego.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, uznając osk. Stanisława Bielawnego winnym z art. 236 k. k. i skazując go na karę więzienia przez półtora roku, z zaliczeniem aresztu śledczego, oraz na utratę praw obywatelskich przez 3 lata i na ponoszenie kosztów postępowania. W motywach wyroku sąd wskazał, że osk. z całą świadomością dopuszczał się przestępstw.

Czytelników naszych we Wrześni zawiadamiamy, iż agentura wydawnictw naszych, mieszcząca się przy Rynku 6 — telefon 162 — czynna jest codziennie od godz. 8—13 i 15—19 oraz w niedziele i święta od godz. 8—10. Administracja.

kryty słoma, stodoła i chlewy. Z dobytkiem Kyci spłonęła i gotówka przechowywana w domu w sumie około 3 000 zł. Właściciel ratując swój dobytek, uległ ciężkiemu poparzeniu. Muriano go przewieźć do szpitala w Ostrowie.

— W Biskupicach Ołobocznych uderzył piorun w stodołę gosp. Jana Kaczmarska i spalił ją. Od płomieni zajęły się chlewy, które także spłonęły.

— Zmarł tu nagle śp. Stanisław Sroczyński, znany mistrz stolarski i gerliwy członek Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego i innych.

— Podczas ostatniej burzy uderzył grom w dom p. Wiśniowskiego przy ul. Mickiewicza i wyrządził większe szkody. Na nowej Dzielnicy uderzył grom w kiosk p. Cieślaka i domy pp. Groszka i Maciejewskiego. Stojący opodal domu robotnik został odrzucony o 6 m.

— Na wieczny spoczynek odprowadzono zwłoki śp. Mieczysława Sikorskiego, em. kierownika szkoły, przy licznych udziałach miejscowego społeczeństwa i Bractwa Kurkowego z sztandarem i wieńcem. Eksploatował ks. Leciński w asyście duchowieństwa.

— Trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy KPW — WKS i TUH odbył się w ub. niedzielę na stadionie kolejowym. Wyniki osiągnięto następujące: 100 m: 1) Ratek — KPW 12,4, 2) Dziubala — WKS 12,7, 3) Stupianek — KPW 12,8. 200 m: 1) Dziubala 25,8, 2) Ratek 26,6, 400 m: Ratek 57, Kaźmierczak — KPW 1:1,9, Grobelny — TUH 1:1,4, 800 m: 1) Grobelny 2:15,4, 2) Busza — WKS 2:17,6, 3) Zieliński — WKS 2:18. Skok w dal: Nowaczyk — TUH 5,63, Matuszczak — KPW 5,60. Skok w wys. Nowaczyk 1,60, Dziubala 1,50, Kaźmierczak 1,45. Rzut kulą: Czerwiński — TUH 9,80, Nowaczyk 8,80, Kaźmierczak 8,40. Rzut dyskiem: Dziubala 29,44, Nowaczyk 25,95, Matuszczak 25,72. Sztafeta 4 × 100: KPW 50,4, TUH 50,8, WKS 53,9. Sztafeta 4 × 400: KPW 4:17,3, WKS 4:18, TUH 4:24,4. Sztafeta olimpijska: KPW 3:59,7, TUH 4:1,8, WKS 4:9,4. Indywidualnie pierwsze miejsce zajęło KPW. (os)

— * **PNIEWY.** „Dzień morza” odbył się tu w ub. niedzielę. Po południu w łazienkach miejskich odbyła się akademія oraz koncert orkiestry „Sokoła” przeplatany szeregiem urozmaiceń. (wp)

— * **ROGOŹNO.** Na skutek odbytej konferencji z Inspektorem Pracy, zakończony został w piątek w godzinach wieczornych strajk okupacyjny pracowników f-my Palaszewscy, który trwał od wtorku rana. Firma zgodziła się na postulaty pracowników, którzy opuścili fabrykę, a od soboty 10 bm. rozpoczęli regularną pracę.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 10 bm. wywieziono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość), mieszkają w Poznaniu:

Mistrz piekarski Marian Wesolowski i urzędnik przyw. Marta Wawrzyniakówna; owdow. rob. warsztatowy Michał Morasik i owdow. Stanisława Sobisch z domu Pietrusiakówna; fotograf Kazimierz Jaskulski i Maria Büttner; drukarz-maszynista Zbigniew Wesolowski i Apollonia Nawrocka; malarz-poziłownik Stefan Paluszkievicz i Marianna Kruszczyńska; owdow. stolarz Władysław Kmiecik w Minikowie, pow. poz., i owdow. Salomea Światłaska, z domu Florkowska; pomocnik biurowy Jan Jankowski w Zbaszynie, pow. nowotom., i Teodozja Tyburska; rob. Andrzej Majchrzak w Wroneczynie, pow. poz., i Maria Olejnikówna; rob. Michał Marecki i gospod. Jadwiga Stankowa.

Zgony

Dnia 10 lipca 1937 r. zapisano następujące zgony: Jan Pawlak, emerytowany starszy sekretarz sądowy 70 lat; Maria Musiałakówna, asystent pocztowy 41 lat; Ludwik Wierzejewski, em. listonosz, 46 lat; Kazimiera Prusiewiczowa z domu Fudzińska, 41 lat; Józef Piotrowski 1 rok 4 mies, 3 dni; Jadwiga Wojtkowiakowa z domu Kaminieczna, 30 lat.

Wioślarze BTW zdystansowali AZS Poznań

AZS-Poznań na trzecim miejscu

Pierwsze ogólnopolskie regaty wioślarskie, organizowane przez Poznański Komitet Towarzystw Wioślarskich, odbyły się w niedzielę na jeziorze witołskim pod Stęszewem. Od samego rana niebo było zasłane chmurami deszczowymi, co już należało nieomal do tradycji wszystkich prawie imprez wioślarskich. Mimo to opuściła rano Poznań duża rzesza miłośników tej dziedziny sportu, udając się specjalnym pociągiem popularnym oraz autobusami i samochodami do Stęszewa i stamtąd nad jezioro do Witołki. Na kilka minut przed wyjazdem pierwszych łodzi na start, nastąpiło to, co od kilku godzin „wisiało” w powietrzu. Lunął silny deszcz przy akompaniamencie grzmotów, lecz nie trwało to na szczęście długo i dalszy ciąg regat poza pierwszymi dwoma biegami odbył się już przy ładnej pogodzie i słońcu. Jedyną przeszkodą dla wioślarzy był dość silny boczny wiatr. — Wszystkie biegi męskie odbywały się na dystansie 2000 m, a pań na 1200 m.

Na skutek nie stawienia się kilku żagló, mimo poprzedniego zgłoszenia, nie odbyły się wszystkie programem objęte biegi. Za powyższe nie można winić organizatorów, którzy dokładali wszelkich starań, by na starcie zgromadzić żalęgi do wszystkich konkurencji. Specjalnie zawiadli publiczność krakowianie Verey i Ustupski, którzy mimo zgłoszenia nie startowali.

Poszczególne biegi przyniosły następujące rezultaty:

II czwórki: 1) Kaliskie Tow. Wiośl. 7:03.5, 2) Germania o ¼ długości, 3) Polonia-Poznań o 3 długości.

Jedynki: 1) Galkowski (WKS-Poznań) 8:02, 2) Piechocki (Polonia). Zwycięzca prowadził od startu do mety i wygrał zdecydowanie o 7 długości.

I czwórki o nagrodę przechodnią miasta Poznania: 1) BTW (Dudziński, Len, Świątkowski, Figiel, ster. Cegielski) 7:0, 2) AZS-Poznań o 1½ długości. Przez cały czas trwała zacięta walka a prowadzenie zmieniało się co chwilę. Finisz na ostatnim 300 m zapewnił Bydgoszczanom zwycięstwo.

Osemki now. (Stefaniak, Popowski, Jerszyński, Ślepecki, Borówka, Bartz, Popowski J., Nycz, ster. Bader) o nagrodę przechodnią Pozn. Kom. Tow. Wiośl.: 1) AZS-Poznań 6:06.5 o 2 długości, 2) Tryton i 3) KPW-Bydgoszcz. Akademicy na półmetku prowadzili o długości, na metę o 2 długości. O drugie miejsce toczyła się zacięta walka, którą rozstrzygnął na swoją korzyść Tryton.

Czwórki półwycigowe pań: 1) Bydg. Klub Wioślarek (Bukowska, Panek-Trechelowa, Gordonówna, Lugierłówna, ster. Molska) 5:19, 2) Germania-Poznań (o 4 długości). Bydgoszczanki prowadziły od startu do mety.

Jedynki o nagrodę Wojewódzkiego Kom. WF i PW: 1) Galkowski (WKS-Poznań) 8:58, 2) Dudziński (Polonia) 9:09. Wioślarz Polonii za bardzo zjechał z toru i nie mógł nadrobić przewagi zwycięzcy, która na metę wynosiła przeszło 3 długości. W biegu tym startować miał zgłoszony Verey (AZS-Kraków), który bawił w czwartek w Poznaniu, lecz wyjechał, oświadczając, że konkurencja dla niego jest „za słaba”. Publiczność poznańska napewno to sobie zapamięta.

Czwórki młodszych: 1) Kaliskie Tow. Wioślarskie (Kaźmierczak, Szymczak, Łapczyński, Wesołowski, ster. Chudzik) 7:18.5, 2) Germania 7:35, 3) Oficerski Yachtklub (Warszawa) 7:42. Żalęga kaliska prowadziła cały czas i wygrała o 4 długości.

Czwórki nowicj.: 1) Polonia-Pozn. (Stasiński, Piechocki, Borecki J., Borecki W., ster. Czarnecki) 7:21.2, 2) Tryton 7:26.6. Zacięta walka na całej trasie. Poloniści zdobywali centymetr po centymetrze, aby na metę wyprzedzić rywali o jedną długość.

Czwórka półwycigowa przejechała samotnie trasę osad Policyjnego Klubu Sport. Bydgoszcz (Boniecki, Konopka, Kleszczowski, Majcher, ster. Madaj) w czasie 8 min. Osada AZS-Poznań z powodu niedyspozycji jednego zawodnika wycofała się, jak również warszawski Ofic. Yachtklub.

Jedynki pań: 1) Dowgirdówna (Pozn. Klub Wioślarek) 5:17, 2) Kwaśniewska (WKS-Poznań) o 8 długości.

Osemki młodszych: 1) o zaciętej walce BTW (Dudziński, Len, Halagiera, Mantaj, Flegier, Świątkowski, Figiel, Wilczarski, ster. Cegielski) 6:34.6, 2) AZS-Poznań, który zmęczony poprzednim biegiem osemek, przegrał o ¼ długości, 3) o 7 prawie długości Ofic. Yachtklub.

Czwórki wagi lekkiej: 1) Neptun-Poznań 7:37.4, 2) Tryton o 3 długości.

Dwójki podwójne: 1) WTW-Warszawa 7:37.5, 2) Polonia-Poznań, która pozostała o przeszło 10 długości w tyle. Nie startowała osada AZS-Kraków: Ustupski i Balicki.

Na zakończenie regat odbył się bieg osemek, który zarazem miał wyłonić żalęgo, która reprezentować będzie barwy Polski na meczu międzypaństwowym z Węgrami. Bieg ten wywołał ogromne zainteresowanie z uwagi na doborową stawkę osad i stawkę wyścigu. Zastępowe zwycięstwo po niezwykle zaciętej walce, odniosła osada BTW (Dondajewski, Kokot, Dominiak, Janowski, Treichel, Parzysz, Lorenc, Grobelny, sternik Cegielski) w

czasie 6:18.6, 2) AZS Warszawa 6:19.2, 3) AZS Poznań 6:19.8, 4) KPW Bydgoszcz.

Ze startu najlepiej ruszyła osada BTW, nadając od razu ostre tempo 40 uderzeń, obejmując prowadzenie o ¼ długości. Za nią podążał AZS poznański i warszawski. Poznańczycy powiększyli tempo do 42 i poczęli gonić BTW, spychając akademików warszawskich na trzecie miejsce. Ta kolejność utrzymała się poza półmetkiem, gdzie Bydgoszczanie prowadzili o pół łodzi. Ostatnie 400 m osady jechały przy szalonym dopingu publiczności.

Wspaniały zryw końcowy Bydgoszczan zapewnił im przewagę na metę o jedną długość. Na ostatnich 50 m warszawianie ostatkiem sił doszli i wyprzedzili akademików poznańskich o ¼ długości. KPW zakończył bieg o 4 długości.

Bydgoszczanie odnieśli niewątpliwą sukces i zdobyli się na rewanż akademikom poznańskim za porażkę, poniesioną

w Bydgoszczy. Poza tym przypadł im w udziale zaszczyt reprezentowania barw Polski na meczu z Węgrami.

Organizacyjnie regaty wypadły bez zarzutu, co jest zasługą Pozn. Kom. Tow. Wioślarskich z prezesem p. Bogdanem Znińskim na czele. Publiczności zebrało się ponad dwa tysiące. Wieczorem odbyło się w Poznaniu, w sali hotelu „Polonia” rozdanie nagród.

W klasyfikacji klubowej pierwsze miejsce zajęło BTW 68 p., 2) AZS Poznań 29 p., 3) Kaliskie T. W. 24 p., 4) Polonia 17 p., 5) WKS Poznań (męski) i Neptun Poznań po 12 p., 6) WTW Warszawa i Pozn. Kl. Wioślarek po 11 p., 7) PKS Bydgoszcz i Bydgoski Kl. Wioślarek 8 p., 8) Tryton 7 p., 9) KPW Bydgoszcz 6 p., 10) Oficerski Yachtklub Warszawa 5 p., 11) Germania 4 p., 12) AZS Warszawa 3 p., 13) WKS Poznań (żeńskie) i Germania (żeńskie) po 1 p. (al.)

Sprawa Białkowskiego ostatecznie odrzucona

Walne obrady pięściarzy

Poznań — Niedzielne roczne walne zgromadzenie PZB, odbyte w Poznaniu przy udziale 20 delegatów wszystkich okręgów, wykazało, że pięściarstwo polskie zrobiło również na terenie organizacyjnym krok naprzód. Poziom zebrania w stosunku do ubiegłych lat poprawił się znacznie. Dyskusja była rzeczowa, przebieg harmonijny i jedynie koniec zebrania był nieoczekiwany. Obrady trwały bardzo długo, bo rozpoczęte o godz. 9 rano, zakończone zostały o godz. 21, pomijając stosunkowo krótkie przerwy. Zebraniu przewodniczył p. adw. Linke.

Sprawozdania ustępujących władz zostały rozesłane okręgom przed zebraniem i dlatego po stwierdzeniu pełnomocnictw przystąpiono od razu do dyskusji. Omawiano celowość wyjazdu trenera Sztamma do Ameryki oraz niedostateczny poziom fachowy naszych trenerów. Delegat Łodzi p. Kordasz dość szeroko naświetlił sprawę Białkowskiego, do której postanowiono wrócić pod wnioskami.

Odpowiedzi udzielali członkowie zarządu. M. in. p. Bielewicz wyjaśnił, że wprowadzenie systemu jednego sędziego natrafia na trudności wobec braku dostatecznej liczby sędziów kwalifikowanych i wypowiedział się za wszędzie stosowanym systemem trzech sędziów.

Na wniosek komisji rewizyjnej oraz delegata Lublina zebranie udzieliło ustępującym władzom jednogłośnie absolutorium.

Po przerwie przystąpiono do dyskusji nad nowym statutem PZB, który został dostosowany do statutu ZZ. Została więc w nim podkreślona zależność PZB od ZZ. Na samym wstępie okazało się, że nie został przygotowany regulamin wykonawczy, wprowadzający nowe przepisy w życie. Dyskutowano więc nad terminem wejścia w życie statutu, przy czym delegat lwowski wypowiedział się za wprowadzeniem przepisów od nowego sezonu, tj. od 1 czerwca 1938 r. Decyzję odłożono na koniec zebrania. Dyskusja trwała niecałą godzinę. Zawierający 64 artykuły statut przyjęto bez większych zmian, a w szczególności upadły wnioski o zniesienie składek oraz o skreślenie zastrzeżenia, by delegatem na walne zebranie musiał być członek zarządu OZB.

Następnie przyjęto bez większych zmian ramowy statut dla okręgowych związków bokserkich. Klubom podwyższono ilość głosów otrzymywanych za spotkania z klubami innych okręgów o jeden głos na dwa głosy, zaś 3 głosy otrzymywać będą kluby za spotkania z przeciwnikami zagranicznymi. Uchwalono karać zawodników przed zdyskwalifikowaniem, nagana.

Najdłuższe zatrzymanie się nad zmianami wprowadzonymi do regulaminu sportowego PZB. Ważniejsze poprawki i uzu-

pełnienia są następujące: udzielono klubom prawo rozgrywania zawodów z klubami niezwiązanymi bez uprzedniego zezwolenia związku. Opóźnione o 15 minut spotkanie mistrzowskie weryfikowane będzie jako towarzyskie. Mistrzowi Polski przysługować będzie prawo udziału w następnych mistrzostwach Polski bez względu na to, czy zostanie mistrzem okręgu. W głosowaniu nad systemem sędziowania głosami wszystkich okręgów przeciw głosom Warszawy i Krakowa, uchwalono następnie utrzymać system jednego sędziego. Udzielono prawa wydziału spraw sędziowskich OZB karania sędziów dyskwalifikacją do dwóch miesięcy bez przeprowadzania dochodzeń.

Namiętna dyskusja wywiała się nad sprawą przechodzenia zawodników z jednego klubu do drugiego. Okręg poznański stawiał wniosek o trzyletnią karencję dla zawodników. Dyr. Kuczyk zwrócił w dyskusji uwagę na konieczność życiowego traktowania tej sprawy. Przeciwno trzyletniej karencji wypowiedział się delegat Warszawy uważając, że bezrobotny pięściarz przechodzi do innego klubu dla ratowania swego bytu, tam bowiem otrzymuje posadę. Trudno więc takiego człowieka nazywać niemoralnym i zawodowcem. Poznań, argumentując swój wniosek, twierdził, że wychowani w klubie macierzystym zawodnicy, opuszczając go, mogą podkopać jego byt. W końcu inż. Merliński (Warszawa) zwrócił uwagę na konieczność ukrócenia działalności w tym kierunku tych działaczy klubowych, którzy to kaperowanie uprawiają. Dopiero w drugim rzędzie należy winić zawodników. Ostatecznie wniosek Poznania został uchwalony.

W dalszym ciągu zebrania przystąpiono do wyboru władz PZB. Komisjamatka w osobach: pp. mjr dr Miżyński, Cendrowski (W), Kordasz (Ł), Sadłowski (Ś), Kruppa (Pom) i por. Szyba (Lw) zaproponowała skład zarządu, który po głosowaniu wybrano, jak następuje: Prezes mjr dr Miżyński, wiceprezisi — inż. Suligowski (Sokół), dyr. Mielnik (niestowarzyszony) i Rybarczyk (W), sekretarz — Sierbart (Czarni-Poznań), skarbnik — Idzikowski (niest.), kapitan związkowy — Suszczyński (W), przewodniczący Wydz. Spraw Sędziowskich — Bielewicz (W), kronikarz — Weselik (Sokół), gospodarz — Zapłotka (W), lekarz związkowy — dr Matelski, radni: inż. Kuszewski i Radomski (HCP). Komisja rewizyjna: por. Szyba (Lwów), Pawłowski (HCP) i Sobczak (Warta).

Wśród licznych wniosków m. l. uchwalono urządzić kurs przodowników w październiku w Warszawie oraz udzielić pomocy finansowej okręgowi lubelskiemu, dla umożliwienia zaangażowania na trenera przybyłego z Ameryki Rana. Uchwa-

Poznań — Śląsk 72:54

Katowice. — Odbyło się tu międzymiastowe spotkanie lekkoatletyczne, zakończone zwycięstwem reprezentacji Poznania nad Śląskiem.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: 100 m — Tesiorowski (P) 11.1, 400 m — Bajerlein (P) 52.0, 800 m — Modrzewski (P) 2:03.3, 1500 m — Skolik (Śl.), 5.000 m — Kolenda (Śl.) 16:14, 110 pl. — Szmyt (P) 15.8. Sztafeta olimpijska — Poznań 3:31. W dal i wzwyż — Szmyt (P) 694 i 175. Tyczka — Sznajder (Śl.) 370. Kula — Praski (Śl.) 13.83. Dysk — Turow (P) 41.01. Oszczep — Dyka (Śl.) 54.06. (c.)

Cracovia — AKS 1:1

Kraków. — Decydujące o tytule mistrza wicennego ligi spotkanie pomiędzy Cracovią i chorzowskim AKS zgromadziło na boisku gospodarzy z górą 5000 widzów. W pierwszej części gry przewagę miała Cracovia, dla której prowadzenie uzyskał Góra. Po przerwie gra była wyrównana. Wyrównującą bramkę strzelił dla AKS Wcstał. Sędziował p. Sawicki. (c.)

lono następnie nadać odznaki zasłużonym zawodnikom.

Bardzo szczegółowo omawiano kwestię weryfikacji spotkania IKP (Łódź) — Warta, która łączyła się z głośną sprawą Białkowskiego. Wywiązała się bardzo ostra dyskusja pomiędzy przewodniczącym p. adw. Linkem, p. Rybarczykiem a delegatem Łodzi p. Kordaszem, który domagał się szczegółowego rozpatrzenia sprawy. P. Rybarczyk uznał, że sprawa Białkowskiego jest zupełnie jasna i nie wymaga dyskusji, na co p. Kordasz poprosił o zaprotokółowanie tego oświadczenia. W pewnej chwili poprosił o głos przybyły w tej sprawie specjalnie z Grudziądza p. Wolny z tczewskiego Sokoła. Przewodniczący nie tylko nie dopuścił p. Wolnego do głosu, lecz wyprosił go ze sali. Ostatecznie więc wniosek nie został poddany pod głosowanie. Na tym zebranie zakończono.

*

Kalendarzyk spotkań międzypaństwowych uchwalono w ten sposób, że 5 i 8 grudnia br. Polska walczyć będzie w Norwegii, 16 stycznia 1938 w Poznaniu z Włochami, 13 lutego w Łodzi z Niemcami, 13 marca w Budapeszcie z Węgrami i 10-go kwietnia z Francją, Danią lub Rumunią w Warszawie.

Drużynowe mistrzostwa odbędą się: 19 i 28 listopada — eliminacje, finały zaś — 19 grudnia, 2 stycznia, 23 stycznia, 6 i 20 lutego i 6 marca. Indywidualne mistrzostwa Polski odbędą się w grupach 19 i 20 marca, a finały, które odbędą się w Łodzi, 24 i 25 kwietnia. Z tradycyjnego dnia P. Z. B. zrezygnowano.

Strzelanie do rzutek w Lesznie

Strzelanie do rzutek odbyło się w niedzielę w Lesznie z udziałem zawodników z Warszawy, Poznania i Leszna. Zawody, zorganizowane przez Pow. Związek Strzel. Sport. rozegrano w dwóch klasach.

Klasa A (pięć serii po 20 strzałów): 1) Kiszkurno (Warsz.) 92 traf., 2) Zigenhierte (W) 84 traf., 3) dr Ciałyński (L) 79 traf., 4) bar. Lessen I (Drzczków) 79 traf., 5) Zieleniewski (Warsz.) 70 traf.

Klasa B (3 serie po 17 strzałów): 1) bar. Lessen II (Drzczków) 21 traf., 2) Szymkowiak (Poznań) 21 traf. w rozgrywek, 3) Buliński (L) 18 traf., 4) plk. Żebrowski (Warsz.) 18 traf., 5) Depczyński (Poznań), 6) Etzold (Krzywiń), 7) Olszyński (Poznań), 8) Gzański (Leszno). Wreczenia nagród dokonał wicestarosta Krause. Zawody przerywano dwukrotnie z powodu deszczu.

Sukces Sokolic grudziądzkich w Bydgoszczy

Bydgoszcz — W niedzielę zakończone zostały dwudniowe zawody o kobiece mistrzostwo Polski. Tegoroczne mistrzostwa były widowiskiem ciekawym i budującym, znaczną była bowiem liczba startujących zawodniczek, które reprezentowały kilkanaście klubów ze wszystkich stron kraju. Wyniki przy tym były na ogół wyrównane, a walki zacięte.

Drużynowo sukces odniósł Sokół Żeński Grudziądz, który zdecydowanie zajął pierwsze miejsce z 133 punktami. Dalsze miejsca zajęły: 2) AZS Poznań 67 pkt., 3) Boruta Zgierz 64 pkt., 4) KPW Pomorzanie Toruń 46 pkt.

Indywidualnie wyróżniła się Wajsówna, która sama startując w barwach Boruty, zebrała 64 punkty i zajęła trzecie miejsce w ogólnej punktacji. Pod względem ilości startów rekord pobiła Lubiczówna, biorąc w niedzielę udział w 16 konkurencjach (!).

Przed południem odbyły się przedbiegi na 100 m i 4 × 200 m, po południu zaś finały, których wyniki były następujące: 100 m: 1) Książkiewiczówna (Pom. Toruń)

13.5, 2) Staruszkiewiczówna (Sok. Gr.) 13.3, 3) Lubiczówna (AZS Poznań) 13.4, 4) Gawrońska (Sok. Gr.) 5) Kalużowa (Stadion Chorzów), 6) Chrzanowska (Warsz.) 200 m: 1) Staruszkiewiczówna 27.6, 2) Lubiczówna 28, 3) Gawrońska 28.2, 4) Kalużowa, 5) Batiukówna (Lwów), 6) Hornstajnowna (Lw.) 800 m: 1) Hornstajnowna 2:44.9, 2) Suchecka (AZS Warsz.) 2:49.6, 3) Makowska (KS Ciszewski Bydg.) 2:49.8, 80 m pl.: 1) Wiśniewska-Felska (Sok. Gr.) 13.7, 2) Hofmanówna (St. Ch.), 3) Romanowska (KS Cisz. B.), 4) Lubiczówna, 5) Wajsówna (Bor. Zgierz), 4 × 100 m: 1) Sokół Grudziądz 53.3 (rek. Pom.), 2) AZS Poznań I, 3) Pomorzanie Toruń, 4) Stadion Chorzów, 5) TFSJ (Tomaszów), 6) AZS Poznań II, 4 × 200 m: 1) Sokół Gr. 1:54.9, 2) AZS Poznań I 1:58.8, 3) Stadion Chorzów, 4) TFSJ (Tom.), 5) Warszawianka.

Dysk: 1) Wajsówna 40.13, 2) Cejzikowa (St. Ch.) 38.42, 3) Gackowska (Sok. Gr.) 34.95, 4) Malanowska (Pol. Bydg.) 31.25, 5) Batiukówna 30.31, 6) Podluczka 28.20. Oszczep: 1) Cejzikowa 22.70, 2) Dutkówna (Warsz.) 32.21, 3) Wajsówna 30.60, 4) Gackowska 27.46, 5) Malanowska 26.85, 6) Lubiczówna 25.77.

Wzwyż: 1) Wiśniewska-Felska 145, 2) Wajsówna, 3) Marcyńska (Gopłana Inowr.), 4) Mermelówna (KS Katowice), 5) Tolkmittówna (Sok. Gr.), 6) Duniówna (Warsz.)



Tytuł mistrzowski w kuli na mistrzostwach Polski w Bydgoszczy zdobyła Wajsówna (stoi w środku). Po lewej Cejzikowa — Katowice (2 miejsce). Po prawej Gackowska, Sokół — Grudziądz (3 miejsce).

Wielobój podoficerów o mistrzostwo armii

Poznań. — Wczoraj zakończyły się zawody w wieloboju kadry podoficerskiej o mistrzostwo armii. Na starcie stanęło 30 zawodników ze wszystkich O. K. Wyniki w poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące:

Strzelanie (50 m bez podparcia — leżąc): 1) kapral Pawlak (Poznań) 182 p. (na 200 możliwych), 2) ppor. Żuk (Wilno) 174 p., 3) plut. Sękowski (KOP) 171 p., 4) kpr. Klein (Częstochowa) 162 p.

Pływanie (300 m stylem dowolnym): 1) kpr. Klein (Częstochowa) 5:45 min., 2) plut. Sękowski (KOP) 5:53,2, 3) plut. Rosada (Poznań) 5:55,8, 4) kpr. Zych (KOP) 6:01,9, 5) kpr. Cegielski (Bydgoszcz) 6:06,7, 6) kpr. Biedal (Częstochowa) 6:13, 7) kpr. Pawlak (Poznań) 6:15,3.

Niemcy - Czechosłowacja 4:1

Berlin. — Finałowe spotkanie w strefie europejskiej pomiędzy Czechosłowacją i Niemcami w Berlinie przyniosło zdecydowane zwycięstwo tenisistom niemieckim w stosunku 4:1. Jedyny punkt dla gości zdobył utalentowany Cejnar, bijąc rezerwowego zawodnika niemieckiego Denkera 4:6, 3:6, 6:4, 6:4, 6:3. Cramm pokonał w ostatnim spotkaniu Hechta (Cz.) 6:3, 7:5, 6:2. Drużyna niemiecka niezwłocznie po zawodach wyjechała wieczorem do Londynu, gdzie w końcu tygodnia stoczy walkę finałową ze zwycięzcą strefy amerykańskiej, Stanami Zjednoczonymi.

Mistrzostwa kajakowe

Puck — W sobotę i w niedzielę odbyły się na Zatoce Puckiej V mistrzostwa kajakowe Polski. Startowało 120 osad, reprezentujących 31 klubów ze wszystkich ośrodków kajakowych Polski. Wyniki przedstawiają się następująco:

10.000 m — składaki jedynki: 1) Hadański (KK Kat.), 2) Hamel (PPW Kat.), 3) Kamiński (PPW Kat.); kajaki jedynki: 1) Sobieraj (WM), 2) Dejszewski (Pomor. Toruń), 3) Wojciechowski (KK Tor.); kajaki wyścigowe dwójki: 1) Pusa i Donaszewski (PPW Bydg.), 2) Baraniak i Kosiowski (Surma Poznań), 3) Polaszek i Witt (KK Tor.); składaki dwójki: 1) Wicheary — Homel (PPW Kat.), 2) Wronski — Kuźniewski (Lechia Lw.), 3) Bauer — Petrescu (WSV Kat.).

600 m — kajaki wyścigowe jedynki: 1) Lanżanka (Sok. Grud.), 2) Prasówna (Pom. Tor.), 3) Zmudzianka (AZS Kr.).

1000 m — kajaki wyścigowe dwójki: 1) Polaszek — Witt, 2) Nadolny — Słuzewski (WM), 3) Lisewski — Wojciechowski (KK Tor.); kajaki wyścigowe jedynki: 1) Sobieraj (WM), 2) Dejszewski, 3) Dytlewicz (PPW Bydg.); kajaki wyścigowe dwójki mieszane: 1) Lanżanka — Falkowski (Sok. Gr.), 2) Klinkowska — Grześ (Rog. KK), 3) Mrozówna — Topoliński (Pom. Tor.).

W czasie regat chwilami padał ulewny deszcz, co w znacznym stopniu utrudniało zawodnikom i organizatorom przeprowadzenie konkurencji. Morze jednak było spokojne. Mimo niepogody zebrało się stosunkowo dużo publiczności. (—)

Łucznicze mistrzostwa Polski

Lwów. — W drugim dniu X jubileuszowych narodowych mistrzostw łuczniczych, zakończono strzelania na odległości krótkie.

W grupie pań mistrzostwo Polski zdobyła Kurkowska-Spychajowa (PKO Warsz.), uzyskując 620 pkt. na 1320 możliwych, 2) Olearczyk (PPW Orleń) — Lwów 476 p., 3) Janecka (PPW Kraków) 467 p., 4) Dubajowa (Orleń) 430 p. W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce zajęła drużyna PPW Orleń Lwów, osiągając 1307 p. na 3960 możliwych, 2) PPW Kraków 1024 p., 3) PPW Lublin 1016 p.

W grupie panów mistrzostwo Polski zdobył Trusz Miron (PPW Lwów) 714 p. na 1320 możliwych, 2) Majewski (PPW Bydgoszcz) 690 p., 3) Szymus (PPW Kraków) 670 p., 4) Ratajczuk (Boruta Zgierz) 630 p. Zespołowo mistrzostwo Polski zdobyło PPW Lwów — 1924 p. na 3960 możliwych, 2) Boruta Zgierz — 1759 p., 3) PPW Bydgoszcz 1650, 4) PPW Kraków 1626 p.

Piłka wodna

Do mistrzostw okręgu warszawskiego zgłosiły się tylko dwa kluby: Legia i ZASS. Zwyciężyła Legia w stosunku 13:0, kwalifikując się do rozgrywek o wejście do Ligi Państwowej. W rozgrywkach klasy B biorą udział trzy kluby — Legia, Polonia i ZASS.

Kolarstwo

Wyścig szosowy Toruń — Chojnice i Gdynia na dystansie 236 km wygrał Ritter (Bydg.) w czasie 8 g. 20:47 przed Jamrogą z Gdyni.

Wyścig szosowy c mistrzostwo Polski, drugi z kolei na dystansie 151 km rozegrany w Warszawie ze startem i metą na Okęciu wygrał Mateczak (WTC) w czasie 4 g. 22:29, 2) Wandor (Legia — Kraków) 4 g. 22:31, 3) Wiśniewski (Ursus) 4 g. 22:32, 4) Wasilewski (Fort Bema) 4 g. 29:29, 5) Ignaczak, 6) Moczulski. W klasie B wyścig wygrał Urbaniak 4 g. 30:04, 2) J. Kapiak 4 g. 30:04,8, 3) M. Kapiak 4 g. 30:07, 5) Kowalski.

Po dwóch biegach ślaskim na trasie 125 km i niedzielnym prowadzą w klasie A Wasilewski i Wandor 50 p., 3) Mateczak 40 p., 4) Starzyński, 5) Wiśniewski, 6) Napierała, 7) Moczulski. Kluj zajmuje 13 miejsce z 6 punktami.

W klasie B prowadzi J. Kapiak i Urbaniak 65 p., przed M. Kapiakiem 50 p., Kołodziejczykiem i Kowalskim po 20 p., Jaskółskim i Michalowskim po 15 p. (4)

Bieg na przełaj (2000 m): 1) kpr. Wawrzyniak (Poznań) 6:29 min., 2) kpr. Makowski (Chorzów) 6:33,4, 3) kpr. Szymański (Włodzimierz) 6:33,9, 4) kpr. Woś (Zamość) 6:35, 5) kpr. Cegielski (Bydgoszcz) 6:35,8, 6) plut. Sękowski (KOP) 6:38.

Rzut granatem (oburącz): 1) plut. Sękowski (KOP) 122,85 m, 2) kpr. Biedal (Częstochowa) 108,04, 3) plut. Grzybek (KOP) 107,03, 4) kpr. Wusaty (Lwów) 101,20, 5) kpr. Klein (Częstochowa) 97,86, 6) plut. Wanacki (Modlin) 96,99, 7) kpr. Rozmus (Ostrowiec) 92,91, 8) kpr. Jaśkowiak (Poznań) 92,74, 9) kpr. Duda (Grodno) 91,39, 10) kpr. Skowroński (Krotoszyn) 91,09.

Walka na bagnety: 1) kpr. Kałka, 2) kpr. Wawrzyniak L., 3) plut. Grzybek, 4) kpr. Biedal, 5) kpr. Pawlak, 6) kpr. Skowroński.

W rezultacie mistrzostwo w wieloboju zdobył plutonowy Sękowski (KOP.) 22 pkt., 2) kapral Wawrzyniak L. 38 pkt., 3) kpr. Klein 48 p., 4) ppor. Zyk Wł. 52 p., 5) kpr. Skowroński 53 p., 6) kpr. Biedal 59 p., 7) kpr. Kałka 64 p., 8) kpr. Pawlak

64 p., 9) plut. Grzybek 66 p., 10) kpr. Szymański 67 p.

Pływackie mistrzostwa armii

Lwów. — Na pływalni wojskowej przy pięknej pogodzie oraz przy licznie zgromadzonej publiczności odbyły się finały zawodów pływackich o mistrzostwo wojska

Wyniki przedstawiają się następująco:
100 m dow. dla podoficerów: 1) kpr. Procyński (Lwów) 1:13,5, 2) kpr. Kosz (Lwów) 1:26,7, 3) Nowakowski (Toruń) 1:31. 1000 m dow. dla oficerów: 1) ppor. Diener (Lwów) 20:42,5, 2) ppor. Dobrucki (Poznań) 21:48, 3) ppor. Kubik (Kraków) 22:10,2. 1000 m dow. dla podof.: 1) kpr. Wiczeorek (Lwów) 18:09,4, 2) kpr. Kwiatkowski (Pozn.) 18:49,2, 3) kpr. Okulinski (Grodno) 19:38. 300 m dow. dla podof.: 1) kpr. Wiczeorek 5:02,66, 2) kpr. Okulinski 5:09,6, 4 x 100 m: 1) Warszawa 5:33,5 2) Lwów 5:42,8, 3) Poznań (kpr. Chudziak, Stopyra, Beinrowicz i Przybylski) 6:05,4. Skoki: 1) por. Jankowski (Poznań) 23,24 p., 2) Dobrucki (Poznań) 17,22, 3) kpr. Kapalka 15,22 p.

W ogólnej klasyfikacji: 1) Zw. Wojsk. Klubów Sportowych (Warszawa) 128 p., 2) Lwów 116 p., 3) Poznań 93 p., 4) Kraków 49 p., 5) Grodno 42 p.

Interesujący film
salonowo - detekt.

Kinoteatr „ŚWIT”

„Człowiek, który wiedział prawdę”

William Powell i Ginger Rogers

W nadprogramie dwóch nowych wesołków ekranu: **HOKUS i POKUS**

ng 46368

O WEJŚCIE DO LIGI

HCP — Union Touring 3:3 (1:1)

Poznań. — Drugie z kolei spotkanie o wejście do ligi rozegrane w Poznaniu zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. Zabrana na boisku Warty publiczność w liczbie około 1500 osób, opuszczała boisko rozczarowana. Spotkanie bowiem stało na niskim poziomie. Spodziewano się ogólnie zwycięstwa gospodarzy, którzy mieli za sobą własne boisko. Mogli oni zadowolić też tylko do 60 minuty gry, Łodzianie natomiast walczyli do końca gry nie rezygnując z punktów nawet wten czas, gdy już zdawało się, że stracą dwa punkty. Ostatnim wysiłkiem umieli w ostatnich 15 minutach gry wywalczyć jeden cenny punkt. Naogół mistrz Łodzi nie pokazał nic specjalnego prócz ambicji i szybkości. W drużynie na wyróżnienie zasługuje obrona i lewa strona ataku, u Cegielskiego obrona, zwłaszcza Fiebig. Pomoc grała tylko defensywnie. W ataku Sztok, Skrzypczak, Musielak za dużo ograniczali się do przebojów. Graczyński zagrywał nieźle, ale jest stanowczo za powolny.

Grę rozpoczęto jednogminutową ciszą z powodu śmierci gracza gospodarzy S. p. Konopy.

Już w pierwszych minutach goście dobywali strzał z rogu, który nie wykorzystali. Następnie atak Cegielskiego, przeprowadzony lewą stroną zakończył się strzałem na aut. W 7 minucie goście zdobywają prowadzenie z zamieszania podbramkowego przez lewego łącznika. HCP wyrównał krótko po tym przeprowadzając atak prawą stroną. Bramkę uzyskał Musielak. Gra się wyrównała. W 30 minucie goście zdobyli drugą bramkę, lecz sędzia jej nie uznał z powodu spalonego.

Po zmianie stron już w pierwszej minucie Cegielski miał okazję zdobycia

bramki. Z kolei atak gości zakończony został strzałem w poprzeczkę. W 23 minucie podanie Skrzypczaka przyjął Sztok na głowę i piłkę skierował ponad wybiegającym bramkarzem do siatki. W 25 minucie Graczyński podwyższył wynik do 3:1. Od-tąd gospodarze spoczęli na laurach a do głosu doszli goście, którzy w 37 minucie przez lewego skrzydłowego zdobyli drugą bramkę a na 2 minuty przed końcem wyrównanie przez pół-lewego. Sędziował p. Staliński dobrze. (fl)

Polonia — Gryf 4:4 (2:2)

Warszawa. — Polonia zawiódła. Goście zagraли bardzo ambitnie i wbrew oczekiwaniom wyrwali gospodarzom oczekiwane zwycięstwo, wywozając jeden cenny punkt. Trzy bramki strzelił Kisieliński, jedna Ciszewski. Dla Gryfu trzy bramki zdobył Wieżelewski, a jedna Ochocki. Zwraca uwagę, że za wyjątkiem Ciszewskiego wszystkie bramki padły ze strzałów skrzydłowych. Sędziował p. Romanowski.

Naprzód — Brygada — 1:1 (1:1)

Lipiny. — Naprzód Lipiny i tym razem zawiódł, a ponad to zlekceważył sobie przeciwnika, który okazał się groźnym zespołem. Bramkę dla Brygady strzelił Mauer, dla Naprzodu — Tauber. Sędziował p. Gerblich.

Unia — Strzelec 5:1 (2:0)

Lublin. — Spotkanie stało pod znakiem wyraźnej przewagi gospodarzy. Goście z Janowej Doliny zaprezentowali się słabo.

Ruch — WKS 2:2 (2:1)

Brześć. — Obie drużyny wykazały dużo zacięcia i ambicji. Dla gospodarzy uzyskali bramki Domagała i Licewicz, dla WKS Grodno obie bramki strzelił Adamczak.

Resovia — Revera 5:0 (5:0)

Stanisławów. — Spotkanie to przerwa-no po 20 min. drugiej części gry. Sędzia, p. Serafini wykluczył z boiska jednego z obrońców Revery, na co drużyna gospodarzy nie chciała się zgodzić. Zawody prawdopodobnie zostaną zweryfikowane jako walkower dla Resovii.

Budapeszteński Kispesti zwyciężył w niedzielę w Wilnie tamtejszy Śmigły 3:1 (1:0). W sobotę Węgry rozgromili żydowską Makabi 13:2 (7:2). (4)

O puchar środkowej Europy: Austria — Ujpesti (w Budapeszcie) 2:1. Vienna — Feren-zvarossi (w Wiedniu) 1:0. Grasshoppers i Lazio — Rzym (w Zurychu) 3:2. Do dalszej kolejki rozgrywek zakwalifikowali się więc Austria oraz Lazio, który w pierwszym spotkaniu pokonał Grasshoppers 6:1. Spotkanie Admira i Genova nie doszło do skutku z powodu zakazu władz włoskich. Admirę, która przybyła do Wenecji, władze włoskie zmusiły do opuszczenia granicy. Zawody Vienna i Feren-zvarossi będą musiały być powtórzone, gdyż obie drużyny mają równą ilość punktów i stosunek bramek. — Pierwsze spotkanie bowiem wygrał FTC 2:2.

Gry sportowe

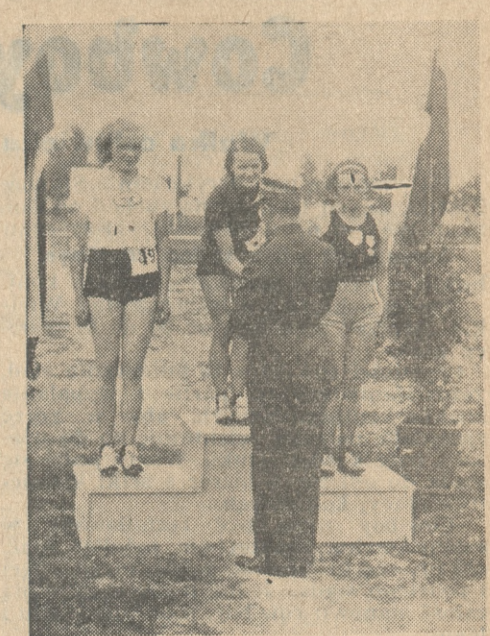
Turniej koszykówki, zorganizowany przez KPW, rozpoczął się w sobotę w Katowicach. W turnieju wzięły udział najlepsze drużyny Polski. a m. in. mistrz Polski KPW — Poznań, Olsza krakowska i KPW Lwów. W spotkaniach sobotnich KPW — Katowice pokonał Olszę 28:24 (13:9), a poznański KPW rozgromił lwowski KPW w rekordowym stosunku 83:8 (41:6).

W niedzielę odbyło się zakończenie turnieju przy czym pierwsze miejsce zajął KPW Poznań, przed Olszą i KPW Lwów.

J k strugać wariata?

To się może przydać. Czasami lepiej jest mieć małego „hyzja”, aniżeli być człowiekiem normalnym. Łatwiej wtedy o jakieś „okoliczności” „lagodzące”. Receptę na wariata podaje rewla w Adrie we formie kapitalnego skeczu. Porada całkowicie bezplatna. Zużycie artykułów spożywczych 2,— zł. Eksperyment odbywa się w ogólnie, w razie ostrego szalu deszczowego — w sali.

Ng 23 905 26.114



Płk. Skroczyński wręcza żetony zwycięzcom w biegu na 100 m na mistrzostwach Polski w Bydgoszczy. Od lewej stoją: Staruszkiewiczówna, Sokół — Grudziądz (2 miejsce), mistrzyni Książkiewiczówna (Sok. Grud.) i Lubiczówna (AZS — Poznań).

Pływanie

Jubileuszowe zawody Warty odbyły się w niedzielę na pływalni PTP. Udział brali prawie wszyscy czołowi zawodnicy klubów poznańskich. Zapowiedziane próby pobicia rekordu przez WKS na 3 x 100 m zm. i przez Ratajczaka Henryka na 400 m dow. nie powiodły się. — Niespodzianką było prawie równoczesne przybycie trzech zawodników na 200 m klas. W poszczególnych konkurencjach z każdego klubu startował tylko jeden zawodnik. Wyniki były następujące:

Chłopcy — 3 x 50 m zm.: 1) Warta 2:09,4, 2) Unia 2:42,2, 3) WKS 2:44,5, 50 m klas.: 1) Baczkowski (U) 47, Maik (W) 48,8, 3) Giera (WKS) 48,9. 50 m dow.: 1) Pokrywka (S) 47,1, 2) Sajczewski (W) 48,2, 3) Giera 49.

Panowie — 3 x 100 m zm.: 1) WKS 4:12, 2) Sokół 4:22,2, 3) PTP 4:31. 200 m klas.: 1) Wesołowski (WKS) 3:19,8, 2) Czajkowski (U) 3:20, 3) Malecki (S) 3:20. 100 m dow.: 1) Lisewski (HCP) 1:12, 2) Perz K. (U) 1:13,2, 3) Leitgeber (PTP) 1:14,6. 100 m wznak: 1) Lisewski 1:28,2, 2) Potocki (S) 1:31,2, 3) Gorczewski (PTP) 1:32,2 400 m dow.: 1) Kruczkowski (U) 6:02,6, 2) Tomczak (W) 6:09,5, 3) Ratajczak H. (PTP) 6:15,3. Trampolina: 1) Maciejewski (W), 2) Lisewski, 3) Krakowski (S). Wieża: 1) Maciejewski, 2) Krakowski. 5 x 50 m dow.: 1) PTP 2:51,8, 2) Sokół 2:47,3, 3) HCP 2:48.

W ogólnej punktacji: 1) Warta 125 p., 2) WKS 85 p., 3) Unia 71 p., 4) HCP 65 p., 5) PTP 66 p., 6) Sokół 65 p. (a)

W Kopenhadze odbyły się zawody kobiece z udziałem czołowych zawodniczek holenderskich i duńskich.

W biegu na 200 m dow. zwyciężyła Dunka Hveger w czasie 2:29,4, przed doskonałą Holenderką Mastenbroek 2:34,3.

200 m klas.: 1) Sörensen (Dania) 3:08, 2) Christiansen (D) 3:11,5.

3 x 100 m styl. zm.: 1) sztafeta kombinowana w składzie: Hveger, Smith, Mastenbroek 4:03,1. Zawodom przyglądało się 4000 widzów. (Pat)

W międzypaństwowym spotkaniu w Berlinie Csik (W) pokonał w 59,0 ponownie Fischera (N) 59,3. W piłce wodnej drużyna węgierska pokonała w sobotę Niemców 3:2 (2:0) a w niedzielę reprezentację Berlina 5:0 (3:0). Ważniejsze wyniki były następujące: 100 m wznak Schlauch (N) 1:09,5, 200 m klas.: — Sietas (N) 2:49,1. 1500 m odw. — Arendt (N) 19:50,1.

Żeglarsтво

W regatach na jeziorze w Kiekrzu, które zostały przełożone z ubiegłej niedzieli odbyły się biegi jachtów różnych typów i klas. Wyniki osiągnięto następujące:

Jachty kl. „L”: 1) „Sir” (sternik St. Iwicki — JKW), 2) „Piast” (R. Fiedler — JKW), 3) „Poświsł” (M. Wiśniewska — I. Harc. Żegl.)

Jachty tur. N. B.: 1) „Szkwał” (Fr. Kaczmarek JKW).

Kl. 5 m² klepek: 1) „Rys” (M. Stankowski — TMSW.)

Kl. 10 m² tur.: 1) „Mewa” (Z. Koszyca — JKW), 2) „Zygmunst August” (Jabłoński — L. M. K. kolo ginn. Berger), 3) „Władysław IV” (Pieprzyk — LMK kolo ginn. Berg.)

Kl. „S”: 1) „Ziuk” (M. Urbaniak — LMK kolo ginn. Berg.)

Kl. 12 m² sharpie: 1) „Pirat” (Jabłoński — LMK kolo ginn. Berg.), 2) „As” (St. Iwicki), 3) „Fala” (J. Lange — JKW).

Kl. 15 m² sharpie: 1) „Bitka” (St. Iwicki — JKW)

Kl. 15 m² shpiak: 1) „Blysk” (Fiedler), 2) „Przybłęda” (A. Łakiński — HDWM).

Kl. 25 m²: 1) „Rybitwa” (E. Jankowski — HDWM).

Kajaki żaglowe PT: 1) „Poświsł” (Z. Koszyca — JKW), 2) „Nauta” (Kowalewski — ZS).

Bieg o miano najszybszego jachtu: 1) „Sir” (Iwicki), 2) „Blysk” (Fiedler), 3) „Rybitwa” (Jankowski — HDWM).

Nagrodę za najlepszy start zdobył Fiedler Ryszard. W regatach brało udział 31 jachtów, wiatr był bardzo dobry (nz)

Tenis

Francja — Australia 6:5. Po rozgrywkach niedzielnych w spotkaniu międzypaństwowym, rozgrywanym w Paryżu, prowadzą nadal Francuzi. Wyniki dnia: Brugnon i Boussus — Bromwich i Sproule 6:1, 6:2, 2:6, 6:0. Mc. Grath — Boussus 4:6, 6:2 6:3 Crawford — Destremean 6:3, 6:2.

POJAWIŁY SIĘ NAŚLADOWYMICTWA BEZWARTOSCIOWE, ABY OTRZYMAĆ ZNAKOMITY, PRAWDZIWY PROSZEK JAPONSKI, NALEŻY ZADAC

ng 11 122

Cowboy'e — ludzie ze stali

Walka człowieka z naturą w stepach zachodniej Ameryki

Na olbrzymim terytorium Stanów Zjednoczonych leżącym na zachód od Gór Skalistych, w pełni swobody i rozmachu

harują od wielu stuleci cow-boy'e, hodowcy bydła i ujeżdżacze dzikich koni. Preria pokryta jest tysiącami stad. Wielkie „ranchy” posiadają od 30 do 40 tysięcy głów.

Czynności cow-boya to pilnowanie stad, rozdzielanie ich na partie i wypalanie znaków rozpoznawczych, aby w porze sprzedaży móc się orientować co do wieku i rasy każdej sztuki. Wtedy pędzi się stada do odległych nieraz o setki kilometrów stacyj kolejowych.

Cow-boy musi być rozmiłowany w swoim fachu, inaczej nie mógłby znać, odgadywać i odczuwać każdej myśli, chęci i podstępów stada. Jedną jakby organiczną całość stanowi: cow-boy, jego koń, siodło i lasso.

Ponad wszystko

kocha on swego wierzchowca,

którego sam kiedyś schwytał i ujeździł. Wielkie tabuny pozostawione są przez cały rok własnemu losowi. Na wiosnę tylko, gdy sroga zima wytepiła słabsze zwierzęta, sporządza się bilans przyrostu i strat.

Pewna ilość złych i narowistych mustangów dyszy nienawiścią do człowieka. Są to tak zwane „bronchosy”.

Te zagania się do rozległego, ogrodzonego dwumetrowymi palami parku i tu człowiek siłą, rozumem i odwagą bierze górę.

Cow-boy wchodzi za ogrodzenie. Długo przygląda się wszystkim, zanim upatrzy sobie konia. Zarzuca lasso. Zwierzę oszalałe, tarza się po ziemi.

wierga, skacze, próbuje gryźć,

broni się zaciekłe. Po skórze przebiegają mu dreszcze, mięskły się przeża, pianą ścieka z pyska. Walczy do utraty tchu.

Na środku stoi słup, do którego uwiązują się lasso. Powoli, stopniowo przyciąga się konia coraz bliżej. Wreszcie człowiek może go dosięgnąć i pięknie, szlachetnie, zrozpaczone zwierzę po raz pierwszy w życiu doznaje głaszczącego dotknięcia ludzkiej ręki. Cow-boy jednym sussem go dosiada. Koń miota się, bije kopytami, staje dęba, przewraca na ziemię, byle tylko zrzucić z siebie nienawistny ciężar. Ale cow-boy, pochylony naprzód, zgięty w kabłąk, tnie go ostrogami i trzyma się, jak przymurowany. „Bron chos” przystaje, łapie oddech. Człowiek korzysta z tego momentu i zeskakuje na ziemię. Pierwsza lekcja skończona.

Nazajutrz i dni następnych odbywa się dalsza nauka.

Koń rzuca się na ziemię. Jeździec jednym chwytem kępuje mu nogę, zaczepia ją rzemieniem o siodło. Zwierzę nie może wstać. Trzyma go się w ten sposób pół godziny. Po upływie tego czasu klepiąc go po szyi, cow-boy uwalnia mu nogę. Wskakuje na siodło.

Ujarmienie posunęło się o duży krok naprzód.

Koń woli jeździć od bezwładu w męczącej pozycji.

Wreszcie po wielu wysiłkach i próbach koń uznaje nad sobą pana. Po kilku dniach staje się jego dozwonnym, wiernym przyjacielem.

Siodło cow-boya kosztuje cały majątek i jest w swoim rodzaju arcydziełem. Zrobione jest z najtrwalszych materiałów. Jest obszerne i wygodne, jak fotel. Jeździec musi mieć zapewnioną całkowitą swobodę ruchów: na siodle się przesuwają, obraca, pochyla, staje w strzemiączkach, zarzuca lasso. W chwilach wolnych, z głową na oparciu i rękami na poręczach, śpi, nie schodząc z konia.

Lasso długości 10 do 15 metrów, przy-

troczone jest do siodła, jak również wszystkie inne potrzebne rzeczy.

Ubranie cow-boya składa się z jedwabnej lub flanelowej koszuli i ciepłej, nieprzemakalnej wiatrówki, przyjętej jako ubiór sportowców całego świata.

Nieodzowną częścią garderoby cow-boya są skórzane spodnie, fartuchy na nogi,

ochraniające je od uda do stopy

i nie zastąpiony, niezdarty filcowy kapełusz o szerokich brzegach. Nakrycie głó-

wy zdejmowane bywa tylko z konieczności, gdy w nie trzeba zaczerpnąć wody albo nim odpędzić natrętne zwierzę.

Nieustraszony hodowca bydła ma przy sobie rewolwer i nóż, musi wszak każdej chwili być przygotowany do tępienia węzów, pum, a także do dobiecia rannego wolu.

Bydło miejscowe o długich rogach skrzyżowano ze sztukami sprowadzonymi z Indji. Tym sposobem wyhodowano odmianę odporną na klimat i choroby, a dającą wysokiej wartości mięso i mleko.

Dzieło o... pocałunku

Napisał je student angielski i otrzymał za to tytuł doktora

Któżby przypuszczał, że możliwe jest otrzymanie tytułu doktora za napisanie pracy o... pocałunku!

Wypadek taki właśnie zdarzył się w Anglii. Na półkach księgarskich Londynu ukazała się obecnie poważna praca historyczna Stanleya Peterheada poświęcona pocałunkom. Za napisanie tego dzieła otrzymał on tytuł doktora.

Należy stwierdzić, że Peterhead wybrał sobie niezwykle wdzięczny temat do swej pracy naukowej. Do napisania tego dzieła nie odbywał on jednak studiów w Hyde-Parku, gdzie spotykają się pary narzeczonych, lecz przewertował poważne dzieła biblioteki londyńskiej.

Peterhead jest historykiem i bynajmniej nie potraktował frywolnie obranego przez siebie tematu, lecz stworzył poważną pracę naukową. Dzieło to uznane zostało za jedno z najlepszych napisanych

w roku bieżącym przez studentów angielskich.

Należy zaznaczyć, że dawniej całus uważany był za dowód największej czci i poważania wobec osób wysoko poważanych.

Do napisania dzieła naukowego o pocałunku skłonił Peterheada żywot pierwszego w Europie „mistrza całusów”, również Anglika z pochodzenia, Heary White-locka.

Był to pierwszy mistrz ceremonii, który napisał również poważne dzieło na temat, w jakich wypadkach należy składać pocałunki. Dzieło to wywołało w swoim czasie sensację na dworach królewskich w Europie. Zachwycona nim królowa szwedzka, Krystyna, zaprosiła Anglika na swój dwór, gdzie założył on szkołę pocałunków wiedzę, która przetrwała długie wieki.

„GWAŁTU! ZA CO MNIE ARESZTUJECIE?!”



W ten mniej więcej protestujący ton rzy kapryśny żrebiec, poskramiany przez wojskowych policjantów angielskich, za zbytne brykanie! Porządek musi być!

Kongres szaradzystów

W stolicy Danii obradował międzynarodowy kongres szaradzystów. Na obrady jego przybyli reprezentanci 7 państw europejskich.

Jak donosi prasa kopenhaska, przedmiotem narad była sprawa wynalezienia nowych form rozrywek umysłowych. W poszczególnych krajach zauważono przesyt łamigłówkami. Czytelnicy wydawnictw, w tym głównie pism codziennych uskarżają się na brak nowych zainteresowań w dziedzinie konkursów i turniejów krzyżówkowych.

W zjeździe kopenhaskim postanowiono ogłosić konkurs na utworzenie nowego typu zagadki, która by wносиła świeże momenty w dziedzinę rozrywek umysłowych dla osób dorosłych.

Wych dla osób dorosłych.

Z okazji zjazdu, szereg wydawnictw zamieściło specjalne dodatki w siedmiu językach, poświęcone głównie propagandzie pięknych okolic Danii oraz nowym szaradom i łamigłówkom. Należy zaznaczyć, że prasa duńska zamieszcza w niedzielnych wydaniach szereg zadań i szarad. Przy poszczególnych redakcjach utworzone zostały specjalne kluby szaradzystów, które wyłącznie poświęcają się propagandzie rozrywek umysłowych jako milego czynnika i bodźca samokształcenia. W szkołach niektórzy uczniowie zarabiają dość znaczne sumy właśnie z tytułu trafnych rozwiązań szarad i logogryfów.

TEŻ POETKA...

On: — Czy słyszysz jak rzeka szumi melancholijnie?

Ona: — Dobrze, żeś mi przypomniał; jutro będzie pranie.

WISIELCZY HUMOR

Jonny ma być stracony na krześle elektrycznym.

— Czy masz jakieś ostatnie żądanie?...

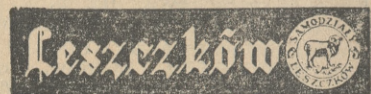
— Tak, proszę, żeby pan sędzia trzymał mnie w ciemnej sali, aż do 1. 2.

Na wywczasach

konieczne jest lekkie przewiewne ubranie sportowe z materiału

TROPICAL

Zdąży je Pan uszyć, jeśli dziś jeszcze wybierze Pan samodziół w składzie

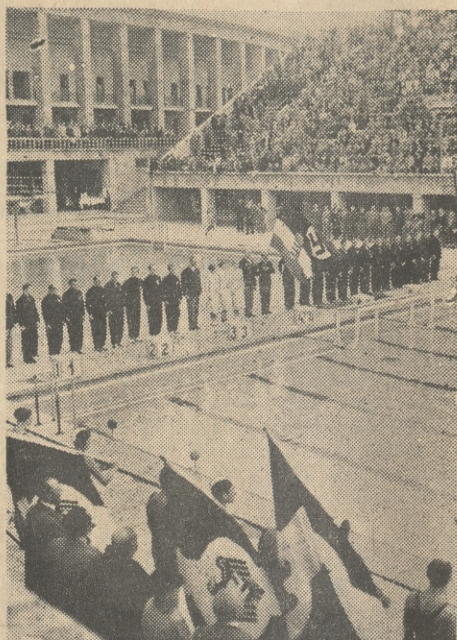


Poznań, 27 Grudnia 10.

DLA ZAMIEJSCOWYCH

wysyłkowa sprzedaż detal. i wysyłka próbek wprost z Leszczkowa poczta — telegraf — telefon Leszczków — wojew. lwowskie

ng 46874



Na stadionie pływackim w Berlinie odbył się mecz pływacki Niemcy — Węgry. Na zdjęciu obie drużyny.

Dyplomacja kobieca

Układy dyplomatyczne i handlowe, prowadzone pomiędzy państwami, pozostają tajemnicą, przynajmniej tak długo, jak to jest konieczne dla toku rokowań. Nie wiedziała o tym pani J. Borden Harriman, przedstawicielka Stanów Zjednoczonych w Norwegii.

Przed swym wyjazdem z Waszyngtonu na stanowisko dyplomatyczne, pani ministrowa przyjmowała, jak to jest w zwyczaju w Ameryce, grono dziennikarzy.

— Pani przeprowadzi rokowania o traktat handlowy? — zapytuje jeden z dziennikarzy.

— Traktat jest już zawarty — odpowiada pani Harriman.

Mc. Dormott, dyrektor departamentu stanu, zakaszał znacząco i szepnął pani ministrowi do ucha:

— To jeszcze nie jest oficjalnie wiadome.

— Ale i tak wszyscy o tym wiedzą! — odparła nie zbита z tropu pani ministrowa, dla której podzielenie się z dziennikarzami ciekawą dla nich wiadomością, było więcej warte od „tajemnicy dyplomatycznej”.

Cóż się dziwić! Pani Harriman jest kobietą od 66 lat — dyplomatka dopiero od kilku tygodni.



STRÓJ PRZYSZŁOŚCI DLA PANÓW?

W Alexander-Palast w Londynie urządzo no ostatnio interesujący pokaz mody męskiej. Na pokazie zademonstrowano m. in „męskie stroje przyszłości”. Na prawo obecny strój frakowy, na lewo model przyszłości pozbawiony rękawów i...



BAJECZNIE KOLOROWI...

Tak by można nazwać kadetów królewskiej Akademii Wojennej w Woolwich w chwili, gdy ubrani w bluzę i czapeczki o najpróżniejszych barwach przyglądają się pokazom sportowym swych kolegów.

DZIAŁ GOSPODARCZY

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Na światowych giełdach papierów wartościowych panował w tyg. ub. nastrój mocniejszy. Przyczyniła się do tego przede wszystkim korzystniejsza ocena międzynarodowej sytuacji politycznej. Poza tym na poprawę tendencji oddziaływały także takie momenty, jak pomyślniejsze wiadomości dotyczące sytuacji strajkowej w Stanach Zjednoczonych, pewne uspokojenie we Francji zarówno na terenie politycznym, jak i gospodarczym, haussa na światowych rynkach metali i inne.

Na giełdzie nowojorskiej przeważała tendencja mocna. Podniosły się zwłaszcza akcje stalowe, pociągając za sobą akcje fabryk samochodów i samolotów. Pożyczki polskie osiągnęły dalsząwyżkę. W dniu 9 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 2 bm.): 8 pct. Dillona 49.00 (47.50), 7 pct. pozb. 66.75 (65.00), 6 pct. pozb. 53.12½ (51.50), 7 pct. pozb. m. Warszawy 49.00 (57.37½), 1 pct. pozb. śląska 48.37½ (47.12½).

Giełda londyńska wykazywała dość znaczne ożywienie. Dużą wyżkę osiągnęły akcje cyny i miedzi w związku z hussą na giełdach metalowych. Wzmocniły się również akcje stalowe i żelazne, natomiast akcje kopali złota wykazały lekkie osłabienie. Brytyjskie papiery państwowe osiągnęły wyżkę, a także papiery anglo-ame-rykańskie lekko wyżkowały.

Giełda paryska pozostawała pod wpływem poprawy sytuacji politycznej i gospodarczej we Francji. Spekulacja przeprowadzała większe transakcje, interesując się zarówno rentami, jak też akcjami bankowymi i przemysłowymi, które wyżkowały.

Na giełdzie amsterdamskiej dały się zauważyć dość znaczne wahania kursów. Początkowo przeważał nastrój mocny, w środku tygodnia natomiast zaznaczyła się niżka.

W Berlinie wyżkowały w szczególności akcje hutnicze, górnicze, przemysłu metalowego — przetwórczego, włókiennicze, przemysłu jedwabnego i sztuczno-jedwabnego. Popyt ze strony publiczności był dość duży. Na rynku rent dały się zauważyć lekkie wahania kursów. Giełda wiedeńska miała usposobienie mocne.

Na giełdzie warszawskiej zaznaczyło się dość znaczne ożywienie. Kursy osiągnęły przeważnie wyżkę.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w zeszłym tygodniu następująco:

	5.7.	6.7.	7.7.	8.7.	9.7.	10.7.
Pszonica						
Warszawa	30,75	30,25	29,50	29,50	29,50	—
Poznań	28,50	27,50	27,50	27,50	27,50	—
Bydgoszcz	29,50	29,00	28,75	28,50	28,50	—
Łódź	31,00	30,25	29,50	29,50	29,50	—
Zyto						
Warszawa	26,00	25,00	24,00	27,50	24,00	—
Poznań	26,00	25,00	24,00	27,25	24,00	—
Bydgoszcz	29,50	26,25	26,25	26,00	20,75	—
Łódź	27,25	26,75	25,75	25,75	25,75	—
Jęczmień						
Warszawa	27,00	23,00	25,00	25,00	25,00	—
Poznań	—	—	—	—	—	—
Bydgoszcz	25,25	—	—	—	—	—
Łódź	—	25,00	24,50	24,50	24,50	—
Owies						
Warszawa	28,50	28,25	28,00	28,00	28,00	—
Poznań	27,00	27,00	26,50	26,50	26,50	—
Bydgoszcz	25,75	25,50	25,50	25,50	25,50	—
Łódź	29,25	28,75	28,50	28,50	28,25	—

Na zagranicznych rynkach zbożowych trwała w dalszym ciągu tendencja mocna i wyżkowa. W transakcjach na dalsze terminy notowania są przeważnie wyższe od bieżących. Wyżka notowań zaznaczyła się na wszystkich giełdach i dotyczyła głównie pszenicy. Bardzo wydatnie wyżkowa-ła pszenica w Winnipeg, co jest skutkiem szkód, jakie pszenicy ostatnio w Kanadzie burze piaszkowe. Na wyżkę to wpłynęło także zwiększające się zapotrzebowanie ze strony państw europejskich, które zakupują pszenicę w dość znacznych ilościach. Wyżka cen zbóż w okresie bezpośrednio przedświątecznym pozwala przypuszczać, iż koniunktura dla rynku zbożowego zapowiada się dla bliskich już nowych zbiorów raczej pomyślnie. Na uwagę zasługuje specjalnie mocna tendencja dla żyta na rynkach kanadyjskich, gdzie ceny żyta przekroczyły już wysokość cen przedświątecznych.

Na rynkach krajowych w ubiegłym tygodniu zaznaczyła się dość silna niżka notowań zwłaszcza w odniesieniu do żyta i pszenicy. Żyto na giełdach warszawskiej, poznańskiej i łódzkiej niżkowało — 3 zł na kwintal; na giełdzie bygoskiej, gdzie zresztą ceny żyta były niższe — o 1 zł, pszenica niżkowała od 1,50 zł do 2 zł. Niżkował również jęczmień i owies. Ta powszechna niżka cen, mimo zmniejszonej podaży, jest normalnym objawem przystosowania się rynków do sytuacji po-

znośnej. Przewiduje się na najbliższy okres zwiększenie podaży zbóż na rynkach, mimo że według sumarycznego szacunku tegoroczne zbiory będą o jakieś 5 — 10 pct. mniejsze od zbiorów zeszłorocznych. Przewidywania, dotyczące układania się stosunków na rynkach, odnoszą się głównie do możliwości rozprawienia zboża na rynku wewnętrznym, sprawa eksportu zbóż bowiem jest jeszcze zupełnie nieustalona.

Masło

Tendencja na poznańskim rynku masła doznała w ub. tyg. pewnego wzmocnienia, przy czym podkreślić należy, że na ukształtowanie się warunków rynkowych zasadniczy wpływ wywiera obecnie eksport, a nie zapotrzebowanie wewnętrzne. Z uwagi na słaby popyt na rynku wewnętrznym, mleczarnie wielkopolskie nawiązały swoją produkcję na wyrób masła eksportowego. Ceny eksportowe podwyższono na lipiec o 5 gr na 1 kg, natomiast ceny na rynku poznańskim utrzymują się nadal i wątpliwe, czy ulegną w najbliższym czasie jakiegokolwiek zmianie. (az)

Jaja

Poznański rynek jaj wykazał w ub. tyg. dalsze osłabienie tendencji, które wyraziło się w obniżce cen w detalu o 10 gr. do 1,05 zł na 1 mendel. Bezpośrednią przyczyną takiego ułożenia się warunków na rynku jaj jest średnia jakość produkcji i nietrwałość towaru; miesiące czerwiec i lipiec są okresem najmniej korzystnym dla produkcji jaj, gdyż wysoka temperatura nie pozwala na dłuższe przechowanie towaru w stanie zupełnie świeżym. Cierpi z tego powodu również w niemałym mierze eksport, gdyż do wywozu dopuszcza się jedynie towar pierwszorzędnny. (az)

Bydło i mięso

Tendencja na poznańskim rynku trzody chlewnej doznała w ub. tyg. znacznego wzmocnienia, co ujawniło się w wyższych cenach. Świnie wyżkowały od 10 do 12 zł na 100 kg.; pierwszą kategorię notowano w ub. tygodniu od 112 do 116 zł, podczas gdy w tygodniu poprzednim ceny wahały się w granicach pomiędzy 102 a 106 zł. Za świnię II kat. płacono od 108 do 110 zł, natomiast w poprzednim tygodniu od 96 do 100 zł. Stosunkowo małe wahanie cen wykazywały maciory, przy których podwyższyła się jedynie górna granica o 4 zł. Umocnienie tendencji w obecnym okresie jest — jak już donosiliśmy — objawem periodycznego powtarzającego się, a zatem normalnym. Jednakże duży wpływ na kształtowanie się koniunktury wywarły kontyngenty niemieckie, które podwyższono w stosunku do ubiegłego miesiąca o 20 pct, a w stosunku do maja rb. — o 40 pct. Nie bez znaczenia jest trwający nadal brak świń słoninowych, które są obecnie poszukiwane. Zajęcia w polu i wyżkowały kierunek cen powoduje, że dowóz towaru nie jest zbyt duży; odnosi się to przede wszystkim do dowozów z Kresów Wschodnich, skąd przytransportowano zaledwie 70 sztuk. Ogólny spód objął 1.388 sztuk zwierząt rzeźnych, z których pozostało tylko około 40 na targowisku.

Podobnie ułożyły się warunki na poznańskim rynku bydła, gdzie również skonstatowano wzmocnienie tendencji. Ceny wołów i jałówek wyżkowały o 8 zł, a ceny krów o 10 zł na 100 kg. Wyżka cen objęła jedynie najwyższe klasy zwierząt ubojowych, gdzie odczuwa się brak towaru; natomiast średniego towaru jest pod dostatkiem. Rozwój targu szedł dość opornie; kupcy krakowscy, którzy poszukują bydła na eksport, mało kupowali, gdyż ceny były dla nich zbyt wysokie. Mimo to 410 sztuk sprzedanego bydła znalazło chętnych nabywców.

Cielat dowieziono na poznańskie targowisko ogółem 475 sztuk i wszystkie sprzedano. Ceny tych zwierząt podwyższono o 10 zł na 100 kg.; za dobry towar płacono do 80 zł.

Na poznańskim rynku owiec warunki nie uległy żadnym szczególnym zmianom. Ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie, tzn. że w granicach do 70 zł. 100 sztuk owiec, jakie ukazały się na targowisku, znalazły nabywców.

Tendencja ogólna krajowa kształtuje się podobnie jak na rynku poznańskim, przy czym, nie przewiduje się na najbliższą przyszłość pogorszenia warunków. (az)

Dziczyzna

Rynek dziczyzny nie obfituje w chwili obecnej w różnorodność artykułów, gdyż w handlu znajdują się tylko rogacze. Dowozy rogaczy są bardzo małe i nieregularne. Mimo to towaru jest na rynku poznańskim dostateczna ilość, ponieważ popyt jest niski. Ceny rogaczy oscylują w detalu pomiędzy 0,50 zł a 1,60 zł za 1 kg zależnie od jakości mięsa. W hurcie płaci się za sztukę od 10 do 15 zł, przy czym podkreślić należy, że w r. bież. pojawiły się na rynku tylko małe sztuki. (az)

Nasiona oleiste

Podąż nasion oleistych na rynku wielkopolskim jest w chwili obecnej jeszcze

słaba i to z uwagi na trwające zbiory, które rozpoczęto dopiero niedawno. Ceny nasion oleistych w r. bież. są znacznie wyższe, aniżeli w r. ub., gdyż wymagała tego konieczność zachowania zbliżonej relacji tych cen do obecnych cen zbóż. Pertraktacje na temat wysokości cen pomiędzy producentami a organizacją odbiorców nie są jeszcze ukończone, lecz przewiduje się, że postulaty rolnictwa zostaną w większej części uwzględnione, przy czym wysuwa się następujące normy cen: rzepak od 40 do 42 zł na 100 kg loco stacja załadowania, siemię lniane 40 zł, siemię konopne — 30 zł oraz nasiona słonecznikowe — 32 zł. Są to ceny wyjściowe i o ca 30 procent wyższe, aniżeli w r. ub. (az)

Farby i lakiery

Ruch w poznańskim handlu farbami i lakierami był na początku sezonu słaby, przy czym obroty były o ca 30 procent mniejsze, aniżeli w r. ub. Sfery kupieckie tłumaczyły sobie taki stan rzeczy znacznym opóźnieniem terminu rozprawiania kredytów budowlanych. Począwszy od czerwca rb. zanotowano jednakże znacznie ożywienie na tym odcinku handlu wielkopolskiego; obroty w tym miesiącu osiągały poziom zeszłoroczny. Stosunek obrotów gotówkowych do kredytowych zmienił się w rb. na korzyść pierwszych; z zawartych transakcji przypada obecnie około 70 proc. na obroty gotówkowe a reszta na krótkoterminowy kredyt wekslowy.

Ceny farb i lakierów wykazały na ogół wyżkę w granicach do 30 procent poziomu zeszłorocznego. Powodem wyżki cen było podrożenie surowców, które nadal znajdują się w sferze wpływów karteli. Zaznaczyć wypada, że surowce są pochodzenia krajowego za wyjątkiem kopalni, które sprowadza się z Indji. (az)

Pokosty

Sytuacja na wielkopolskim rynku pokostów jest na ogół korzystna. Zainteresowanie jest dość znaczne, aczkolwiek obroty utrzymują się na poziomie obrotów z r. ub. Utrzymywanie się obrotów na wysokości zeszłorocznej — mimo słabszego ruchu budowlanego — tłumaczy się większą intensywnością w wykończaniu budowli rozpoczętych, przy czym pokosty znajdują przeciw największe zastosowanie.

Podaż jest umiarkowana, co wpływa na spokojny rozwój tendencji na tym rynku. Ceny pokostów są wprawdzie wyższe, aniżeli w r. ub., lecz jedynym powodem wyżki cen jest podrożenie surowca. Obecnie płaci się w hurcie 1,65 zł za 1 kg. pokostu. Produkcja wielkopolska wystarcza w zupełności na pokrycie zapotrzebowania lokalnego. (az)

PLACHTY ŻNIWNE PASY TRANSMISYJNE ARTYKUŁY TECHNICZNE

w znanych od 60 lat najwyższych jakościach dostarcz.

Z. MAZURKIEWICZ, Sp. z o. o.

Fabryka pasów transmisyjnych

Składnica artykułów technicznych

Poznań, ul. Kantaka 8/9. Telefon 30-22.

Ng 46 546/7

Cegła

Warunki na poznańskim rynku cegły zmieniły się zasadniczo z chwilą wprowadzenia obniżonej na stałe taryfy kolejowej na przewóz cegły. Obniżka taryfy kolejowej przy przewozach od 100 do 1000 km dochodzi do 25 pct dawnej stawki, co umożliwia cegielniom poznańskim zaopatrywanie w towar nawet bardzo odległych rynków zbytu. Dobrą kalkulację dają obecnie dowozy cegły do Warszawy, Gdyni i do Sandomierszczyzny. Rzecz oczywista, że cegielnie w najbliższym okręgu poznańskim oraz prowincjonalne mają obecnie sposobność do wykorzystania całej zdolności produkcyjnej. Zapasy są bardzo niskie i przy obecnym stanie zamówień zdarzyć się może, że na jesień zabraknie cegły.

Zmiana taryfy kolejowej poprawiła wydatnie sytuację cegielni poznańskich, które już dzisiaj nie potrzebują obawiać się konkurencji fabryk prowincjonalnych na rynku lokalnym. Cegielnie prowincjonalne nie będą dostarczały towaru do Poznania, gdyż nowa taryfa kolejowa przewiduje na najbliższych odległościach — do 80 km — nawet podwyżkę stawek przewozowych o ca 10 pct. Nastąpiło zatem pewnego rodzaju rozgraniczenie rynków zbytu, gdyż cegielnie poznańskie pracują obecnie na pokrycie zapotrzebowania miejscowego, a fabryki prowincjonalne — dla bardziej odległych rynków krajowych, gdzie oczywiście spotykają się z konkurencją zakładów poznańskich.

Dodatni wpływ takiego ułożenia się warunków uwiódł już w kwocie produkcyjnej fabryk poznańskich. Mimo że ruch budowlany w r. bieżącym jest dotąd w Poznaniu o ca 30 pct słabszy, aniżeli w r. ub., to przecież kwota produkcji utrzymuje się na poziomie zeszłorocznym. (az)



Plachty żniwne, worki, sienniki, plandeki na wozy i stogi, tkaniny, przedzie poleca tanio i solidnie
"JUTA" Sp. Akc. POZNAN,
Telefon 22-45, 29-38
dg 28 702

Skóry

Aukcja skór surowych w Poznaniu odbyła się dnia 8 lipca rb. w restauracji Rzeźni Miejskiej. Licytację organizował Centralny Syndykat rzem. wędł. oddział w Poznaniu.

Do sprzedaży wystawiono 56 losów na skóry uboju rzeźnickiego w stanie solonym z Poznania i z prowincji, w tym: 1895 skór bydłych, bez rogów i bez czaszek, bez kości ogonowej, krótkonogich; 8236 skór cielęcych oraz 437 skór owczych wełnistych, strzyżonych i golych.

Notowano: skóry bydłce i owcze za funt, skóry cielęce za sztukę wodł. wagi, — w złotych.

Tendencja ogólna słaba, przebieg aukcji mało ożywiony, frekwencja kupców dość liczna.

Skóry bydłce:

Zarłoki do 20 funt. (prowincja) 0,71 — 0,73 zł, bukaty do 39 funt. bez krów (prowincja) 0,71 — 0,73 zł, wolce, jałowki i buhaje do 49 funt. (prowincja) 0,71 zł, wolce i jałowki od 50 funt. w wyż (prowincja) 0,71 zł, buhaje od 50 — 70 funt. (prowincja) 0,66 zł, buhaje od 71 — 85 funt. (Poznań i prowincja) 0,63 zł, krowy do 49 funt. (Poznań) 0,76 zł, krowy od 50 funt. w wyż (Poznań i prow.) 0,71 — 0,75 zł, oryginalne (Bydgoszcz i Kruszwica) 0,66 — 0,71 zł, oryginalne (Rawicz, Leszno, Ostrów) 0,74 do 0,75 zł.

Skóry cielęce:

Od 5,5 — 7,5 funt. przec. wagi 6,52 ft. (prowincja 6,75 zł, od 7,6 — 9 ft. przec. wagi 8,02 ft. (prowincja) 8,30 zł, od 9,1 — 10 funt. przec. wagi 9,03 ft. (prowincja) 9,30 zł, od 10 funt. w wyż przec. wagi 11,13 ft. (prowincja) 11,00 zł, oryginalne przec. wagi 7,2 ft. (Bydgoszcz, Września) 7,00 — 7,20 zł, oryginalne (Ostrów) wł. czerwonych 8,60 zł, oryginalne (Rawicz, Leszno) wł. czerwonych 7,50 — 7,90 zł.

Skóry owcze:

Oryginalne z prowincji 0,80 zł. Sprzedano na licytacji 1118 skór bydłych czyli 59 pct pod. ży; 3968 skór cielęcych tj. 48 pct losów oraz 183 skóry owcze, co wynosi 42 pct podaży.

Większość sprzedanych losów pochodzi z prowincji, skóry poznańskie zostały prawie całkowicie wycofane. Skóry te są bardzo dobrze zdejmowane, pierwszorzędnie obrobione i świetnie konserwowane, to też normalnie osiągają one nieco wyższe ceny od skór z prowincji. Dla ich wysokiej jakości, rezerwują je sobie eksporterzy jako towar nadający się znakomicie na wywóz za granicę. I tym razem zostały skóry poznańskie sprzedane w nieco wyższej cenie od cen aukcyjnych.

Na światowym rynku skór surowych zaznaczyła się w ostatnich dniach wzmocniona tendencja i ceny nieco wyżkowały, co nie pozostało bez wpływu na rynek krajowy. Toteż ceny utrzymały się na poziomie cen z ub. miesiąca i zaczynają się wyraźnie stabilizować. Jest więc obecnie korzystny moment do zakupu surowca skórnego, gdyż za kilka tygodni garbarnie przystępują do zakupów na sezon zimowy, co może wpłynąć na wyżkę cen surowca tak na rynku zagranicznym, jak i krajowym.

Z rynku skór garbowanych nie ma do zanotowania większych zmian. Ostatnie dni przyniosły w hurcie znaczne ożywienie. Skórnicy korzystają z obecnych możliwości i pokrywają swoje zapotrzebowanie na dłuższy okres i to na dogodniejszych warunkach. Na skóry twarde nie ma jednak żadnej oficjalnej niżki cen; niżka cen na surowiec bydłcy od 10 — 15 pct, pozostała bez wpływu na ceny skór gotowych. Natomiast skóry miękkie, czyli wierzchnie, oferują się wyraźnie po niższych cenach, jakkolwiek niżka ta jest jeszcze minimalna, jeżeli się zważy, że skóry cielęce surowe potaniały od 30 — 40 pct.

W handlu detalicznym początek lipca zaznaczył się pewnym ożywieniem. Ożywienie to osłabnie jednak stopniowo, przybliżają się bowiem tradycyjne „ogórki”, które trwają zwykle do sierpnia.

Słychać ogólne skargi na bardzo słabe wpływy gotówkowe.

W handlu obuwiami gotowymi panuje zupełna cisza. Pierwsze dni lipca, jako początek wakacji, zaznaczyły się znacznym ożywieniem, które jednak słabnie z dnia na dzień. To też już pojawiły się w oknach wystawowych „zniżone ceny sezonowe”, które jednak nie są w stanie wydatnie wpłynąć na powiększenie obrotów.

Poprawiły się też nieco obroty skórąmi siodlarskimi, więc zmuszona jest bowiem inwestować uprząże, które przez szereg lat kryzysowych stały się zupełnie nieużyteczne. (Piljot)

Niezależność gospodarcza — to prawdziwa wolność w wolnym państwie! Zostań członkiem Związku Polskiego! — Poznań, Skarbowa 5.

75-lecie Tow. Czeladzi Katolickiej w Inowrocławiu

Inowrocław. (Tel. wł.). W ub. niedzielę Stow. Czeladzi Kat. obchodziło uroczystość jubileusz 75-lecia swego istnienia.

Organizacja ta położyła w okresie niewoli b. wielkie zasługi dla ugruntowania polskości i podtrzymania ducha narodowego. Towarzystwo pod patronatem swych prezesów, którymi byli miejscowi księża parafialni, i przewodnictwem światłych wykładawców, dużo zdziałało na polu wychowania obywatelskiego oraz wielkie zasługi położyło na niwie szkolnictwa, w czasach zaborczych. Jedną z najpiękniej zapisanych kart w omawianej pracy organizacyjnej ma b. proboszcz inowrocławski J. Eks. ks. biskup Laubitz.

W niedzielnej uroczystości jubileuszowej wzięły udział niemal wszystkie organizacje miejscowe ze sztandarami oraz bratnie towarzystwa z miast okolicznych. Na mszę św. udano się pochodem do przestarzałej fary św. Mikołaja, gdzie nabożeństwo odprawił ks. kan. Jaśkowski.

W południe odbyła się akademія w „Domu Kuracyjnym“, którą w podniosłych słowach zajął p. prezes Dombek. Na przewodniczącego obrad jednomyślnie powołano wiceprezesa miasta p. Juengsta. Wyczerpujące sprawozdanie z działalności towarzystwa zdał sekretarz p. Muszyński, po czym ks. kan. Jaśkowski wygłosił interesujący referat o roli i zadaniu rzemiosła polskiego w chwili obecnej.

Na zakończenie wręczono szeregowi zasłużonych członków dyplomy uznania.

Pokąsana przez żmiję

Kępno. (km) 17-letnia Helena Krawczykówna z Piotrkówki pow. Kępno zajęta przy okopywaniu buraków, została nagle zaatakowana przez żmiję, która określiła się około jej nogi, a następnie ukąsiła. Wysiłki dziewczyny, celem uwolnienia się od gada były bezskuteczne. Dopiero przybyły na krzyk dziewczyny służący, przy pomocy kija uwolnił ją od plaza. Żmija, mimo otrzymanych razów, poczęła gwałtownie atakować chłopca skacząc na pół mtr wysokości. W końcu udało się żmiję zabić.

Nieszczęśliwą w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Rychtalu.

Tragiczny wypadek pracownika rolnego

Kłcko. (kl) Nieszczęśliwy wypadek, pociągający za sobą śmierć 32-letniego robotnika Pawła Plewy, wydarzył się w ub. sobotę, podczas pracy żniwnej na polach folwarku proboszczowskiego w Kłcku. Dzierżawca folwarku jest p. Kutzner Tadeusz. Robotnik Plewa wyruszył w pole ze żniwiarką, by skosić łąkę zboża. W pewnym momencie maszyna odmówiła posłuszeństwa. Plewa próbował usunąć defekt. W pewnym momencie konie ruszyły z miejsca i nieszczęśliwy robotnik znalazł się pod kosą żniwiarki. Kosa odcięła nieszczęśliwemu prawą nogę powyżej uda, oraz prawą rękę w przedramieniu.

Po przejściu żniwiarki, na przeraźliwy krzyk nieszczęśliwego nadbiegli inni robotnicy, których oczom przedstawił się okropny widok. Z rozszarpanych ran obficie bryzgała krew. Ję-

kom rannego towarzyszył rozpaczliwy krzyk jego rodziny.

Przywołany na miejsce wypadku lekarz z Kłcka dr Stek, po zahamowaniu krwotoku, polecił niezwłocznie odesłać ciężko rannego do szpitala w Gnieźnie, gdzie jednakże pomimo natychmiastowej pomocy, nieszczęśliwy zakończył życie.

Zmarły osierocił młodą żonę i jedno nieletnie dziecko.

Śmiertelny wypadek motocyklisty

Pniewy (wp) Tragiczny wypadek wydarzył się w sobotę w godzinach popołudniowych na szosie Pniewy — Lwówek w pobliżu granicy powiatów szamotulskiego i nowotomyskiego.

Od strony Lwówka zjechał na motocyklu ze znaczną szybkością 26-letni obywatel niemiecki Klienge, zamieszkały w Frankfurcie, a przebywający obecnie u ojca Johanna Klienge w Głuponiach (pow. nowotomyski).

K. wybrał się w odwiedziny do krewnych w Niemierzowie pow. międzychodzkiego. Na szosie z przeciwnej strony nadjechał parokonnym wozem rolnik Helmchen z Konina pod Lwówkiem. Spłoszone warkotem motoru konie poczęły niepokoić się i rzucać na zderzenia, gwałtownie zahamował maszynę, wskutek czego siłą rozpędu wyrzucony został z siedzenia. Upadł o kilka metrów od motocyklu.

Nieszczęśliwego przewieziono natychmiast do szpitala Czerwonego Krzyża w Pniewach, gdzie przywoła-

ny lekarz dr Lust stwierdził szereg ciężkich obrażeń oraz kilka ran ciętych. W kilka godzin po wypadku Klinge zmarł.

„PRASA“

Miesięcznik
Organ Polskiego Związku
Wydawców Dzienników
i Czasopism

Wyszedł z druku zeszyt 6—7/37 r.
(czerwiec — lipiec)

Treść zeszytu:

VIII Ogólne Zebranie członków Związku Wydawców.

Sprawa cen papieru.
Stanisław Kauzik: Sytuacja gospodarcza ogólna a sytuacja prasy zagranicą i w Polsce.

Franciszek Głowiński: Zagadnienia polskiej gospodarki wydawniczej w dobie obecnej.

Witold Noskowski: Czytelnik jako spozycywca kultury.

Stefan Sobolewski: Inwestycje w drukarniach wydawniczych (II).

Jerzy Zycki: Francja organizuje swą propagandę.

Nowe ważne porozumienie wydawnicze. V-ty Międzynarodowy Kongres Wydawców Wład. Oszolda: Prasa polska w Rumuni.

Propaganda zbiorowa.

Statystyka druków 1935.

Sprawy kolportażowe.

Prace Związku Wydawców.

Sprawy dziennikarskie.

Kronika krajowa.

Prasa polska zagranicą.

Prawo a prasa.

Prasa na szerokim świecie.

Cena zeszytu 1 zł. Do nabycia w administracji „Prasy“, w większych księgarniach i kioskach „Ruchu“. Prenumerata roczna: w kraju zł 10,—, zagranicą zł 12,—. Adres administracji: Warszawa, ul. Zgoda 8 m. 4.

Tel. 540-00. Konto rozrachunkowe Nr. 761 Warszawa 1. zg 1608

W niedzielę, dnia 11 lipca 1937 r. zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, ś. p.

Karol Kozicki

oficer rez. W. P., em. urzędnik bankowy

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm. o godz. 18 z kostnicy cmentarnej św. Marcina przy ul. Bukowskiej.

Pg 28 888/56.203

Poznań, Warszawa.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonia“, ul. Towarowa 25. Tel. 31-80.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci, wnuki i rodzina.

Dnia 9 lipca 1937 r. o godz. 22 zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, brat, szwagier i wuj, ś. p.

Jan Pawlak

emer. starszy sekretarz sądowy

przeżywszy lat 72. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13. bm. o godzinie 17 z „Domu Starców“ przy ul. Bydgoskiej.

dg 25 725

Poznań, Rynek Śródecki 7/8.

W ciężkim smutku pogrążone
córkę z rodziną.

Podziękowanie.

Z powodu zgonu mego najdroższego i najukochańszego męża, ś. p.

Franciszka Giernatowskiego

składam wszystkim a szczególnie za wzniesłe słowa Wielebnego Ks. Prof. Dr Baranowskiego wraz z Duchowieństwem, dalej Panu Wizytatorowi Tarnawskiemu z gronem Profesorów i gronem Rodzicielskim Gimnazjum im. Jana Kantego. Stow. Kasztelanów, Niższych Funkcjonariuszów Państwowych, Oddziałowi Kolarzy „Sokoła“ Poznań-Śródmieście i wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę memu najdroższemu mężowi, składam serdeczne

„Bóg zapłać“!

Teresa Giernatowska
z rodziną.

zg 27 415

Nowe szkockie śledzie i nowe angielskie matiasy

poleca **St. Barełkowski**

ng 46 924 Hurt. kol. Poznań, Woźna 18

Specjalność śledzie — rybie — krupy

LICYTACJA INWENTARZA

Dnia 17 lipca 1937 r. o godz. 10 w majątności Bagrowo, pow. średzki, stacja kol. Środa, 8 km. od stacji odbędzie się licytacja:

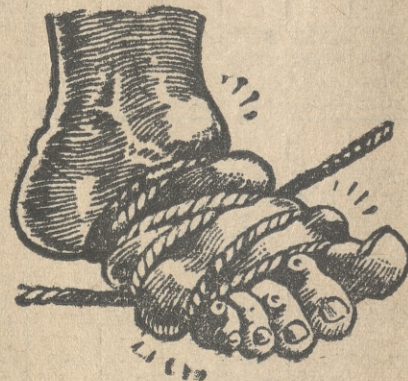
ca 35 koni, ca 40 krów dojnych, przeszło 60 sztuk innego bydła, przeszło 140 sztuk świń, kompletny inwentarz martwy — wszystko w bardzo dobrym stanie.

Bliższych informacji udzieli kancelaria adwokata H. Jankowskiego w Środzie, telef. 149. Pg 28 886-28,3

Domek

niewykończony, pokój, kuchnia, pod dachówką, pół morgi ogrodu spiesznie sprzedam. Poprawski, Lasek, Łączna 13. zd 7 989

LODY PINGWIN — świetne, choć tanie



Nogi pękają z bólu

Ulga po 1-ej minucie

Zanurz odcięte nogi w ciepłej wodzie, ożywionej garścią Saltrat Rodell. Z tych kojących soli wydzielają się miliony drobnych baloników tlenowych, które przenikają do zboliałych tkanek, zmniejszają obrzęk, usuwają ból i czynią każde obawie wygodniejszym. Odciski, już po jednej kąpieli, są tak bardzo zmiękzone, że można je usunąć palcami. Kup dziś jeszcze Saltrat Rodell w aptece, składzie aptecznym lub perfumerii. Jest to jedyny niezawodny środek pozabawiający nogi wszelkich delegliwości. Szczęśliwy wynik gwarantowany. Skład główny: Ontax, Warszawa, Traugutta 3.

ng 46 699

Światowej sławy — zdrojowisko

FRANZENSBAD

leczy choroby kobiece, serca, reumatyzmu i choroby przemiany materii. Początek sezonu 15 kwietnia. Tanie kuracje pausalne. Prospekty wysyła Zarząd Zdrojowy. ng 44 623

Wróciłem!

Edm. Hankiewicz

zg 27414

dentysta

Poznań, ul. Półwiejska 12, tel. 23-09

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2396, z 21 025, d 1611
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOMY - PARCELE

Wille

kupie przy tramwaju z amortyzacją, wpłata 12 tysięcy. Oferty Kurier Poznański zdg 6 903

Willa

bezstemplowa — dochodowa — dobrym położeniu, tramwaj, przesylny ogród. Aleja Wielkopolska, okazynie, amortyzacja. Oferty Kurier Poznański zdg 7 817

Dom

4 mieszkania, parcie 6.000 m. kw. Ławica, ul. Dąbrowskiego, za gotówkę, korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 8 122

Dom

nowy sprzedam, wpłaty 21.500 zł reszta amortyzacja. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 8 093

Parcele

morgowe przy Poznaniu sprzedaje właściciel, Poznań, Wronecka 1/2 — 16. zdg 8 087

Kamienice

140.000. — dochód 14.200, zaliczki 100.000. — sprzedam właściciel. Oferty Kurier Poznański zdg 8 098

Dom

willa, komfort, bezpodatkowo — przystanek tramwajowy, dochód około 5000. — korzystnie sprzedam Oferty Kurier Poznański zdg 8 210

Kamienica

komfortowa, nowa 75.000, dochód 8.020. Kamienica nowa, komfortowa, parkiet 130.000. Karalus, Poznań, Marszałka Focha 25. zdg 8 082

Reflektuje

na budowie niewykończona. Wpłata do 5.000 zł. Oferty od właściciela do Kuriera Poznańskiego zdg 8 036

Dom

dwupiętrowy, nowy z ogrodem, 11 mieszkań trzypiętrowy i jedno dwupiętrowe, możliwość urządzenia piekarni lub rzemieślnictwa ze składem, dochód 5.400 zł korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 23 728

Kamienice

Focha sprzedam, wpłaty 160.000, dochód 22.000. Oferty Kurier Poznański zdg 8 060

2. PIENIĄDZ

500.—

pożyczki (gwarancja) procent. — pożyczki umiarkowane (środkie), częściowe utrzymanie. Oferty Kurier Poznański zdg 8 141

5—10 000.—

na wykończenie domu kto pożyczę? zabezpieczenie hipoteczne. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 6 246/7

10 000.—

wykończenie nowego domu, pierwsza hipoteka poszukuje. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 7 940

6 000.—

poszukuje pierwszorzędne gwarancje. Oferty Kurier Poznański zdg 8 099

15 000.—

I hipoteka, nowy dom. Poznań, wartości 55.000 dobrym procentowaniem. — ewentl. krótszy czas poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 8 211

Listy

Zach. Pol. Tow. Kredyt. Miejskiego 40 tys. sprzedam. Oferty do Kuriera Poznański zdg 7 929

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Nad morzem

tanie letnisko 3 minuty od plaży. Obfita, wyborowa kuchnia. Pokój z utrzymaniem 5 zł dziennie. Pensjonat Sienkiewicz, Chłapowo, pow. Morski. Stacja kolejowa Wielka Wieś — Hallerowo. ng 46 263

Letnisko

przy Miłowodach, wygodny, elektryczność, ogród, park, las, rybactwo. Informacje skład papieru. Ratajczaka 14. zdg 7 959

W lesie

ślicznie położona willa, ciepła i zimna woda, ceny niskie. Zakopane Bursztynki, droga Strąbska. zdg 7 967

6. OŻENKI

Przystojna

brunetka na kierowniczym stanowisku państw. na prowincji, niezależna, pozna panna, inteligentna o szlachetnym sercu, lat 40—50. Łaskawe oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 6 840

Szukam

żony dla mego brata, posiadającego własne przedsiębiorstwo samochodowe panny lub wdowy od 30 do 40. Zgłoszenia tylko poważne Kurier Poznański zdg 8 216

Młody

przystojny właściciel, dobrze prosperujący drogiarz w mieście powiatowym szuka ta droga przystojnej żony. Zgłoszenia z fotografią do Kuriera Poznański zdg 8 046

Nauczyciel

lat 28, posiadający nieruchomości, pozna niebiedną panią celem ożenku. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 6 901

Kierownik

szkoły, wysoki, przystojny brunet lat 28, szuka żony. Poważne zgłoszenia z fotografią do Kuriera Poznańskiego zdg 7 545

Jedynaczka

przystojna panna, posąg 60.000. — wyjdzie za mąż. Młoda, Poznań, Wojciecha 2 a — 1. zdg 7 285

7. SPRZEDAŻE

Wózki

wybor. Trąbaczyski, Pierackiego 11. podwórze. „Kredyt”. zdg 5 291

Wagę

analityczna sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 7 854

„Dobra lokata kapitału” dom masywny piętrowy, 2 składy 5 mieszkań, balkon, mieszkanie, ulica przynajmniej, blisko Poznania, gimnazjum, elektryka, korzystnie sprzedam. Ofert Kurier Poznański zdg 7 841

„Meble W. Paetz” Najnowocześniejsze wzory — niskie ceny Poznań, Wrocławskie 15. Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. Ng 46 499

„Phänomen” motorem Sachs 2,75 KM 2 biegi i wolny światło elektryczne. Bezpodatkowo. Rejestracja jak rower. Cena 695.—

Wul - Gum, Poznań, Wielkie Garbary 8. Pg 28 578-19,79

Gospodarstwo 110 morgi magd. ziemi pszennej obsianej, kompletnym inwentarzem żywym i martwym, budynkami nowymi, domem dla komorników, ogrodem owocowym, stawem zarybnionym, w jednym planie, 2 kilometry od stacji kolejowej kolo Bydgoszczy zaraz sprzedam właścicielka Pawliczakowa, Bydgoszcz, Krasieńskiego 19, m. 2 ng 46 813

Skład kapeluszy sprzedam centrum, powód rozejścia współników. Oferty Kurier Poznański zdg 7 073

Sprzedam dobre pianino. Poznań. Pogodna 47. Antkowiak. zdg 7 005

Skład kolonialny, klientela gotówkowa, dobrze zaprowadzony, okazynie sprzedam; obiekty 4.400. — Oferty Kurier Poznański zdg 7 212

„Ekspresso” 10 litr. parzenia kawy. Ratajczaka 21. Kawiarnia. zdg 6 789/90

Okazyjna sprzedaż Ciężarówka 2 tonowa a marki „Dodge” 4 cylindrowa, bardzo dobrym stanie gotowa do jazdy, cena wyjątkowa 1.700 zł.

Limuzyna 6 osobowa, 4 drzwi marki „Essex Supersix” 6 cylindrowa, bardzo dobrym stanie, gotowa do jazdy, cena wyjątkowa 1.550 zł. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 7 840

Dom dwupiętrowy, nowy z ogrodem, 11 mieszkań trzypiętrowy i jedno dwupiętrowe, możliwość urządzenia piekarni lub rzemieślnictwa ze składem, dochód 5.400 zł korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 23 717

Dog czarny z rodowodem na sprzedaż. Plac Sapińskiego 7, m. 16. zdg 7 962

Walizy, Torebki, Nesesery, Parasole, laski paski Czysty, Szkolna 11. Pg 28 074/5-25,62 3

Flanino dobre 400.— zł. Marcina 22 podwórze. zdg 73 91-2

Singera Ogrodowa 12 — 10. zdg 7 969

Sprzedam okazynie tylko Polakowi obiekt fabryczny murowany składający się z 5 sal i 3 mieszkań, duże piwnice, plac 2.400 m² położony w dobrym punkcie, duże powiatowe miasto, Puławy nad Wisłą, przy porcie, kolej w miejscu, cena 13 tys. Janicki, Lublin, skrzynka pocztowa 164. zdg 8 128

Kolonialkę lepszą centrum Poznania mieszkaniem tanio sprzedam. Adres Kurier Poznański zdg 8 139

Fiata sportowego, znakomity polne drgi, sprzedam. Fotoekspres, św. Marcina 5. zdg 8 146

Maszyna wpuszczana Szczęsna 3 — 3. zdg 8 159

Zakład

fotograficzny kompl. urządzeniem 400 zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 8 153

Gorzelnia

urządzenie kompletne sprzedam okazynie. Oferty „Gorzelnia”. Biuro Ungra, Warszawa, Senatorska 25. ng 46 936

Skład

kolonialno - delikatesowy, mieszkaniem, najruchliwszej ulicy zaprowadzony sprzedam. Focha 39, mieszkanie 17. zdg 8 217

Cegła

szlufka 20.000 sprzedam. Rataje. Oferty Kurier Poznański zdg 8 203

Dobra okazja

Sprzedam natychmiast dobrze prosper. skład korzenno-delikatesowy, centrum miasta Górny Śląsk obrót ca. zł 80.000. — dzierżawa tylko zł 120. — duży skład, magazyn i piwnice. Powód kupno fabryki. Adres Kurier Poznański pod zdg 8 077

Chevrolet

4 cyl. kompletny remont, gotów do jazdy, tania na sprzedaż. Zgł. tel. 35-84 i 25-82. zdg 8 045

Kolonialka

magiel, mieszkanie, okazynie. — Kilńskiego 13. zdg 7 999

Resztówka

180 morg. 30.000. Dąbrowskiego 69 — 7. zdg 8 064

Kuchenne

meble komplet, tania. Kreta 9. zdg 7 469

Skład

kolonialny mieszkaniem sprzedam. Adres Kurier Poznański zdg 8 005

Okazja

z powodu wyjazdu zagranicę — sprzedam korzystnie skład kolonialny, towarami, urządzeniem, meblami. Wojnarowski, Gdynia, Rumia, Hallera 4. ng 46 264

11. KUPNA

Kupię

używana tokarnia, wiertarkę, podstawę szmyrgłowa. Zgłoszenia Stroma 25. zdg 7 182

Limuzynę

w zupełnie dobrym stanie czterosobowa, czterocylindrowa kupię. Wiadomość/pismem do f-my W. Paetz, magazyn mebli, Poznań, Wrocławskie 15. Ng 46 550

Kupimy

2 pompy przeprowne do błotniar (membranowe) używane w dobrym stanie na ciśnienie około 8 atmosfer o wydajności ca 2.000 litrów/godz. oraz tokarnie o posuwie 1 1/2 mtr. i shapeing o posuwie 500 mm. Szczegółowe oferty: Dziwulski i Lange, Sp. Akc., Opoczno, woj. kieleckie. dg 23 715

Żaglówkę

typu P 7 w dobrym stanie kupię za 100 zł. Oferty Kurier Poznański zdg 7 975

Kuchnie

westfalska, kufe, dobrym stanie używana. Maria Dybalska, Kostrzyn. zdg 7 987

1 000 m szyn

do kolejkii i 20 wywrotek

dobrym stanie — ewentualnie mniejszymi partiami kupimy. Oferty cena Kurier Poznański zdg 6 644/5

Jadalnię

nowoczesna, mało używana kupię (orzech). Oferty Kurier Poznański ng 46 987-8

Maszynę

do pisania kupię, cena. Oferty Kurier Poznański zdg 8 190

Brunsviga

maszynę do liczenia kupię. Oferty pod zdg 8 221 do Kuriera Poznańskiego.

Kadzie

i maszyny do kwaszenia kapusty używane w dobrym stanie kupi St. Miedziński, Chodzież, Tel. 151 zdg 8 074

12. DO WYNAJĘCIA

Czteropokojowe

wysoki parter, pięciopokojowe — trzecie piętro, komfortowe odnowione. Chelmonskiego 9. zdg 6 713

Pięciopokojowe

willi I piętro 130. — miesięcznie, centralne, ul. Spokojna 15 a, telefon 70-11. zdg 6 814

3-pokojowe

kuchnia, komfortem, słonecznie — przy Alei Hetmańskiej, wolne, wprost od gospodarza. Oferty Kurier Poznański zdg 6 982

Trzypokojowe ulica Asnyka 3, od gospodarza. zdg 6 958

5

pokoje z przynależnościami I ptr. Słowackiego 42. zdg 6 958

4

pokoje ul. Prusa Nr. 17, III ptr. zdg 6 958

4

pokoje ul. Prusa Nr. 17 IV ptr., od 1. 8. Zgłoszenia Schmidt, Wierzbice 11. zdg 6 739

2

pokoje kuchnia, wysoki parter od 1. sierpnia, ul. Zgoda 11. Zgłoszenia Schmidt, Wierzbice 11. zdg 6 740

3—4

pokoje mieszkanie, komfort, wszelkie wygody, centr. ogrzew. mieszkaniowe, na I piętrze, zaraz lub później. Ul. Zbąszyńska 5 — gospodarz. zdg 7 157

7 pokoi

4 pokoje słoneczne, komfortowe, centralne ogrzewanie, Mickiewicza 36, gospodarz. zdg 7 937

3

pokoje kuchnia i łazienka, ul. Czesłowska 5, dojazd tramwajem 4-ka, Górczyn, przy kościele. zdg 7 907

Pokój

kuchnia, Górna Wilda 147 zdg 6 252

3 pokojowe

kuchnia, łazienka, niski parter, 60 złotych okolica Teatru Nowego. Oferty Kurier Poznański zdg 8 131

Pięciopokojowe

Stroma 27. zdg 8 097

Dwupokojowe

wygodami. Słoneczna 14, 18-22 zdg 8 084

Dwu

i trzypokojowe, nowe Łazarz — Kopczyńskiego 88. zdg 8 088

2

pokoje i kuchnia do wynajęcia. Restauracja. Ul. Starościska 13. zdg 8 224

Willa

z ogrodem do wynajęcia. Wskaże Kurier Poznański zdg 8 240

4 pokoje

przy Małych Garbarych 6 na parterze od 1. 8. 1937 do wynajęcia. Oferty Kurier Poznański zdg 8 229

Naprzeciw Rzeźni

ul. Grochowe Łąki 6, 3 pokoje na I piętrze z komfortem i centr. ogrzewaniem wolne od 1. 8. 1937. Oferty Kurier Poznański zdg 8 228

Komfortowe

trypokojowe centrum. Zgłoszenia Szczepański, Ratajczaka 38, oficyna parter. zdg 8 153

Trzypokojowe

nowe, pełnokomfortowe, bez podatkowe, słoneczne, Łódzka 6. — Łazarz, gospodarz. zdg 8 164

Komfortowe

5 pokojowe mieszkanie, centralne ogrzewanie, z przylegającym pięknym ogrodem, ewentualnie garaż od 1. 10. 1937. do wynajęcia. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 8 167

Dwupokojowe

komfort IV piętro, Bukowska 41, informacje m. 14. zdg 8 004

Pokój

próżny zaraz 25. — rok z góry — gospodarz, Grudzień, narożnik Żmudzie. zdg 8 176

Cztery

pokoje, komfort, holl, balkon — willi, Wawrzyniak, Solacz, Śląska 11. zdg 8 212

Czteropokojowe

wysoki parter, Patrona Jackowskiego. Zgłoszenia skład cygar — Wrocławskie 1, tel. 10-22. zdg 8 194

2

pokoje kuchnia, Marsz. Focha 29 III piętro. Informacje, stróż. zdg 8 207

Trzypokojowe

kuchnia, łazienka, 2 balkony — front, III piętro, Marsz. Focha 29, Informacje stróż. zdg 8 208

Sześciopokojowe

komfortowe korzystnie wynajme. Grottgera, telefon 34-44. Pg 28 887-56,201

Trzypokojowe

komfortowe, willi, Podkomorska 15. (Osiedle Grunwaldzkie). zdg 8 079

5-pokojowe

I piętro, również na biura od 1. sierpnia lub września. Szewska 9, mieszkanie 5. zdg 8 002

Trzypokojowe

1 piętro, Łukaszevicza, Zgłoszenia skład cygar, Wrocławskie 1, tel. 10-2

